



Ministerstwo Rozwoju Regionalnego

Raport 2010Q1

Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i województw wraz z elementami prognozy

 **BIEC**
Biuro Inwestycji
i Cykli Ekonomicznych



Warszawa, czerwiec 2010

Raport 2010Q1

Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i województw wraz z elementami prognozy

**Raport opracowany przez BIEC Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych
na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego**

Autorzy raportu:
Alfred Bieć
Maria Drozdowicz-Bieć
Aleksander Łaszek
Robert Pater

Spis treści

Synteza.....	3
Główne wskaźniki i prognozy dla Polski.....	10
1. Tendencje w polskiej gospodarce w okresie kwartału i roku.....	11
2.1. Tendencje w gospodarce światowej.....	14
2.2. Wskaźniki koniunktury i wskaźniki wyprzedzające dla gospodarki światowej według głównych ośrodków badawczych.....	17
3. Tendencje i prognozy dla głównych wskaźników sfery realnej polskiej gospodarki...	19
4. Produkcja i sprzedaż.....	22
5. Zatrudnienie, bezrobocie i wynagrodzenia.....	26
6. Inflacja.....	31
7. Bilans płatniczy i kursy walut	33
8. Handel zagraniczny.....	34
9. Wyniki finansowe przedsiębiorstw niefinansowych.....	36
10. Nakłady inwestycyjne	38
11. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych	40
12. Sektor bankowy	42
13. Finanse publiczne	43
14. Dochody ludności.....	45
15. Procesy demograficzne	47
16. Innowacyjność polskiej gospodarki.....	49
Załączniki:	
1. Orientacyjny szacunek wpływu powodzi na sytuację społeczno-gospodarczą kraju ..	55
2. Zobowiązania zagraniczne krajów PIIGS	58
3. Sytuacja finansowa przedsiębiorstw niefinansowych	61
Uwagi metodologiczne i przyjęte oznaczenia.....	62

Korekt redakcyjnych
i drobnych uzupełnień dokonał
Departament Koordynacji
Polityki Strukturalnej MRR

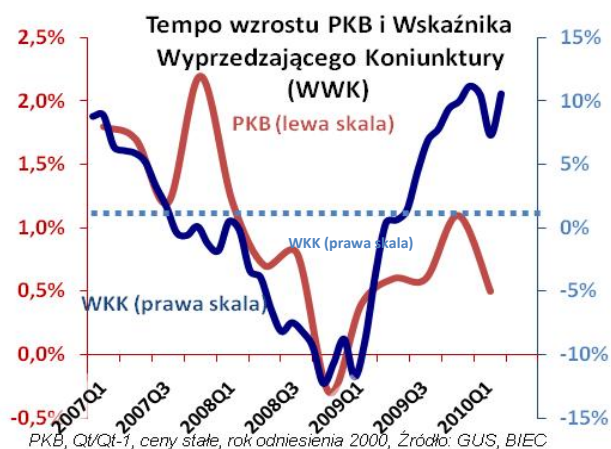
Synteza

- W kraju w 2010Q1 nadal obserwowane było przyspieszenie wzrostu gospodarczego zapoczątkowane na przełomie 2008 i 2009 roku. PKB Polski wzrósł o 1,8% w 2009 r. i o 2,8% w I kw. br¹. w ujęciu rocznym.
- Głównym problemem w gospodarce Polski pozostaje deficyt budżetowy, natomiast w otoczeniu polskiej gospodarki jest nim zagrożenie zaburzeniami gospodarczymi w Grecji i w niektórych innych krajach strefy euro w następstwie wysokiego długu publicznego.
- W 2009 r. UE odnotowała spadek PKB o 4,2% wobec wzrostu o 0,7% w 2008 roku, jednakże – zwłaszcza w drugiej połowie 2009 r. - nastąpiło zahamowanie negatywnych tendencji w sytuacji gospodarczej.
- Wzrost PKB w Polsce w 2010 r. szacuje się na 3,2%, a w 2011 r. na 3,9% (w cenach z 2000 r.). W 2010 r. Polska gospodarka nadal będzie liderem wzrostu w Unii Europejskiej.
- Nastroje społeczne w 2010Q1 mierzone Wskaźnikiem Dobrobytu² poprawiły się. W końcowych miesiącach 2009 roku nastąpiło odwrócenie tendencji spadkowych tego wskaźnika. W rezultacie w 2010 roku można oczekiwać dalszej poprawy nastrojów społecznych.
- Ocenia się, że stopa bezrobocia rejestrowanego będzie wzrastać do połowy 2010 roku. Na koniec roku może wynieść 12,5%. Na koniec 2011 roku stopa bezrobocia obniży się do 11,8%.
- Inflacja będzie spadać w pierwszej połowie 2010 roku, jednak w dalszej części roku zacznie wzrastać. Prognozuje się, że na koniec roku osiągnie 3%, a na koniec 2011 roku wyniesie 3,2%.
- Napływ inwestycji portfelowych w 2010Q1 osiągnął rekordowy poziom 7 mld EUR. Poprzedni rekord wynosił 6,1 mld EUR w 2005Q2.
- Deficyt budżetowy Polski w 2009 roku wyniósł 7,1% PKB, co było wynikiem gorszym niż w 2008 roku, kiedy to osiągnął 3,7% PKB, oraz nieco gorszym niż dla całej Unii Europejskiej, gdzie deficyt w 2009 roku wyniósł średnio 6,8%.
- Dług publiczny w 2009 roku wyniósł 51% PKB i był wyższy w stosunku do 2008 roku o 3,8 pp., ale niższy od średniego długu dla Unii Europejskiej wynoszącego 73,6%.
- Według BAEL, najwyższą stopę bezrobocia w 2009Q4 roku odnotowało województwo zachodniopomorskie (11,8%), najniższą mazowieckie 6,3, wobec średniej krajowej 8,5%.
- Na przestrzeni ostatnich czterech kwartałów (2010Q1–2009Q1) we wszystkich województwach nastąpił wzrost produkcji przemysłowej. Najwyższy w województwie lubuskim – o 27,3%, najniższy w województwie świętokrzyskim – o 1%, przy średniej dla kraju na poziomie 9%.
- W omawianym okresie wynagrodzenia w przemyśle najbardziej wzrosły w województwie podkarpackim – o 7,9%. W przemyśle krajowym wynagrodzenia wzrosły o 4,7%.
- W okresie ostatnich czterech kwartałów najbardziej proefektywnościowe zmiany – zdefiniowane w dalszej części syntezy – zaszły w przemyśle województwa pomorskiego.

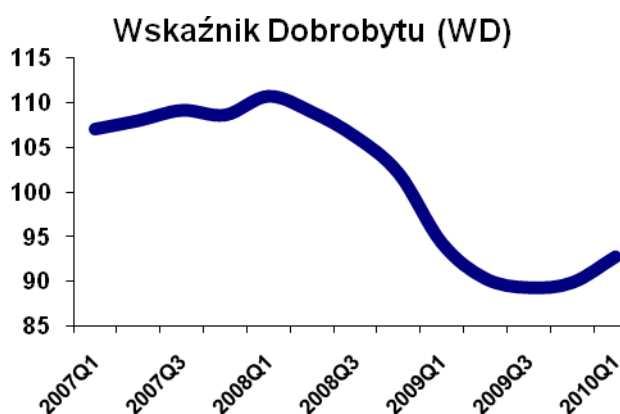
¹ PKB wyrównany sezonowo w cenach stałych z 2000 r.

² Definicja Wskaźnika Dobrobytu znajduje się w dodatku metodologicznym.

Podstawowe tendencje społeczno-gospodarcze w Polsce i na świecie



W pierwszym kwartale 2010 roku w Polsce obserwowano kontynuację tendencji wzrostowych w gospodarce zapoczątkowanych na przełomie 2008 i 2009 roku. Szczególnie w ostatnim kwartale ubiegłego roku wzrost PKB był znaczący i wyniósł 1,1% w ujęciu Qt/Qt-1. W 2010Q1 PKB wzrósł o 0,5%. Podobnie w większości polskich regionów następowała poprawa sytuacji gospodarczej mierzona produkcją przemysłową. Wskaźnik Wyprzedzający Koniunktury po chwilowym załamaniu nadal sygnalizuje kontynuację wzrostu gospodarczego.



Źródło: BIEC

Wskaźnik Dobrobytu mierzący nastroje społeczne wynikające z sytuacji ekonomicznej w pierwszym kwartale 2010 roku wyraźnie wzrósł. Oznacza to, że po spadku tego wskaźnika w ciągu całego 2009 roku i trzech ostatnich kwartałów 2008 roku nastroje społeczne w Polsce zaczęły się poprawiać. Powodem obniżania się Wskaźnika Dobrobytu w kolejnych kwartałach 2008 i 2009 roku był wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych, szczególnie w drugiej połowie 2008 roku. W rezultacie realna siła nabywcza pieniądza będącego w posiadaniu społeczeństwa

malą. Ponadto w całym 2009 roku następował wzrost bezrobocia, co również przekładało się na niższy komfort życia, m.in. obniżało możliwości konsumpcyjne ludności i wywoływało niepokój o utrzymanie miejsc pracy. Dodatkowo tempo wzrostu wynagrodzeń mała prawie w całym 2009 roku, co nie przekładało się na poprawę nastrojów społecznych. Można oczekiwać, że w 2010 roku Wskaźnik Dobrobytu będzie rósł. Sprzyjać temu będą: tendencja do spadku inflacji, oczekiwany wzrost wynagrodzeń oraz perspektywa wzrostu zatrudnienia. Majowa powódź będzie mieć wpływ na nastroje społeczne, szczególnie na obszarach zalanych.

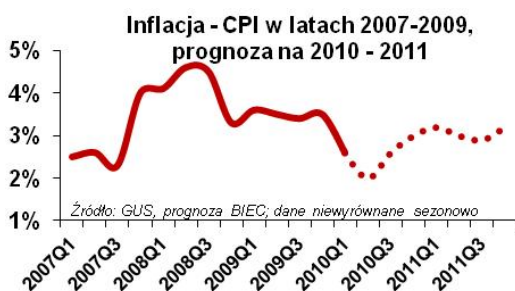
Gospodarka Unii Europejskiej rośnie od połowy 2009 roku. Kwartał do kwartału poprzedniego³ wzrosła o 0,3% w 2009Q3 i 0,1% w 2009Q4. Niższe tempo wzrostu na koniec roku było spowodowane głównie wygasaniem części programów stymulacyjnych (m.in. dopłaty do zakupu nowych samochodów). W pierwszej połowie 2010 roku Komisja Europejska⁴ prognozuje wzrost o 0,2% w 2010Q1 i o 0,5% w 2010Q2. Niższe tempo wzrostu w pierwszym kwartale jest skutkiem wyjątkowo silnej zimy. Jednocześnie spodziewane silniejsze odbicie w sektorze budowlanym na wiosnę przełoży się na wyższe tempo wzrostu w drugim kwartale.

³ Wszystkie dane cytowane w tym akapicie są wyrównane sezonowo

⁴ Wiosenna prognoza Komisji Europejskiej z 5 V 2010.



Choć w 2009Q4 większość krajów Unii Europejskiej odnotowała wzrost PKB (w ujęciu kwartał do poprzedniego kwartału), to jednak 10 krajów odnotowało jego spadek. W 2010Q1 sytuacja nie powinna ulec dużym zmianom. W całym 2010 r. prognozowany jest spadek PKB na Łotwie (-3,5%) oraz w Grecji (-3%), Irlandii (-0,9%), Hiszpanii (-0,4%), na Litwie (-0,6%), i na Cyprze (-0,4%). Przed wybuchem kryzysu większość z tych krajów przeżywała napędzany kredytem boom budowlany. Wysokie zadłużenie i konieczność dostosowań na rynku pracy (duże ilości słabo wykwalifikowanych bezrobotnych pracowników budowlanych) opóźniają wyjście z recesji. Oddzielną kwestią są problemy Grecji, gdzie katastrofalna sytuacja finansów publicznych nakłada się na postępującą od lat utratę konkurencyjności gospodarki.



Inflacja w Polsce po wzroście do poziomu 4,6% w drugim kwartale 2008 w całym 2009 roku wykazywała tendencje do spadku i na koniec 2009 roku ustabilizowała się na poziomie ok. 3,5%. W pierwszym kwartale 2010 roku nastąpił dalszy jej spadek do 2,5%. Zarysowana spadkowa tendencja inflacji utrzyma się również w drugim kwartale 2010 roku, po czym inflacja zacznie znowu rosnąć. Ocenia się, że w **na koniec 2010 roku osiągnie wartość 3%**, a w końcu 2011 roku wzrośnie do 3,2%.



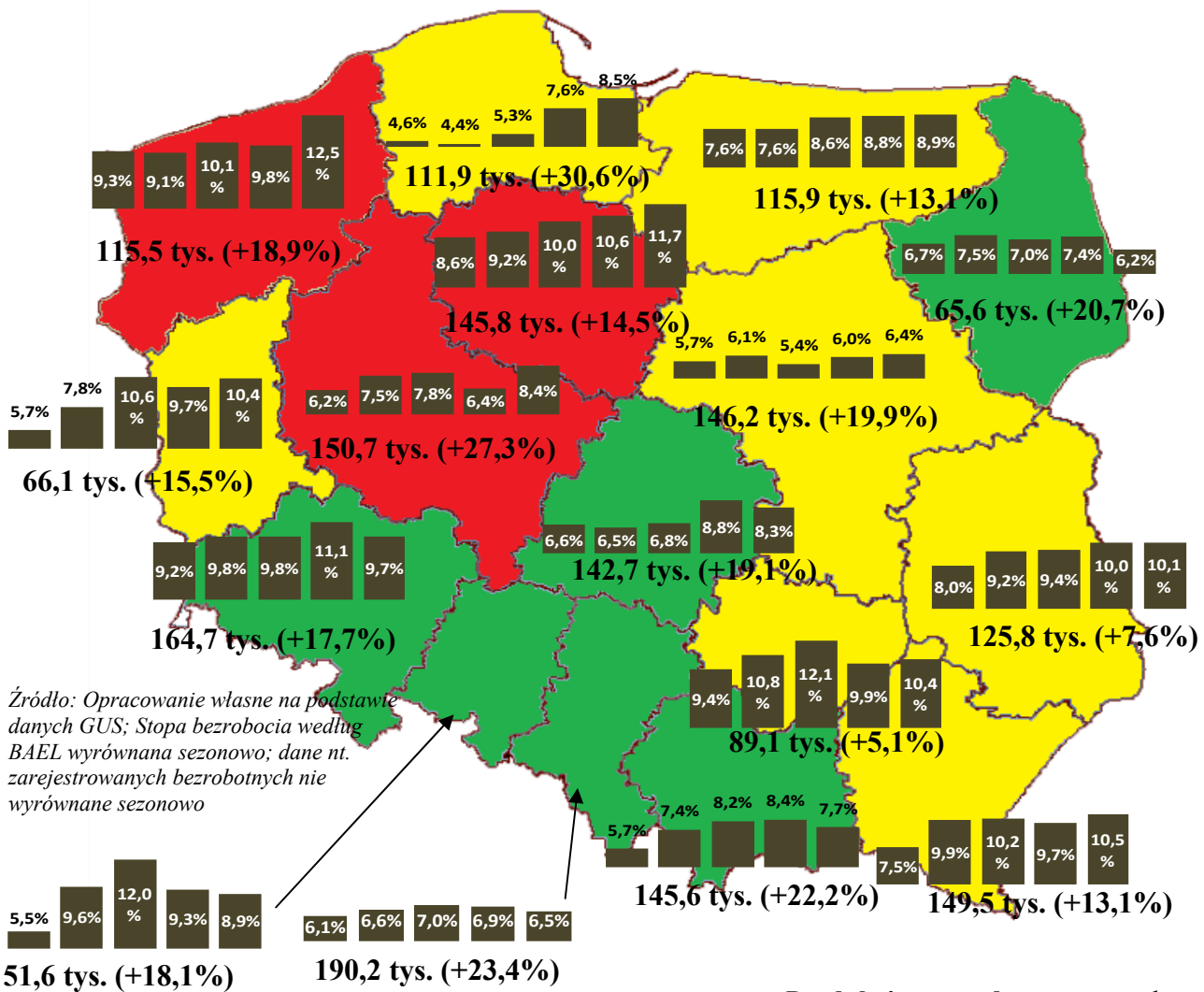
Stopa bezrobocia rejestrowanego w 2010Q1 nadal wykazywała tendencję rosnącą, osiągając **12,9%**. Ale od lutego 2010 przyrosty bezrobocia w ujęciu rok do roku są coraz mniejsze. Warto zwrócić uwagę, że z jednej strony przez większą część 2009 roku następowała poprawa koniunktury gospodarczej, a z drugiej strony rosło bezrobocie. Jest to naturalne zjawisko w tej fazie cyklu koniunkturalnego. Należy oczekiwać, że od 2010Q2 stopa bezrobocia zacznie się stopniowo obniżać i **na koniec 2010 roku uzyska poziom nieco powyżej 12,5%**, a w końcu 2011 r. 11,8%.

Bezrobocie w układzie regionalnym w Polsce w 2010Q1 ukształtowało się jak na załączonej mapie. W okresie 2009Q4 w stosunku do 2009Q3 w sześciu województwach stopa bezrobocia według BAEL wyrównana sezonowo spadła, w siedmiu umiarkowanie wzrosła (w przedziale 0,1–0,9 pp.), a w trzech wyraźnie wzrosła: w województwie zachodniopomorskim o 2,7 pp., w wielkopolskim o 2 pp. i kujawsko-pomorskim o 1,1 pp. W całym kraju w tym czasie stopa bezrobocia wzrosła o 0,3 pp. W czwartym kwartale 2009 roku najwyższa stopa bezrobocia według BAEL wystąpiła w województwach: zachodniopomorskim (12,5%), kujawsko-pomorskim (11,7%) oraz województwie podkarpackim (10,5%). Najniższe bezrobocie w tym okresie odnotowano w województwach: podlaskim (6,2%), mazowieckim (6,4%), śląskim (6,5%). W całym kraju w tym czasie stopa bezrobocia wynosiła 8,7%.

Bezrobocie w regionach



Na wykresach zaprezentowano sezonowo wyrównaną stopę bezrobocia według BAEL, pod wykresami – liczbę zarejestrowanych bezrobotnych na koniec 2010M3 niewyrównaną sezonowo (w nawiasach zmianę liczby zarejestrowanych bezrobotnych w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego, niewyrównane sezonowo). Dane regionalne prezentowane są w sposób analogiczny. Kolorem czerwonym oznaczono województwa o najwyższym wzroście stopy bezrobocia według BAEL w okresie 2009Q3–2009Q4, kolorem żółtym – te o umiarkowanie małym wzroście, natomiast zielonym – te, w których stopa bezrobocia spadła.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS; Stopa bezrobocia według BAEL wyrównana sezonowo; dane nt. zarejestrowanych bezrobotnych nie wyrównane sezonowo



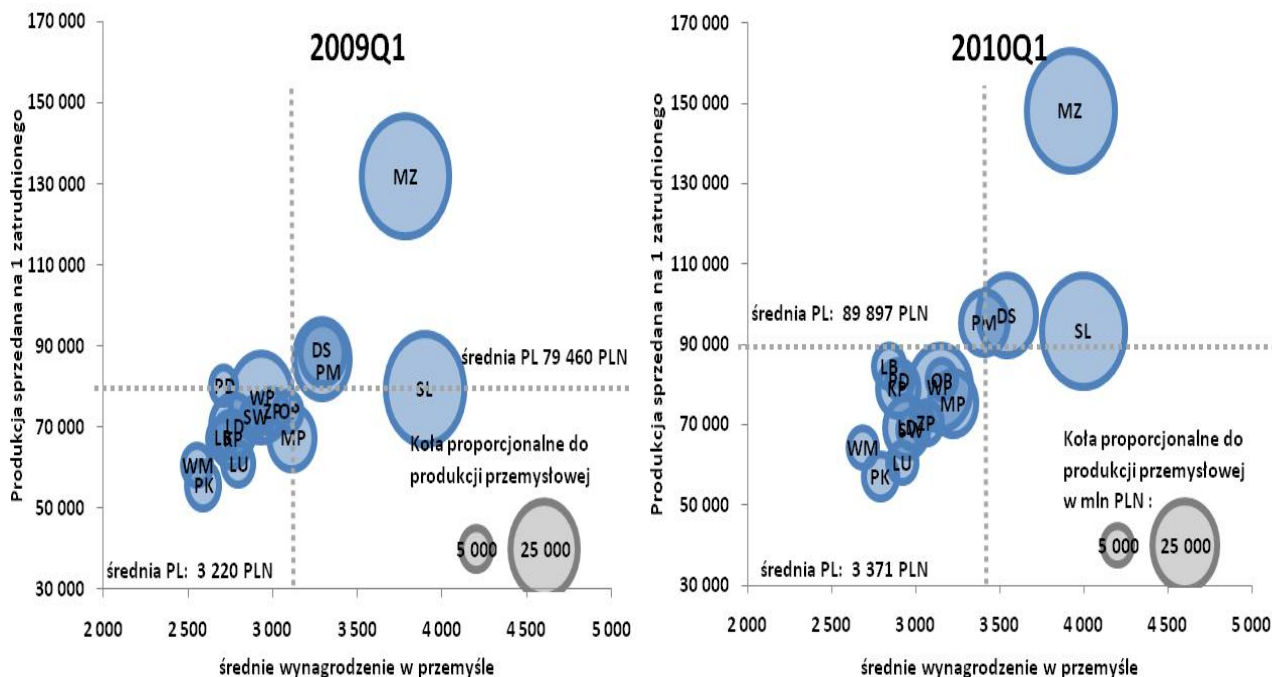
Źródło: BIEC na podstawie GUS, ceny bieżące

Produkcja sprzedana przemysłu w regionach 2010Q1 w porównaniu z pierwszym kwartałem sprzed roku we wszystkich województwach rosła. W dziewięciu województwach wzrost produkcji przemysłowej był szybszy niż średnio w kraju. Natomiast w siedmiu był wolniejszy. Największą dynamikę wzrostu produkcji odnotowało województwo lubuskie

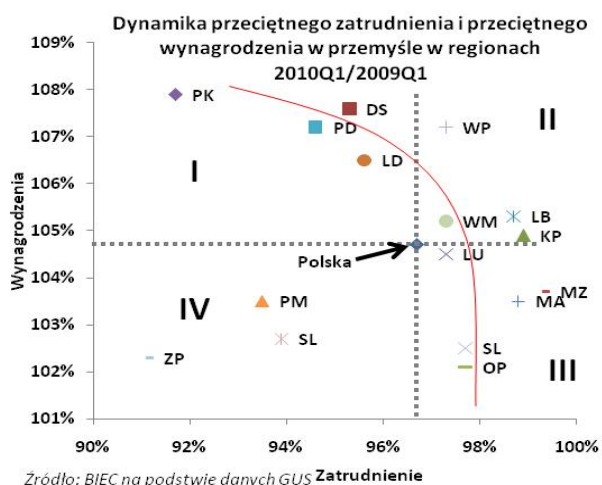
(127,3%), następnie śląskie i kujawsko-pomorskie. Na drugim krańcu z najmniejszymi dynamikami produkcji znalazły się województwa: świętokrzyskie, lubelskie oraz łódzkie.

Równocześnie ze zmianą wielkości produkcji w okresie 2009Q1-2010Q1 wzrosło zróżnicowanie produktywności⁵ w przemyśle w województwach. Odchylenie standardowe produktywności wzrosło z 17,5 tys. PLN do 21,4 tys. PLN. W tym samym okresie zróżnicowanie płac nieznacznie się zmniejszyło (spadek odchylenia standardowego z 393 PLN w 2009Q1 do 386 PLN w 2010Q1).

Kształtowanie się relacji pomiędzy produkcją, zatrudnieniem i płacami w poszczególnych województwach było zróżnicowane.



Dostosowania efektywnościowe w przemyśle w regionach. W okresie między pierwszym kwartałem 2009 roku i pierwszym kwartałem 2010 roku w przemyśle w regionach zachodziły różnokierunkowe dostosowania efektywnościowe. Jest to okres przypadający na początek ożywienia gospodarczego w Polsce. Efekty dostosowań proefektywnościowych mierzone były w trzech przekrojach: pierwszy to dynamika zatrudnienia w relacji do dynamiki wynagrodzeń w przemyśle, następnie dynamika produkcji sprzedanej w relacji do dynamiki wynagrodzeń i w trzecim przekroju, który stanowi relacja dynamiki produkcji i przeciętnego zatrudnienia.



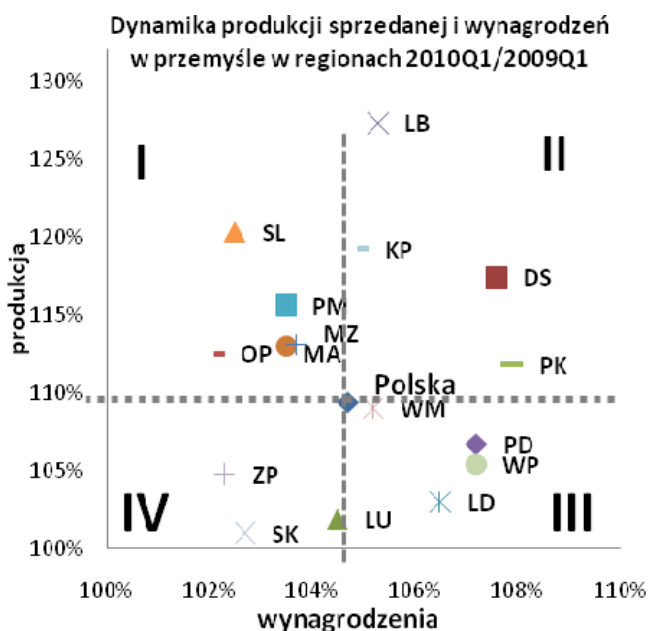
Źródło: BIEC na podstawie danych GUS **Zatrudnienie**

Efekty dostosowań w pierwszym przekroju zostały zaprezentowane na rysunku obok, który przedstawia dynamikę przeciętnego zatrudnienia i przeciętnego wynagrodzenia w okresie między 2009Q1 oraz 2010Q1, a więc w okresie ostatnich czterech kwartałów. Rysunek został podzielony na cztery obszary. Linie pionowa i pozioma dzielące rysunek na cztery obszary przecinają się w punkcie, w którym współrzędne dla całego kraju odpowiadają rocznej dynamice zmian wielkości zatrudnienia i wynagrodzeń. Wyniosły one odpowiednio: **dynamika zatrudnienia w okresie 2009Q1–2010Q1 – 96,7%, a dynamika wynagrodzeń w tym okresie – 104,7%**. Linia

⁵ Produktywności mierzonej jako wielkość produkcji sprzedanej na 1 zatrudnionego w przemyśle.

przechodząca przez obszary pierwszy, drugi i trzeci pokazuje pewną prawidłowość (wzajemny rozkład) dostosowań efektywnościowych w przemyśle regionalnym w badanym przekroju i jednocześnie pozwala na ocenę relacji między natężeniem dostosowań po stronie płac i po stronie zatrudnienia. W obszarach, gdzie ta linia jest pionowa, dostosowania odbywają się z przewagą wzrostu wynagrodzenia nad spadkiem zatrudnienia. W obszarach, gdzie jest ona pochylona, dostosowania odbywają się we względnej równowadze między dostosowaniami po stronie zatrudnienia i płac. Najbardziej agresywne dostosowania efektywnościowe zachodziły w obszarze czwartym. W okresie ostatnich czterech kwartałów następował tam silny spadek zatrudnienia przy niewielkich wzrostach przeciętnego wynagrodzenia. Do obszaru czwartego należą województwa: pomorskie, świętokrzyskie i zachodniopomorskie. W opozycji do obszaru czwartego znajduje się obszar drugi, w którym niewielkim spadkiem zatrudnienia towarzyszył ponadprzeciętny wzrost płac. Do obszaru drugiego należy przemysł z województw: wielkopolskiego, warmińsko-mazurskiego, lubuskiego oraz kujawsko-pomorskiego. W obszarze pierwszym i trzecim mamy sytuację neutralną względem dostosowań efektywnościowych, choć nieco różną. W obszarze trzecim niewielkim spadkiem przeciętnego zatrudnienia towarzyszy niewielki wzrost przeciętnego wynagrodzenia. Jednak układ województw w ramach tego obszaru przebiega wzdłuż linii pionowej, co oznacza, że jest to tendencja z przewagą wzrostu wynagrodzeń nad spadkiem zatrudnienia. W trzecim obszarze znalazły się takie województwa, jak: lubelskie, opolskie, śląskie, małopolskie oraz mazowieckie. W pierwszym obszarze mamy do czynienia z sytuacją znacznego spadku zatrudnienia w przemyśle, ale również ze znacznymi wzrostami przeciętnego wynagrodzenia. Linia biegnąca między punktami oznaczającymi województwa jest nachylona (nie pionowa jak w przypadku obszaru trzeciego). To nachylenie oznacza, że jest to tendencja efektywnościowa z równowagą dostosowań po stronie zatrudnienia i wynagrodzeń. Tę sytuację należy ocenić pozytywnie z punktu widzenia efektywności. Do pierwszego obszaru należą województwa: podkarpackie, dolnośląskie, podlaskie i łódzkie.

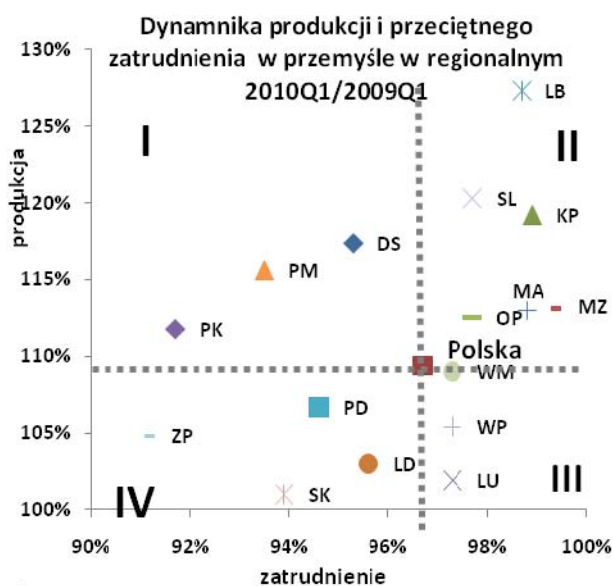
Inną perspektywę dostosowań efektywnościowych w województwach przedstawia kolejny wykres, na którym zaprezentowano dynamikę produkcji sprzedanej w przemyśle regionalnym w zestawieniu z dynamiką wynagrodzeń w okresie ostatnich czterech kwartałów (2010Q1–2009Q1).



Jak widać najbardziej efektywny przyrost produkcji sprzedanej miał miejsce w województwach znajdujących się w obszarze pierwszym. Należą do niego województwa: śląskie, pomorskie, opolskie, małopolskie oraz mazowieckie. W tych województwach w analizowanym okresie przemysł osiągnął większą dynamikę produkcji niż przeciętnie w kraju, oraz odbyło się to przy niższych kosztach wyrażonych wolniejszym od średniego dla kraju wzrostem wynagrodzeń. Najmniej efektywny przyrost produkcji przemysłu wystąpił w województwach znajdujących się w obszarze trzecim. Tam, przeciętnie niższym przyrostom produkcji niż w całym przemyśle krajowym towarzyszył wyższy przyrost wynagrodzeń. Do tego obszaru należą województwa: warmińsko-

mazurskie, podlaskie, wielkopolskie oraz łódzkie. W obszarach drugim i czwartym sytuacja jest symetryczna z punktu widzenia opłacenia przyrostu produkcji, przyrostem dynamiki wynagrodzeń. W obszarze czwartym znalazły się województwa, gdzie przyrost produkcji sprzedanej i przyrost wynagrodzeń ukształtowały się poniżej przeciętnej krajowej.

W obszarze drugim – przyrost wynagrodzeń oraz przyrost produkcji ukształtował się powyżej przeciętnej dynamiki krajowej.



Źródło: BiEC na podstawie danych GUS, ceny bieżące

Podsumowując zaprezentowane obserwacje widać, że wyraźnym liderem zmian efektywnościowych w przemyśle na przestrzeni 2010Q1-2009Q1 w świetle przyjętych kryteriów jest województwo pomorskie. Zdecydowanie na końcu stawki dostosowań efektywnościowych w przemyśle w omawianym okresie są dwa województwa: warmińsko-mazurskie oraz wielkopolskie. Pozytywne zmiany efektywnościowe zaszły również w województwach dolnośląskim, małopolskim, mazowieckim, opolskim, podkarpackim, śląskim, świętokrzyskim, zachodniopomorskim. Grupę województw, gdzie zmiany efektywnościowe były niedostateczne, oprócz dwóch wcześniej wymienionych, stanowią województwa: lubelskie, lubuskie, łódzkie, podlaskie.

Kolejnym przekrojem, w którym badano dostosowania proefektywnościowe w przemyśle regionalnym, były relacje między dynamiką produkcji i dynamiką przeciętnego zatrudnienia. Sytuacja przedstawia się jak na rysunku.

Liderami zmian proefektywnościowych w tym przekroju są województwa znajdujące się w obszarze pierwszym, gdyż przemysły tych województw uzyskały znaczne przyrosty produkcji przy znacznych ograniczeniach w zatrudnieniu. Dobre rezultaty osiągnęły województwa z obszarów drugiego i czwartego. Natomiast województwa z obszaru trzeciego wypadły słabo na tle innych, ponieważ nie miały sukcesów ani we wzroście produkcji, ani w ograniczaniu zatrudnienia.

Główne wskaźniki i prognozy dla Polski

	Dane kwartalne											Dane roczne		
	2009			2010				2011						
	Wykonanie			Wyk.	Prognoza #			Prognoza #				Wyk.	Prognoza #	
	Q2	Q3	Q4	Q1	Q2	Q3	Q4	Q1	Q2	Q3	Q4	2009	2010	2011
PKB zmiana % Qt/Qt-4 ⁶	1,4%	1,4%	2,8%	2,8%	3,1%	3,4%	3,2%	3,6%	3,8%	4%	4,3%	1,8%	3,2%	3,9%
PKB zmiana % Qt/Qt-1 ⁷	0,6%	0,6%	1,1%	0,5%	0,9%	0,9%	0,9%	0,9%	1%	1,1%	1,2%	1,8	3,2	3,9
Inflacja % Qt/Qt-4 ⁸	3,5%	3,4%	3,5%	2,6%	2,5%	2,6%	3%	3,2%	3%	2,9%	3,2%	3,5%	3%	3,2%
Stopa bezrobocia rejestrowanego %*	10,6%	10,9%	11,9%	12,9%	12,6%	12,3%	12,5%	12,6%	12,2%	11,7%	11,8%	11,9%	12,5%	11,8%
Stopa bezrobocia BAEL %*	7,9%	8,1%	8,5%	10,6%	-	-	-	-	-	-	-	8,2%	-	-
Sprzedana produkcja przemysłowa zmiana % Mt/Mt-12*	-4,5%	-1,3%	7,4%	12%	-	-	-	-	-	-	-	7,4%	-	-
Sprzedaż handlu, zm. % Mt/Mt-12*	0,4%	0,7%	4,1%	5,9%	-	-	-	-	-	-	-	4,1%	-	-
Eksport dóbr i usług (mld PLN)*	130	130	136	131	-	-	-	-	-	-	-	522	-	-
zmiana % Qt/Qt-4*	0,5%	2,1%	8,7%	4,1%	-	-	-	-	-	-	-	2,7%	-	-
Import dóbr i usług (mld PLN)*	128	131	136	132	-	-	-	-	-	-	-	521	-	-
zmiana % Qt/Qt-4*	-9,8%	-6,8%	-1,8%	5,1%	-	-	-	-	-	-	-	-6,7%	-	-
Saldo obrotów bieżących (mld EUR)**	-1,1	-1,2	-2,7	-1,2	-	-	-	-	-	-	-	-5	-	-
Napływ BIZ (mld EUR)*	2	3,3	1,5	3,5	-	-	-	-	-	-	-	8,3	-	-
Zadłużenie zagraniczne (mld EUR)*	175	189	194	-	-	-	-	-	-	-	-	194	-	-
Państwowy dług pub., stan na koniec okresu (mld PLN)*	635	660	670	-	-	-	-	-	-	-	-	670	-	-
Kredyt dla przedsiębiorstw i gosp. dom. zmiana w mld PLN Qt/Qt-1***	-2,8	1,7	0,6	0,5	-	-	-	-	-	-	-	35	-	-
zmiana % Qt/Qt-1	-0,5	0,3	0,1	0,1								6%		

* niewyrównane sezonowo;

** wyrównane sezonowo;

*** zmiana stanu na koniec kw. # szacunki własne;

Źródło: BIEC, GUS, Eurostat

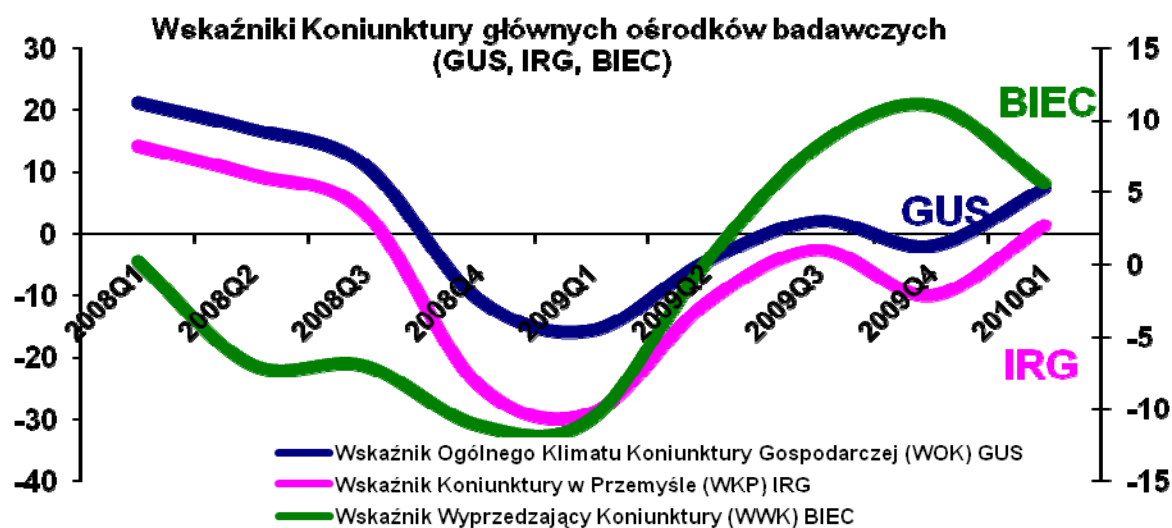
⁶ Wyrównane sezonowo, w cenach z 2000 roku

⁷ Wyrównane sezonowo, w cenach z 2000 roku

⁸ Ostatni miesiąc kwartału

1. Tendencje w polskiej gospodarce w okresie kwartału i roku

- W gospodarce polskiej w 2010Q1 ożywienie uległo utrwaleniu, co szczególnie widoczne było w ostatnim miesiącu pierwszego kwartału 2010 r. Na nieco słabsze od oczekiwań wyniki w pierwszych dwóch miesiącach 2010Q1 istotny wpływ miała przedłużająca się i sroga zima.
- Wszystkie wskaźniki koniunktury publikowane przez najważniejsze ośrodki w kraju odnotowały poprawę zarówno w stosunku do poprzedniego kwartału, jak i w stosunku do sytuacji sprzed roku.
- Stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec 2010Q1 wyniosła 12,9%, zaś wstępne szacunki za kwiecień prognozują jej spadek do 12,3%. Sezonowe osłabienie na rynku pracy trwało w tym roku o mniej więcej miesiąc dłużej w porównaniu z latami poprzednimi ze względu na przedłużającą się zimę. Kolejne miesiące powinny przynieść dalszy spadek stopy bezrobocia.
- Poprawie uległy nastroje konsumenckie oraz Wskaźnik Dobrobytu oceniający ekonomiczną kondycję społeczeństwa.
- Przedsiębiorstwa wśród ograniczeń wzrostu gospodarczego wymieniają słaby popyt oraz znaczne wahania złotego. W dalszym ciągu nie nastąpiła poprawa w dziedzinie inwestycji.
- Inflacja znajduje się w trendzie spadkowym, który najprawdopodobniej utrzyma się do połowy 2010 r. W drugiej połowie 2010 r. można spodziewać odwrócenia tej tendencji.



Źródło: BIEC na podstawie danych GUS oraz IRG

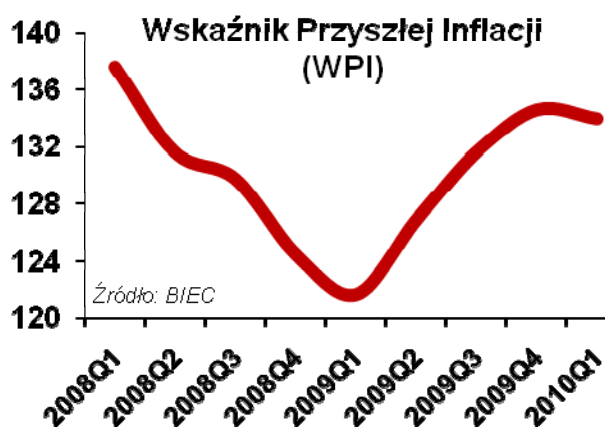
W 2010Q1 umocniły się sygnały świadczące o poprawie koniunktury gospodarczej. Wskazują na to wyniki badań krajowych ośrodków badawczych (GUS, NBP, IRG oraz BIEC). W 2010Q1 (według GUS, NBP, IRG SGH) w przedsiębiorstwach rósł portfel zamówień, poprawiała się sytuacja finansowa przedsiębiorstw, wzrastało wykorzystanie mocy produkcyjnych. Jednocześnie coraz częściej przedsiębiorstwa sygnalizowały utrzymywanie się nadmiernego poziomu zapasów wyrobów gotowych. Utrzymywanie się tej tendencji w kolejnych miesiącach 2010 r. może prowadzić do ograniczenia tempa wzrostu gospodarki w drugiej połowie 2010 r. W 2010Q1 poprawę koniunktury odnotowano **we wszystkich działach gospodarki** (przemysł, budownictwo, handel, usługi). W przetwórstwie przemysłowym jedynie producenci wyrobów tekstylnych nie zaobserwowali istotnego ożywienia. W zależności od wielkości przedsiębiorstw, podobnie jak w poprzednim kwartale najlepsza sytuacja panuje w grupie przedsiębiorstw największych (powyżej 250 zatrudnionych), najgorsza w przedsiębiorstwach małych (10–49 zatrudnionych).

W dalszym ciągu obserwowany jest **brak ożywienia po stronie inwestycji**. Jedyne badania NBP wskazują na powrót przedsiębiorstw do tych inwestycji, których realizację rozpoczęto przed wystąpieniem kryzysu gospodarczego. Zjawisko to dotyczy przede wszystkim przedsiębiorstw dużych. W dalszym ciągu słabe jest finansowanie inwestycji kredytem bankowym. Przedsiębiorcy wskazują, że **dostępność kredytu w porównaniu z 2009Q4 pogorszyła się**, zaś odmowy kredytowania zdaniem badanych firm nie mają związku ze zdolnością kredytową przedsiębiorstw oraz ich kondycją ekonomiczną.

W gospodarce stopniowo stabilizuje się sytuacja na rynku pracy. Przedsiębiorcy coraz częściej wskazują na konieczność zwiększenia liczby zatrudnionych, coraz rzadziej informują o planach redukcji pracowników. Coraz częściej planują wzrost wynagrodzeń, choć zjawisko to w większym stopniu dotyczy firm dużych niż sektora MSP. W PUP-ach oraz na portalach internetowych zajmujących się pośrednictwem pracy pojawia się coraz więcej ogłoszeń o możliwości zatrudnienia.

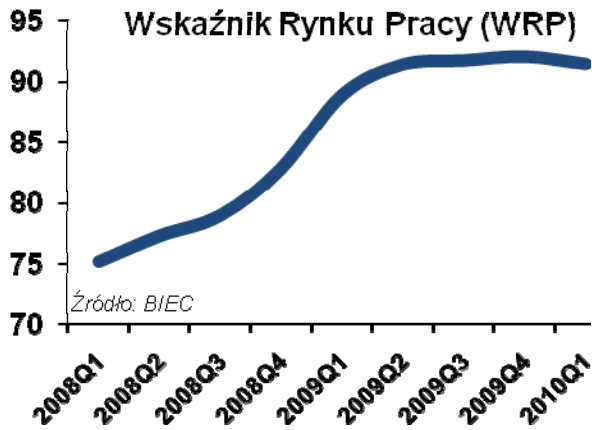
Dalszej poprawie ulega sytuacja finansowa przedsiębiorstw. W okresie spowolnienia gospodarczego najmniej ucierpiały firmy budowlane. Raport z badań koniunktury NBP wskazuje, że firmy budowlane w latach światowej recesji dzięki wysokim marżom oraz nagromadzonym w okresie boomu gospodarczego środkom radziły sobie stosunkowo lepiej od firm pozostałych sektorów. Ich finansową kondycję pogorszyła jednak ostatnia zima wstrzymująca prace budowlane na okres dłuższy niż w latach poprzednich.

Wskaźnik Wyprzedzający Koniunktury (WWK) według BIEC, prognozujący koniunkturę gospodarczą wzrastał od 2009Q1. Najniższy poziom WWK odnotował w 2008Q4. Do wzrostu wskaźnika w 2009Q4 w największym stopniu przyczyniły się: rosnące tempo napływu nowych zamówień w sektorze przedsiębiorstw, poprawa sytuacji finansowej firm, poprawa nastrojów wśród inwestorów na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych oraz wzrost optymizmu menedżerów przedsiębiorstw w ocenie ogólnej sytuacji gospodarczej. Dane z 2010Q1 wskazują na pierwsze od ponad roku osłabienie tendencji wzrostowych wskaźnika. Przede wszystkim ograniczeniu uległa poprawa wydajności pracy, zaś w przedsiębiorstwach przybywa zapasów wyrobów gotowych. Wolniejszy wzrost wydajności pracy świadczy o ograniczeniach w redukcji kosztów funkcjonowania przedsiębiorstw. Odkładanie się zapasów wyrobów gotowych będzie działało w kierunku dalszego wzrostu tych kosztów. Czynniki te przy stosunkowo słabym popycie **mogą osłabić tempo wzrostu gospodarczego w drugim półroczu 2010 r.**

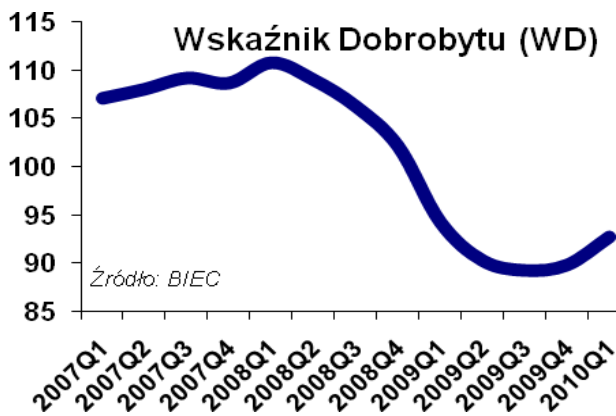


Zaobserwowana w 2009Q4 presja inflacyjna uległa niewielkiemu osłabieniu w 2010Q1. Należy spodziewać się, że w pierwszej połowie roku tempo wzrostu cen będzie ulegało znacznemu ograniczeniu. Jednak w drugiej połowie 2010 r. **inflacja może ponownie wzrosnąć**.

Jak na razie jednak przebieg wskaźnika sugeruje, że wzrost inflacji w drugiej połowie 2010 r. będzie miał charakter krótkotrwały i nie powinien przekroczyć celu inflacyjnego NBP.



Stopniowo stabilizuje się sytuacja na rynku pracy. Wskaźnik Rynku Pracy (WRP) od 2009Q3 nie rośnie, zaś w 2010Q1 wykazuje słabą jak dotąd tendencję do spadku. W konsekwencji stopa bezrobocia zarówno w 2010Q2, jak i 2010Q3 powinna spadać. Sprzyjać będzie temu ożywienie w sektorze budowlanym. Wzrost stopy bezrobocia w 2010Q1, poza czynnikami sezonowymi i cyklicznymi, związany był ze zmianą zasad wypłacania zasiłków dla bezrobotnych, co zwiększyło napływ pracowników rejestrujących się w PUP-ach.



Wskaźnik Dobrobytu (WD) odzwierciedlający ekonomiczną kondycję społeczeństwa w 2010Q1 **ulegał dalszej poprawie**. Wzrost wskaźnika związany jest ze wzrostem realnych wynagrodzeń – szczególnie silnym w marcu 2010 r. Kolejny czynnik wpływający na ekonomiczną kondycję społeczeństwa to spadająca inflacja oraz stabilizacja sytuacji na rynku pracy wyrażająca się coraz mniejszą liczbą zwolnień oraz wzrostem dostępności wolnych miejsc pracy.

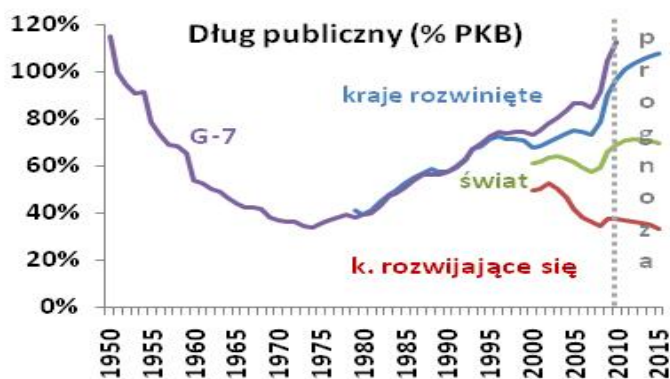
2.1. Tendencje w gospodarce światowej

- Sytuacja gospodarcza na świecie poprawia się. W kwietniu br. Międzynarodowy Fundusz Walutowy podniósł prognozy światowego wzrostu gospodarczego w 2010 roku z 3,9% do 4,2%, jednocześnie obniżając prognozę strat w sektorze bankowym, związanych z globalnym kryzysem finansowym, z 2,8 bln USD do 2,3 bln USD.
- Wzrasta niepokój związany z pogarszającym się stanem finansów publicznych krajów rozwiniętych, w szczególności Europy Południowej. Pytaniem otwartym pozostaje czy nadzwyczajne działania podjęte w maju br. przez Unię Europejską i Międzynarodowy Fundusz Walutowy okażą się wystarczającymi.

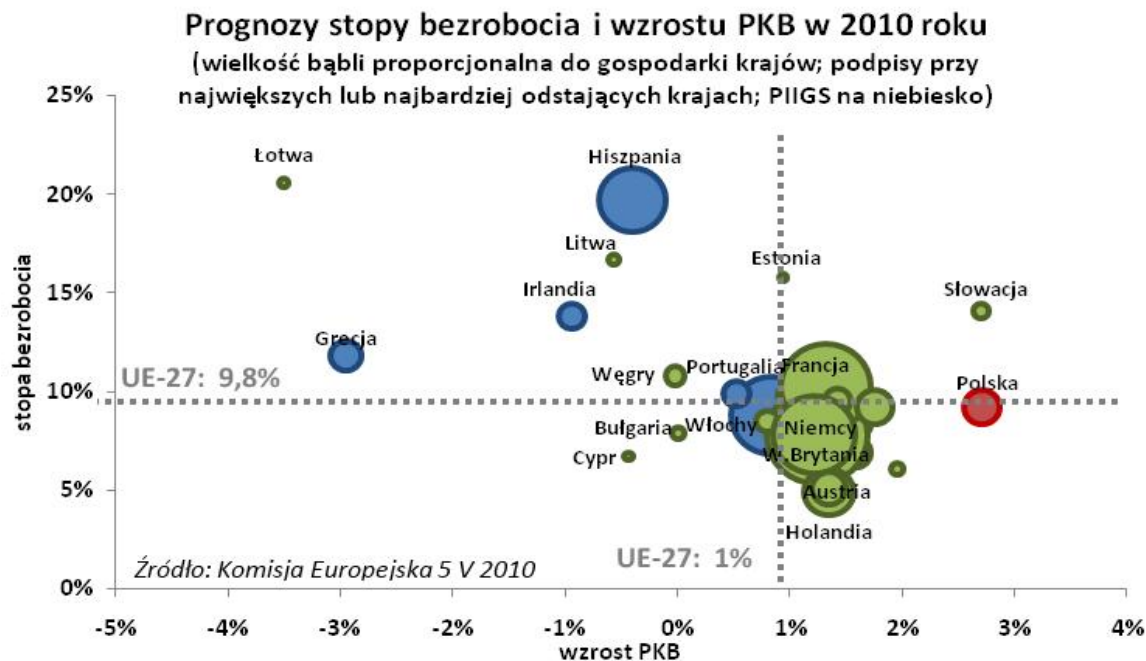


Motorem globalnego wzrostu gospodarczego pozostają kraje rozwijające się, w szczególności kraje Azji Południowo-Wschodniej. Coraz częściej jednak zwraca się uwagę na boom kredytowy w Chinach, który w połączeniu ze słabymi procedurami kredytowymi, może w przyszłości doprowadzić do kryzysu bankowego. Koszty związane z poprzednimi problemami sektora bankowego, gdy pod koniec lat 90. udział złych kredytów w kredytach ogółem przekraczał 30%, poniosły gospodarstwa domowe. Osłabiony popyt wewnętrzny Chin skompensowały wówczas (z nawiązką) wzrostem eksportu. Obecnie taki scenariusz nie jest już możliwy.

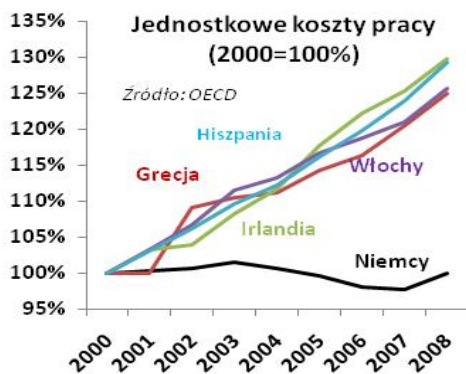
Najważniejszą jednak kwestią staje się naprawa finansów publicznych krajów wysoko rozwiniętych. Doświadczenia historyczne pokazują, że jednym ze skutków kryzysów bankowych prawie zawsze jest pogorszenie stanu finansów publicznych. Brak odpowiedniej reakcji władz gospodarczych często prowadził do późniejszego kryzysu finansów publicznych. Sposób naprawy finansów publicznych, w jakim stopniu odbędzie się to przez cięcie wydatków, a w jakim przez podnoszenie podatków, będzie miał decydujące znaczenie dla wzrostu gospodarczego krajów rozwiniętych w najbliższych latach.



Źródło: MFW, IV 2010

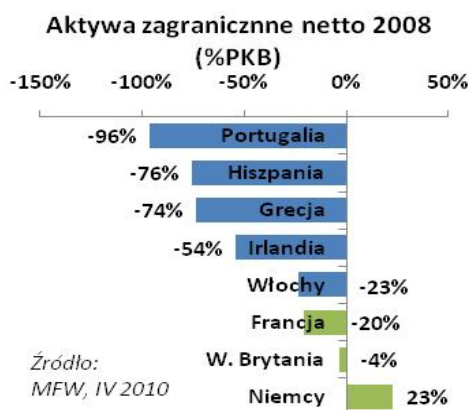
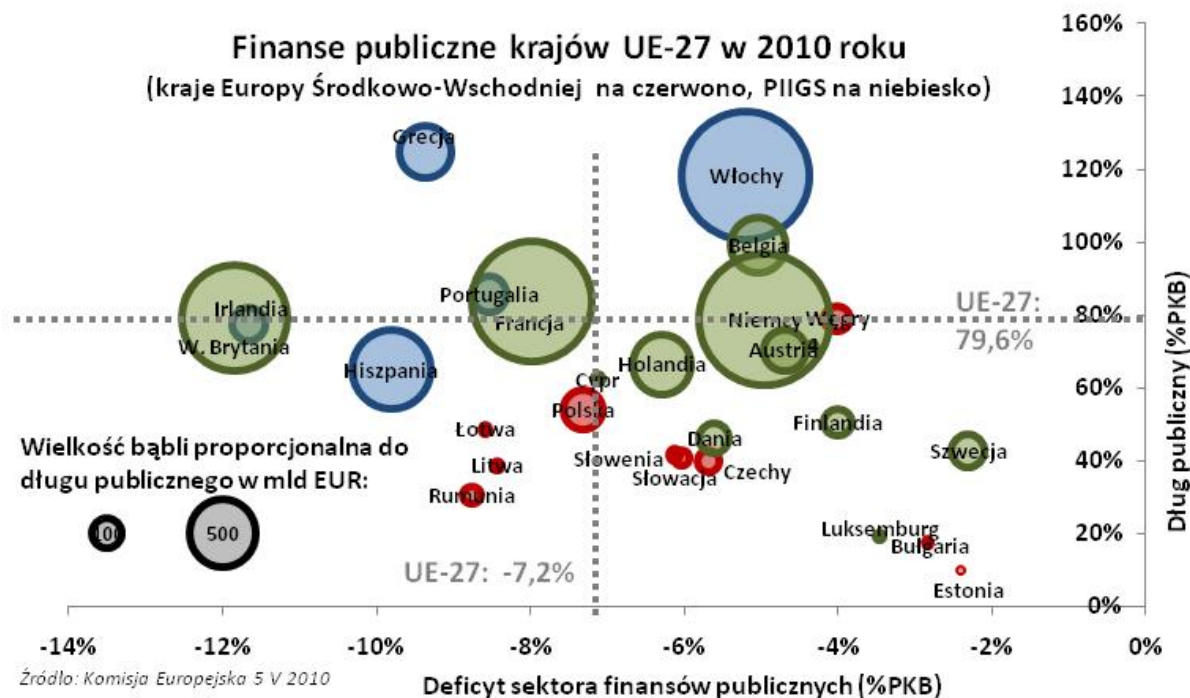


PKB Unii Europejskiej ma w 2010 r. wzrosnąć o 1%, jednak sytuacja poszczególnych krajów pozostaje silnie zróżnicowana. Pozytywnie wyróżniają się Polska, łącząca wysoki wzrost gospodarczy z przeciętnym poziomem bezrobocia oraz Słowacja z równie wysokim tempem wzrostu gospodarczego. Spośród krajów UE-15 najlepsze wyniki odnotowują Holandia i Austria, gdzie stopa bezrobocia jest najniższa, a tempo wzrostu przekracza średnią unijną. **Najgorsza sytuacja utrzymuje się na Łotwie**, której gospodarka (PKB) skurczyła się w 2009 r. o rekordowe 18%, po załamaniu napędzanego zagranicznymi kredytami boomu w sektorze nieruchomości. Również w tym roku PKB Łotwy spadnie, a bezrobocie utrzyma się na bardzo wysokim poziomie. Podobnie wygląda sytuacja na Litwie. W trzecim z krajów nadbałtyckich, Estonii, władze gospodarcze podjęły - jeszcze przed wybuchem kryzysu - działania w celu ograniczenia narastających nierównowag. Dzięki temu oraz szybkiej reakcji na samym początku kryzysu Estonia w 2010 r. odnotuje już wzrost gospodarczy. Estonia spełnia kryteria z Maastricht i w 2011 r. może zostać siedemnastym członkiem strefy euro.



Największym zagrożeniem dla wzrostu Unii Europejskiej obecnie jest sytuacja w krajach Europy Południowej i Irlandii (PIIGS: Portugal, Ireland, Italy, Greece, Spain). Światowy kryzys gospodarczy obnażył strukturalne problemy narastające w tych krajach od lat. Przez ostatnich 10 lat systematycznie traciły one na konkurencyjności w porównaniu do pozostałych krajów strefy euro, jednocześnie coraz bardziej zadłużając się. Niskie stopy procentowe oraz brak odpowiedniej polityki nadzorczej doprowadził do boomu nieruchomościowego w Irlandii i Hiszpanii, a także, choć w mniejszym stopniu, w pozostałych krajach.

Podsycany kredytami wzrost maskował strukturalne problemy, w tym sztywne rynki pracy. Problem ten z największą siłą ujawnił się w Hiszpanii, gdzie po załamaniu budownictwa niemożność znalezienia nowej pracy przez robotników budowlanych oraz problemy innych, niekonkurencyjnych branż, wywindowały stopę bezrobocia do ponad 20%.



Obecnie największe obawy budzi sytuacja finansów publicznych w krajach PIIGS. Włochy jeszcze przed kryzysem były najbardziej zadłużonym krajem Unii. W pozostałych krajach problemem jest niekontrolowany wzrost deficytów budżetowych połączony z brakiem konkurencyjności i w konsekwencji słabymi perspektywami wzrostu gospodarczego.

W najgorszej sytuacji znajduje się Grecja, gdzie zarówno dług jak i deficyt sektora finansów publicznych są szczególnie wysokie. Niewypłacalność rządu Grecji automatycznie doprowadzi do niewypłacalności greckich banków, posiadających znaczny portfel obligacji rządowych. Kiedy rating Grecji został obniżony do

poziomu „śmieciowego” (a wraz nim ratingi greckich banków), agencja Standard&Poor’s oceniła, że w przypadku bankructwa tego kraju inwestorzy odzyskają najprawdopodobniej około 30%-50% wartości zobowiązań. Oznaczałoby to dla banków strefy euro straty rzędu 40-50 mld EUR.

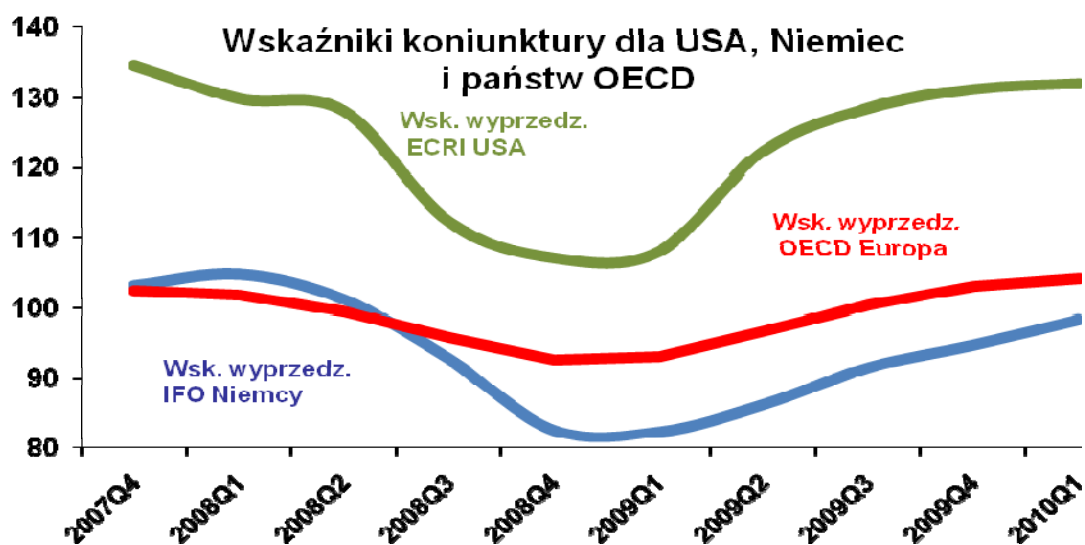
Podobne wyliczenia można sporządzić dla następnego zagrożonego kraju – Portugalii. Jednak prawdziwym zagrożeniem byłoby bankructwo Hiszpanii bądź Irlandii, których zobowiązania wobec zagranicznych banków (zarówno prywatne jak i publiczne) wynoszą odpowiednio 1145 i 870 mld EUR⁹.

Wraz ze wzrostem niepewności inwestorzy pożyczając pieniądze krajom PIIGS wymagają coraz wyższego oprocentowania, czyniąc obsługę zadłużenia coraz trudniejszą. Kwestią otwartą jest, czy najnowsza inicjatywa Komisji Europejskiej zapewni wystarczające środki i czas potrzebny na reformy i uzdrowienie finansów publicznych krajów PIIGS.

⁹ Dokładniejsze omówienie zobowiązań krajów PIIGS względem siebie oraz pozostałych krajów Europy w załączniku.

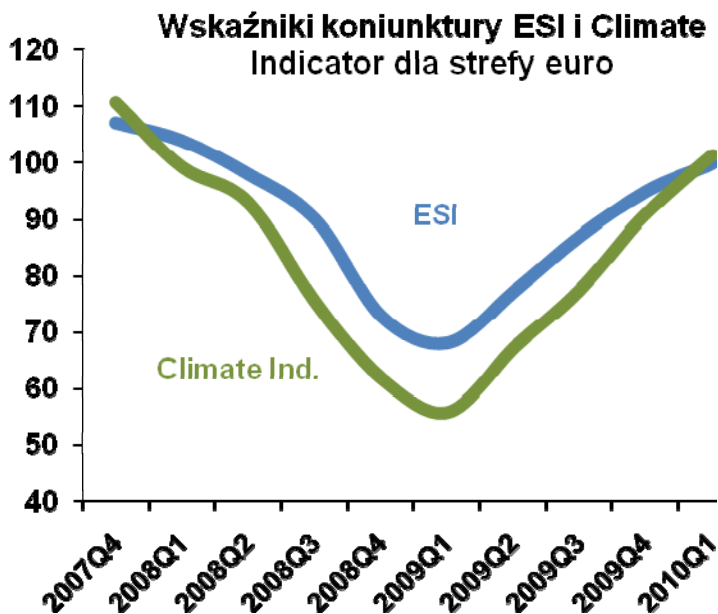
2.2. Wskaźniki koniunktury i wskaźniki wyprzedzające dla gospodarki światowej według głównych ośrodków badawczych

- Jak wynika z badań koniunktury gospodarczej, wskaźniki wyprzedzające dla głównych gospodarek świata wzrastają od ponad roku. Pojawiają się jednak rozbieżności pomiędzy poszczególnymi ośrodkami badawczymi co do tempa rozwoju poszczególnych gospodarek, w tym również Europy w drugiej połowie 2010 r. Ośrodki europejskie (OECD, IFO) dla Europy prognozują kontynuację i przyspieszenie wzrostu. Komisja Europejska prognozuje, że wzrost ten będzie umiarkowany. Najmniej optymistyczne co do perspektyw rozwojowych gospodarki europejskiej są ośrodki amerykańskie (TCB, ECRI), według których wzrost ten nie przekroczy 1%.
- W 2010Q1 największą poprawę wskaźników obserwuje się w USA i gospodarkach azjatyckich.
- Inflacja w głównych gospodarkach świata powróciła do łagodnego trendu wzrostowego.
- W ocenie większości ośrodków na rynku pracy następuje stopniowa stabilizacja.



Wskaźniki koniunktury międzynarodowych organizacji oraz głównych światowych ośrodków analitycznych (OECD, Komisja Europejska, IFO, ECRI, TCB) wskazują na dalszą poprawę koniunktury na świecie. The Conference Board (TCB) w swym raporcie zwraca uwagę na wolniejsze tempo wzrostu wskaźników wyprzedzających dla gospodarek UE oraz na fakt poprawy jedynie komponentów mierzących oczekiwania i nastroje uczestników rynku, przy jednoczesnym braku dynamicznego wzrostu składowych opisujących realne procesy gospodarcze. Autorzy raportu zwracają uwagę na **silne ograniczenia po stronie popytu**, które nie gwarantują trwałości ożywienia oraz na przedłużającą się **stagnację na rynku pracy**. Podobne obawy wynikają z ostatniego raportu Komisji Europejskiej¹⁰, która prognozuje w 2010 r. wzrost realnego PKB w strefie euro na poziomie 0,9% w skali roku, w 2011 r. – 1,5%, dla całej UE w 2010 r. – 1%, a w 2011 – 1,7%.

¹⁰ Wiosenna prognoza Komisji Europejskiej z 5 V 2010.



Economic Sentiment Index (ESI) dla całej UE oraz dla strefy euro wzrasta od ponad roku. Autorzy zwracają jednak uwagę, że **wskaźnik nie osiągnął jeszcze poziomu sprzed światowej recesji**. Wzrastają zamówienia w przemyśle. Poziom zapasów w dalszym ciągu spada. Jednak ankietowani przedsiębiorcy są mniej optymistyczni co do skali wzrostu produkcji przemysłowej w drugim półroczu 2010 r. Wykorzystanie mocy produkcyjnych w UE wzrosło do 75%. Największe przyrosty wskaźnika w 2010Q1 odnotowano dla gospodarki Niemiec, Francji, Włoch i Hiszpanii. W dalszym ciągu pogarszają się oceny dotyczące inwestycji, jednak skala spadku jest

znacznie mniejsza niż pół roku temu¹¹ oraz zróżnicowana w poszczególnych krajach. Wzrost inwestycji spodziewany jest w Niemczech, Francji i Wielkiej Brytanii, zaś spadek w Hiszpanii, Polsce i we Włoszech. Skala ożywienia gospodarczego największa jest w sektorze przemysłu i budownictwie. Po raz pierwszy od momentu pojawienia się światowego kryzysu odnotowano również poprawę w sektorze usług finansowych.

Wskaźniki wyprzedzające (CLI – Composite Leading Indicators) wyliczane przez OECD wskazują na kontynuację tendencji do ożywienia, jednak w nieco wolniejszym tempie niż w 2009Q4. Najwyższe przyrosty wskaźnika odnotowano dla Francji oraz Włoch. Najwolniej w 2010Q1 poprawiały się wskaźniki dla Brazylii i Chin.

Wskaźnik koniunktury *Business Climate* (oparty na wspólnych badaniach niemieckiego IFO, włoskiego ISAE oraz francuskiego INSEE dla przemysłu, handlu i budownictwa) poprawia się od kwietnia 2009 r. Pozytywne są oceny zarówno obecnej sytuacji w gospodarkach europejskich, jak i perspektywy ich rozwoju. Klimat koniunktury w 2010Q1 poprawił się dla Niemiec, Włoch, Austrii i Belgii. Pogorszeniu uległ dla Francji, Portugalii, Słowenii, Grecji i Cypru. Poziom inflacji dla strefy euro szacowany jest dla 2010 roku na poziomie 1,3%. Większość ankietowanych ekspertów spodziewa się w 2010 r. wzrostu stóp procentowych.

Wskaźniki wyprzedzające dla gospodarki amerykańskiej (The Conference Board oraz ECRI) wzrastają od roku, a w 2010Q1 osiągnęły najwyższy poziom, przekraczając tym samym swe wartości sprzed recesji 2007 r. Spośród składowych wskaźnika największą niepewnością obciążone są zachowania gospodarstw domowych oraz ich skłonność do zakupów. Dużo słabsze ożywienie spodziewane jest w obszarze inwestycji, o czym świadczą wolno rosnące zamówienia w przedsiębiorstwach wytwarzających maszyny i urządzenia do produkcji.

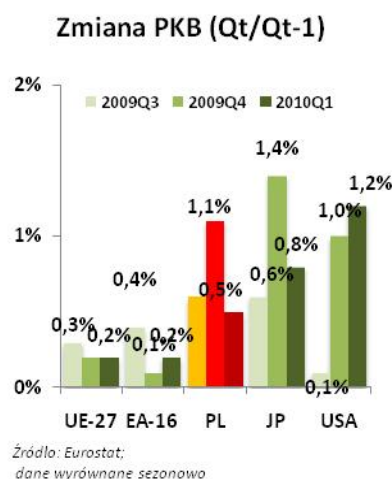
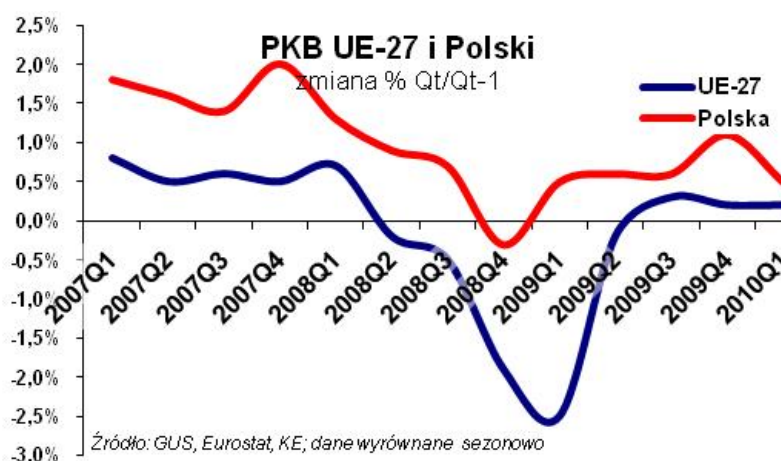
¹¹ Pytanie o planowane inwestycje zadawane jest dwa razy do roku, w kwietniu i listopadzie.

3. Tendencje i prognozy dla głównych wskaźników sfery realnej polskiej gospodarki

- Wyjątkowo ostra zima zmniejszyła tempo wzrostu PKB w Polsce i UE-27 w 2010Q1, jednak w 2010Q2 prognozowane jest przyspieszenie tempa wzrostu PKB.
- Zharmonizowana stopa bezrobocia w Polsce w 2010Q1 w porównaniu do 2009Q4 wzrastała szybciej niż w krajach UE-27 i w EA-16. Stopy bezrobocia dla Japonii i USA zaczęły w tym okresie spadać. Przewidujemy, że stopa bezrobocia w Polsce w kolejnych kwartałach 2010 r. również się obniży.
- Zharmonizowany wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w Polsce w 2010Q1 w porównaniu z 2009Q4 dosyć znacznie się obniżył. W UE wskaźnik ten wzrastał. W 2010Q2 przewidujemy spadek inflacji, a następnie w drugiej połowie roku – jej wzrost.
- W 2009Q4 stopa inwestycji w Polsce kolejny kwartał z rzędu spadała. Odzwierciedla to tendencje obserwowane w całej gospodarce światowej. W pierwszej połowie 2010 roku przewiduje się dalszy, aczkolwiek coraz wolniejszy, spadek inwestycji.
- Wzrost eksportu w skali rocznej w 2010Q1 był nadal wyższy niż importu, ale różnica tempa wzrostu eksportu i importu zmniejsza się, co znajduje odzwierciedlenie w malejącym udziale eksportu netto we wzroście PKB.

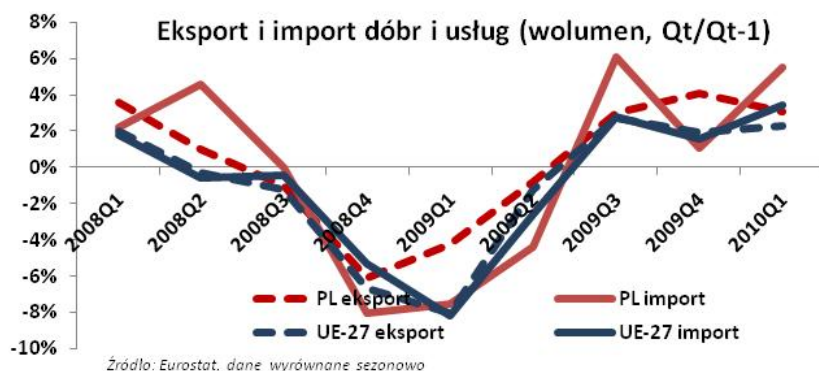
Wyjątkowo ostra zima w Europie wpłynęła na ograniczenie działalności gospodarczej (w szczególności w budownictwie) i w konsekwencji niższy wzrost PKB w 2010Q1. Nadrobienie opóźnień spowodowanych zimą przełoży się na szybszy wzrost gospodarczy w 2010Q2.

Według wstępnych szacunków w 2010Q1 PKB¹² Polski wzrósł o 2,8% w stosunku do 2009Q1. W strukturze PKB zwraca uwagę silny spadek inwestycji (-12,4% w stosunku do 2009Q1), którego skala nie może być wyjaśniona samym spadkiem w budownictwie. Ciągłe niskie wykorzystanie mocy produkcyjnych nie skłania przedsiębiorstw do rozpoczynania nowych projektów inwestycyjnych. Jednocześnie projekty rozpoczęte w poprzednich latach są kończone. Drugą istotną zmianą w strukturze PKB w 2010Q1 jest silny wzrost zapasów. Odbudowa zapasów przez przedsiębiorstwa po ich gwałtownym ograniczaniu na przełomie 2008/2009 może świadczyć o większym optymizmie przedsiębiorców, choć niewystarczającym by inwestować w nowe moce wytwórcze.

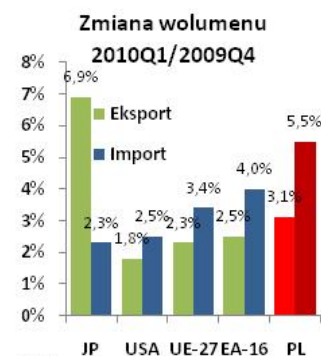


Wkład eksportu netto we wzrost PKB pozostaje w 2010Q1 dodatni (0,7 pkt. proc.), choć znacznie zmalał w stosunku do wielkości odnotowywanych w 2009 roku (średnia dla 4 kwartałów: 2,9 pkt. proc.). Aprecjacja złotego przyczyniła się do spadku złotówkowych cen towarów importowanych i w konsekwencji wyższego wzrostu importu niż eksportu w ujęciu kwartalnym.

¹² Wyrównany sezonowo, w cenach z 2000 roku.



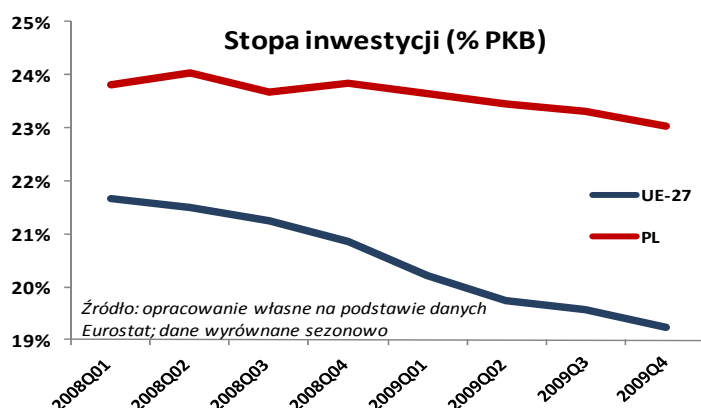
Źródło: Eurostat, dane wyrównane sezonowo



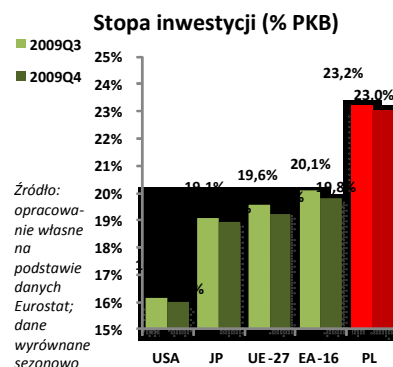
Źródło: Eurostat, dane wyrównane sezonowo

W 2010Q1 w stosunku do 2009Q4 znacząco wzrósł wolumen importu dóbr i usług (5,5% wobec wzrostu eksportu o 3,1%). Do wzrostu tego przyczyniła się aprecjacja złotego zwiększająca popyt na towary importowane oraz zapewne importochłonność rosnących eksportu oraz zapasów. Deprecjacja złotego obserwowana w 2010Q2 może ponownie przyczynić się do spadku wolumenu importu. Problemy gospodarcze pozostałych krajów Unii Europejskiej, zagrożonych kryzysem finansów publicznych, wymuszają na nich programy oszczędnościowe, które mogą doprowadzić również do spadku popytu na polskie towary eksportowe.

Najszybszy wzrost wolumenu eksportu dóbr i usług w 2010Q1 w stosunku do 2009Q4 odnotowano w Japonii, należy jednak pamiętać, że spadki eksportu w poprzednich kwartałach były jeszcze większe (prawie 25% 2009Q1/2008Q4).

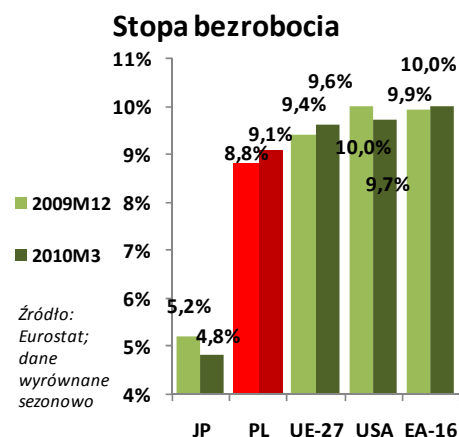
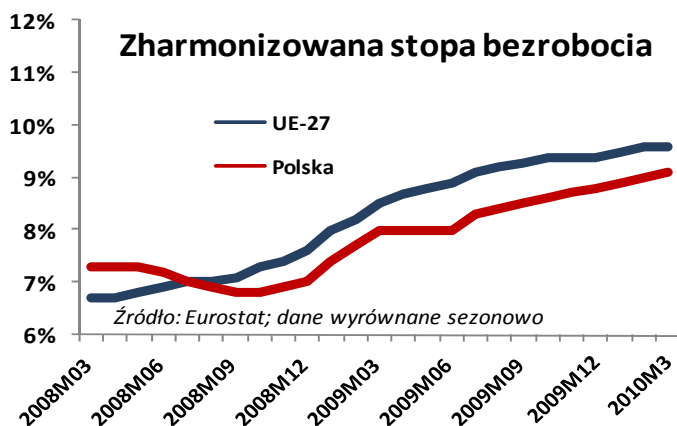


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat; dane wyrównane sezonowo



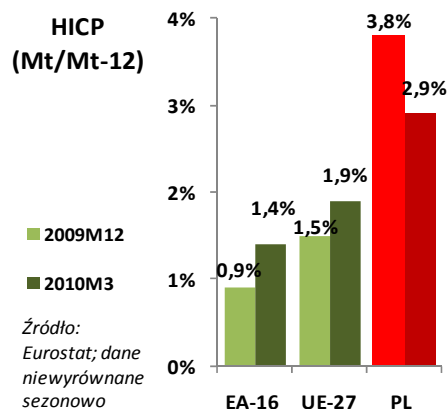
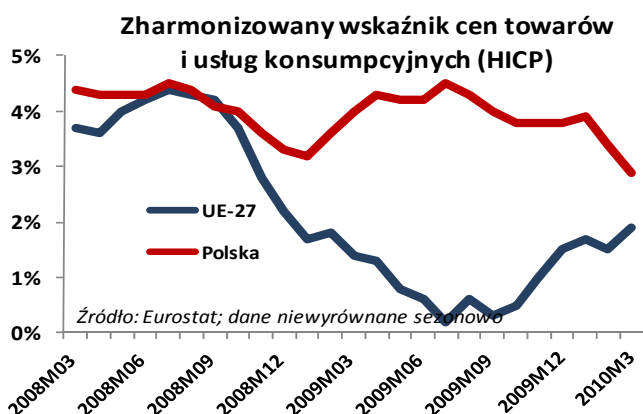
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat; dane wyrównane sezonowo

W 2009Q4 w Polsce (podobnie jak w UE-27) po raz kolejny **obniżyła się stopa inwestycji, ale pomimo tego była wyższa niż w UE**. Spośród krajów UE stopa inwestycji wyższa od średniej występowała w państwach strefy euro, niższa – w pozostałych krajach. W Stanach Zjednoczonych i Japonii stopa ta była na jeszcze niższym poziomie, a w 2009Q4 odnotowano jej dalszy spadek. W pierwszej połowie 2010 r. przewidujemy spadek stopy inwestycji w Polsce, choć prawdopodobnie będzie on słabnący. Inwestycje w Polsce z opóźnieniem zareagowały na dekonjunkturę, dlatego też prognozuje się, że ożywienie gospodarcze początkowo wywierać będzie zarówno na nie, jak i na ich stopę inwestycji słaby wpływ.



W 2010M1-3 stopa bezrobocia zarówno dla UE, jak i EA-16 wzrosła. Dynamika tego wzrostu jest jednak coraz mniejsza. Wzrost stopy bezrobocia w Polsce na tle UE jest relatywnie szybki. Rynki pracy w USA i Japonii szybciej zareagowały na ożywienie światowej koniunktury. Zharmonizowana stopa bezrobocia w tych krajach w 2010Q1 spadała.

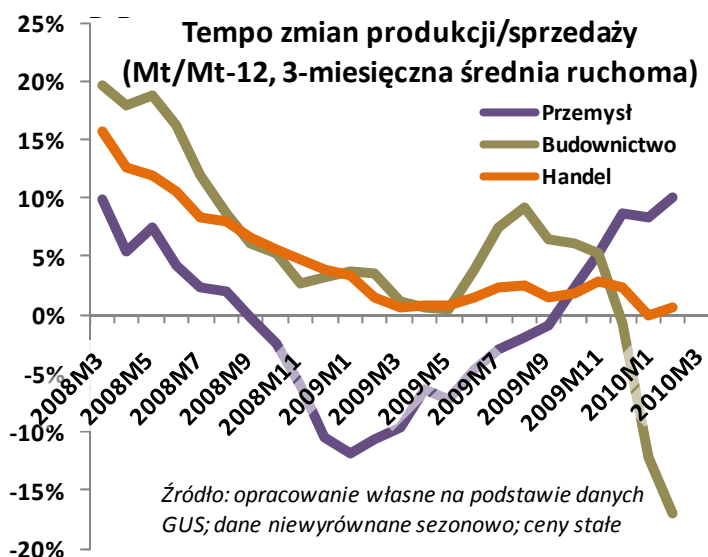
Przewiduje się, że **stopa bezrobocia w kolejnych kwartałach 2010 roku będzie spadać**, do czego przyczyni się sezonowe ożywienie, zwiększenie światowego popytu, który pobudzi potrzeby zatrudnieniowe firm, a także wzrost wydajności pracy w warunkach umiarkowanego w 2009Q2 wzrostu płac.



W 2010M1-3 zharmonizowany wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych (HICP) dla Polski sukcesywnie spadał. Przeciwnie w krajach UE-27 tendencje inflacyjne nasilały się, do czego mogły się przyczynić impulsy popytowe. Tendencje te obserwujemy zarówno w unijnych krajach Europy zachodniej, jak i wschodniej. Inflacja w Polsce kolejny kwartał z rzędu była wyższa od tej w UE-27. W 2010Q2 przewiduje się spadek inflacji. Świadczy o tym spadek wskaźnika oczekiwań inflacyjnych oraz zmniejszenie tempa wzrostu cen towarów o najwyższym udziale w HICP. **W drugiej połowie roku inflacja może zacząć ponownie wzrastać** ze względu na dalszą poprawę koniunktury gospodarczej, spadek bezrobocia i wzrost płac. Na wzrost inflacji w Polsce może wpłynąć również wysoki kurs USD i EUR, co spotęguje wzrost cen towarów importowanych.

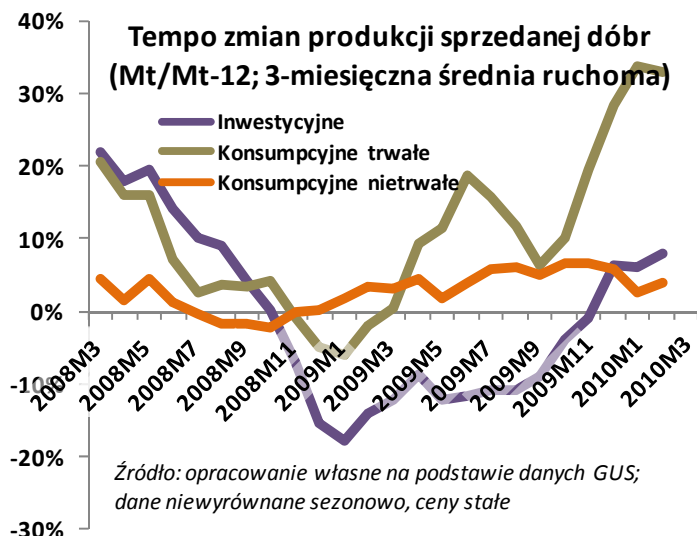
4. Produkcja i sprzedaż

- W 2010Q1 w porównaniu do 2009Q4 produkcja przemysłowa wzrastała. Duże przedsiębiorstwa przemysłowe przewidują dalszy wzrost portfela zamówień krajowych i zagranicznych w 2010Q2.
- W 2010Q1 nie uległo zahamowaniu załamanie produkcji budowlanej. Wykorzystanie mocy produkcyjnych w tym sektorze w 2010Q1 zmniejszyło się. Prognozy dla 2010Q2 uzyskane na podstawie badań ankietowych wskazują na słabe symptomy odwracania negatywnej tendencji.
- W handlu w 2010Q1 odnotowano niewielki w skali roku wzrost popytu i sprzedaży.
- Pod względem produkcji przemysłowej najszybciej z recesji wychodzą obecnie województwa: dolnośląskie, podlaskie, pomorskie, mazowieckie i lubuskie, najwolniej – podkarpackie i warmińsko-mazurskie.

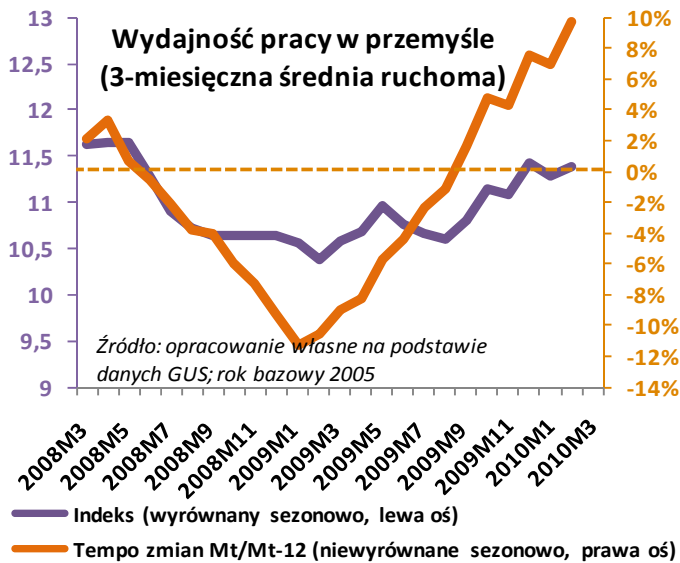


W 2010Q1 drugi kwartał z rzędu produkcja sprzedana przemysłu w cenach stałych wzrastała w ujęciu rocznym. Wyniki uzyskane na podstawie badań ankietowych przedsiębiorców z sektora przemysłu przeprowadzonych przez GUS w 2010M4 wskazują na **dalszy wzrost zamówień** krajowych oraz tych pochodzących z zagranicy, co przyczyni się do dalszej poprawy koniunktury w sektorze. Sytuację najlepiej oceniają firmy duże, zatrudniające 250 i więcej pracowników.

wzrostu charakteryzowała się produkcja sprzedana trwałych dóbr konsumpcyjnych. Dopiero na koniec kwartału tempo to nieznacznie osłabło i w 2010M3 wyniosło 28% w skali roku. Produkcja sprzedana



nie trwałych dóbr konsumpcyjnych również zwiększała się w skali roku, jednak znacznie wolniej. Tempo jej wzrostu było niemal o połowę niższe niż w 2009Q4, co było konsekwencją słabego wzrostu w styczniu i lutym (efekt długiej i mroźnej zimy). Dopiero w marcu produkcja dóbr nietrwałych i konsumpcyjnych przyspieszyła, osiągając tempo 9% w skali roku.



Znacznie lepsze efekty niż w 2009Q4 zanotowano dla produkcji dóbr inwestycyjnych. Podczas gdy w 2009 r. produkcja ta spadała, w 2010Q1 tempo jej zmian było dodatnie. W 2010M3 produkcja ta wzrosła o 5% w skali roku, natomiast uśrednione roczne tempo zmian z poszczególnych miesięcy 2010Q1 wyniosło 8% wobec -0,9% w kwartale poprzednim.

Drugi kwartał z rzędu dynamicznie wzrasta wydajność pracy w przemyśle. W porównaniu z sytuacją przed rokiem przeciętna miesięczna skala wzrostu w 2010Q1 wyniosła 9,5%, natomiast w porównaniu z 2009Q4 wyniosła 2,6%. Przyczyniły się do tego głównie procesy efektywnościowe w przedsiębiorstwach,

wyrażające się zwiększeniem wymagań pracodawców w stosunku do zatrudnionych pracowników i wyższą realokacją na rynku pracy – zwalnianiem pracowników nieefektywnych i przyjmowaniem nowej kadry. Dodatkowym czynnikiem był również nieco wyższy popyt. O zwiększeniu zapotrzebowania na produkty przemysłowe świadczy dynamiczny wzrost nowych zamówień napływających do przedsiębiorstw sektora przemysłu. Po sukcesywnym ich spadku obserwowanym od 2008Q4 do 2009Q3 w ostatnich dwóch kwartałach portfel zamówień szybko się powiększa. W porównaniu z sytuacją przed rokiem w 2010Q1 portfel zamówień powiększył się o 13,7%, natomiast w stosunku do kwartału poprzedniego, który był pierwszym kwartałem po odbiciu się zamówień od dna – aż o 24%.

Znacznie gorsza sytuacja niż w sektorze przemysłowym panuje w budownictwie. W 2010Q1 sprzedaż produkcji tego sektora w ujęciu rocznym spadała, a przeciętne miesięczne tempo tego spadku wyniosło 16,9%. Oznacza to ostre załamanie w porównaniu z poprzednimi dwoma latami, w których roczne tempo zmian produkcji budowlanej było dodatnie. Do drastycznego spadku wyników sektora przyczyniła się redukcja inwestycji. Sektor przemysłowy wprawdzie podnosi się z okresu dekonunktury, jednak dotychczas jego wzrost jest zbyt słaby, żeby przyczynił się do znacznego zwiększenia nakładów inwestycyjnych. Wykorzystanie mocy produkcyjnych w firmach budowlano-montażowych w 2010M1-4 na podstawie badań ankietowych GUS było mniejsze niż przed rokiem. W okresie 2010M1-4 menedżerowie negatywnie oceniali portfel zamówień na usługi budowlane, jednak lepiej niż przed rokiem. Prognozy produkcji i zamówień uzyskane na podstawie ich opinii były natomiast optymistyczne (przeważał odsetek badanych wskazujących na przewidywania wzrostu nad tym prognozującym dalszy spadek), co może wskazywać na nadchodzące odwrócenie negatywnych tendencji w budownictwie.

Wybrane dane na temat mieszkalnictwa	Liczba mieszkań (tys.)	2010M1-3/2009M1-3
Pozwolenia na budowę	35,4	-18,6% (+)
Rozpoczęte budowy	27,2	16,1% (+)
Oddane do użytkowania	33,9	-15,8% (-)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS; (+) oznacza wzrost tempa zmian w stosunku do tego liczonego dla 2009/2008, (-) – jego spadek

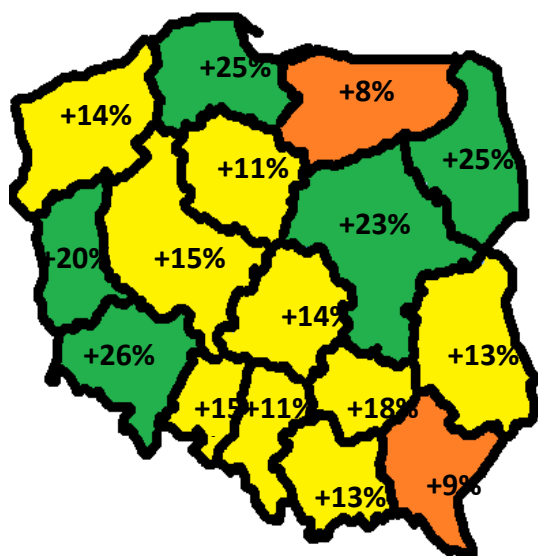
konsekwencją niskiej liczby rozpoczętych budów w 2009 r. Roczne tempo spadku pozwoleń na budowę zmniejszyło się w porównaniu z kwartałem poprzednim, natomiast liczba rozpoczętych budów wzrosła w stosunku do 2009M1-3 o 16,1%. Tym samym odwrócona została negatywna tendencja obserwowana w ubiegłych kwartałach. Może stanowić to sygnał, że po okresie stagnacji ponownie będą ruszać planowane wcześniej roboty budowlane. W 2010M1-3 dynamicznie zmniejszała się liczba pozwoleń wydanych spółdzielniom mieszkaniowym na budowę oraz zezwoleń

Pesymistycznie przedstawiają się wyniki budownictwa mieszkaniowego, choć perspektywy na przyszłość są lepsze. Nadal spada liczba budynków, na których budowę wydano pozwolenie, oraz tych oddanych do użytkowania. Spadek tych ostatnich jest

na budowę mieszkań przeznaczonych na sprzedaż. Jedynie nieznaczny spadek obserwujemy w przypadku budownictwa indywidualnego.

Sprzedaż detaliczna w styczniu i lutym 2010 r. spadała w stosunku to analogicznego okresu 2009 r. Dopiero w marcu tempo jej zmian było w skali roku dodatnie. Przeciętnie w kwartale było ono na dodatnim, jednak bardzo niskim poziomie 0,6%. W 2010Q1 wzrosła również sprzedaż hurtowa przedsiębiorstw handlowych. Po raz pierwszy od 2008 r. przeciętne miesięczne w kwartale tempo zmian w ujęciu rocznym było dodatnie i wyniosło 4,2%. W samym marcu sprzedaż ta wzrosła o 10,4% w skali roku. Według badań ankietowych GUS przedsiębiorstwa handlowe lepiej oceniają popyt na swoje towary, a prognozy są bardzo optymistyczne. **Dobre wyniki wykazują przede wszystkim firmy zajmujące się handlem dobrami konsumpcyjnymi trwałymi.** Nadal pozytywnie będzie to wpływać na wielkość produkcji tych dóbr.

Województwa według tempa zmian produkcji sprzedanej przemysłu

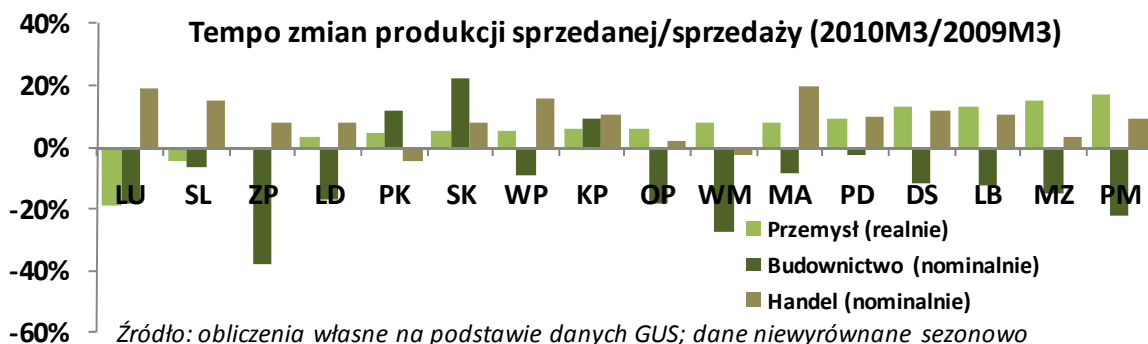


Oceny dokonano, porównując produkcję w 2010M3 do okresu najgłębszego jej załamania przypadającego na okres 2008Q4–2009Q1, odpowiedniego dla każdego województwa.

województwie śląskim.

Wyniki sektora przemysłowego w 2010M3 wskazują na to, że **wszystkie województwa wychodzą z okresu dekonunktury.** W stosunku do koniunkturalnego dna obserwowanego w okresie 2008Q4–2009Q1 w całym kraju wzrosła produkcja przemysłu. W 5 województwach produkcja ta wzrosła w tym okresie o co najmniej 20% (w kwartale poprzednim w czterech województwach). Jedynie w 2 województwach tempo to było niższe od 10%. W pozostałych regionach było ono umiarkowane. W 6 województwach tempo wzrostu produkcji w stosunku do koniunkturalnego dna w 2010M3 zmniejszyło się, w pozostałych wzrosło. Może to oznaczać rozprzestrzenianie się pozytywnej koniunktury na coraz więcej województw.

W okresie 2010M1-3 produkcja sprzedana przemysłu liczona narastająco była wyższa od tej w analogicznym okresie ubiegłego roku w 11 województwach. To kolejny pozytywny sygnał płynący z sektora przemysłu, który w 2009 r. notował spadek produkcji w większości regionów. W 2010M3 w stosunku do 2009M12 produkcja spadła w 6 województwach, z czego w największym stopniu w



Sprzedaż detaliczna handlu podobnie do sektora przemysłu w większości województw wzrastała w okresie 2009M3–2010M3. Spadła ona jedynie w województwach podkarpackim i warmińsko-mazurskim, a więc w regionach o relatywnie wysokiej na tle kraju stopie bezrobocia rejestrowanego. Największy wzrost odnotowano w woj. małopolskim i lubelskim. Roczne tempo zmian wyników

sprzedaży detalicznej w 2010M3 poprawiło się w stosunku do grudnia 2009 r. w większości województw, z wyjątkiem mazowieckiego, podkarpackiego i łódzkiego.

Tempo zmian produkcji przemysłowej w województwach

	2010M1-3/ 2009M1-3	2010M3/ 2009M12	2009M12/ 2009M9
Dolnośląskie	14,5%	-0,8%	7,4%
Kujawsko-Pomorskie	7,6%	0,4%	13,9%
Lubelskie	-9,2%	-0,9%	51,7%
Lubuskie	17,4%	5,3%	-9,1%
Łódzkie	-2,1%	3,9%	4,0%
Małopolskie	6,6%	7,1%	5,9%
Mazowieckie	12,2%	7,7%	4,4%
Opolskie	-0,2%	-4,9%	13,7%
Podkarpackie	1,7%	9,6%	-4,7%
Podlaskie	6,0%	10,4%	7,4%
Pomorskie	10,3%	25,6%	-2,0%
Śląskie	6,4%	-9,1%	7,9%
Świętokrzyskie	-6,2%	124,1%	-54,7%
Warmińsko-Mazurskie	4,0%	-4,9%	73,2%
Wielkopolskie	0,9%	11,2%	-4,8%
Zachodniopomorskie	-2,5%	-4,8%	8,1%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, kwartalne tempo zmian obliczono na podstawie danych wyrównanych sezonowo

produkcji budowlanej w dwóch spośród trzech analizowanych sektorów.

W okresie od 2009M1-3 do 2010M1-3 w 9 województwach oddano do użytkowania mniej mieszkań niż w roku poprzednim. W pozostałych 7 obserwujemy wzrost. Największy spadek notuje się w woj. lubuskim, małopolskim i dolnośląskim. To lepsze wyniki od tych w 2009 r., kiedy liczba oddanych mieszkań wzrosła jedynie w 5 regionach. Jednak aż w 9 województwach obniżyło się tempo zmian oddanych mieszkań w ujęciu rocznym w stosunku do tego liczonego dla okresu 2009/2008, co oznacza, że w województwach, w których odnotowano spadek, pogłębił się on. Dodatkowo we wszystkich województwach, które wykazały wzrost w 2009 r., poza pomorskim, obecnie wystąpił spadek liczby oddanych mieszkań. Największy spadek w 2010M1-3 wystąpił w woj. lubuskim, małopolskim, dolnośląskim oraz lubelskim.

Liczba mieszkań oddanych do użytkowania w 2010M1-3 i zmiana w porównaniu do 2009M1-3

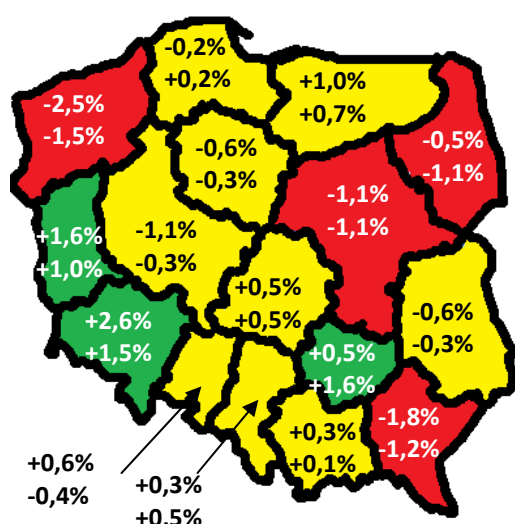
	liczba	zmiana		liczba	zmiana
Dolnośląskie	3300	-33,3%	Podkarpackie	1089	-19,0%
Kujawsko-Pomorskie	1426	-21,2%	Podlaskie	1001	18,6%
Lubelskie	1207	-32,2%	Pomorskie	3018	25,9%
Lubuskie	529	-36,6%	Śląskie	2279	-16,5%
Łódzkie	1562	2,0%	Świętokrzyskie	670	51,9%
Małopolskie	3872	-33,4%	Warmińsko-Mazurskie	989	12,4%
Mazowieckie	7265	-26,5%	Wielkopolskie	3676	-6,3%
Opolskie	622	44,3%	Zachodniopomorskie	1367	-26,3%

Źródło: GUS

5. Zatrudnienie, bezrobocie i wynagrodzenia

- W 2010Q1 w porównaniu do 2009Q4 wyraźnie wzrastała liczba ofert pracy, a pracodawcy zwiększali zatrudnienie.
- W 2010Q1 przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wzrosło w porównaniu do 2009Q4, choć wzrost ten był słaby.
- W 2010Q1 do urzędów pracy nadal napływała znaczna liczba bezrobotnych, do czego przyczyniła się zmiana zasad wypłacania zasiłków dla bezrobotnych. Jednak dynamika napływu bezrobotnych zwolnionych z powodów leżących po stronie zakładów pracy liczona dla okresu 2010Q1/2009Q1 spadała.
- Spadek współczynnika aktywności zawodowej jest obserwowany w coraz większej liczbie województw. W okresie 2009Q3-2009Q4 w 4 województwach zmniejszył się on o co najmniej 1 punkt procentowy
- Wysokość płac realnych w 2010Q1 w stosunku do kwartału poprzedniego nie uległa zmianie, tempo wzrostu płac nominalnych w tym okresie obniżyło się.

Zmiany wskaźnika zatrudnienia i współczynnika aktywności zawodowej



Górna wartość oznacza zmianę wskaźnika zatrudnienia, natomiast dolna – współczynnika aktywności zawodowej w okresie 2009Q4/2009Q3. Kolorem oznaczono zmiany współczynnika aktywności zawodowej. Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BAEL.

zawodowej ze względu na zwiększenie zasobu osób zniechęconych bezskutecznym poszukiwaniem zatrudnienia. Wystąpi wprawdzie spadek liczby bezrobotnych, lecz także wzrost liczby osób biernych zawodowo, którzy nie poszukują zatrudnienia i nie podnoszą swoich kwalifikacji. **Wzrost bierności zawodowej może przyczynić się do powstawania problemów społecznych, jak i negatywnie wpływać na budżet państwa** (wskutek np. poszukiwania pracy w szarej strefie lub starania się o renty). Niska aktywność zawodowa zmniejsza również możliwości produkcyjne gospodarki (produkcję potencjalną), co oznacza, że po wyjściu z okresu dekonjunktury gospodarka może osiągnąć mniejszą produkcję. Ożywienie na rynkach międzynarodowych stwarza dodatkowo obawy ponownego zwiększenia skłonności do emigracji zarobkowej, w szczególności w regionach o niskich płacach i tradycjach emigracyjnych (np. województwo podkarpackie, w którym wiele osób wyjeżdża do rodziny lub znajomych, którzy na stałe osiedlili się za granicą).

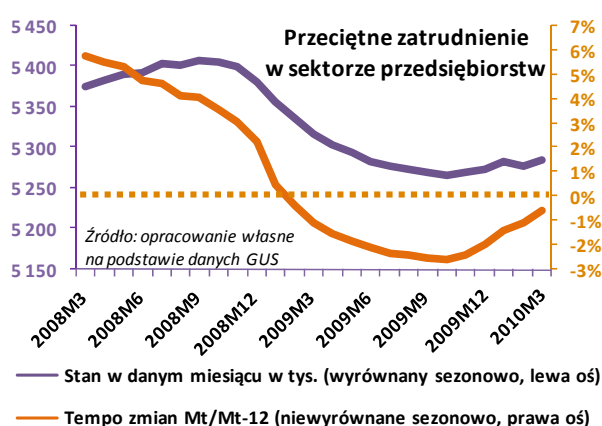
Wskaźnik zatrudnienia spadał od początku 2009 r. W 2009Q4 ta tendencja była kontynuowana, wskazując na dalsze pogorszenie sytuacji na rynku pracy. Wyniósł on 50,4% i po wyrównaniu sezonowym zmniejszył się o 0,2 punktu proc. w stosunku do kwartału poprzedniego. W 8 regionach wskaźnik zatrudnienia w tym okresie wzrósł. Największy wzrost wystąpił w woj. dolnośląskim, lubuskim i warmińsko-mazurskim. Najostrejszy spadek obserwowany był w woj. zachodniopomorskim, podkarpackim i mazowieckim.

Współczynnik aktywności zawodowej w kraju w 2009Q4 wyniósł 55,1%. Biorąc pod uwagę dane wyrównane sezonowo, nie zmienił się on istotnie w stosunku do kwartału poprzedniego. Zwiększyła się jednak liczba województw, w których obserwujemy spadek wskaźnika aktywności zawodowej. W 2009Q4 zmniejszył się on w 7 regionach, podczas gdy w 2009Q3 – w 5. Największy spadek notuje się w województwach zachodniopomorskim, podkarpackim, wielkopolskim i podlaskim. Znaczny wzrost w ostatnim kwartale wystąpił natomiast w woj. świętokrzyskim, dolnośląskim i lubuskim.

W obecnej fazie cyklu koniunktury gospodarka zagrożona jest spadkiem współczynnika aktywności

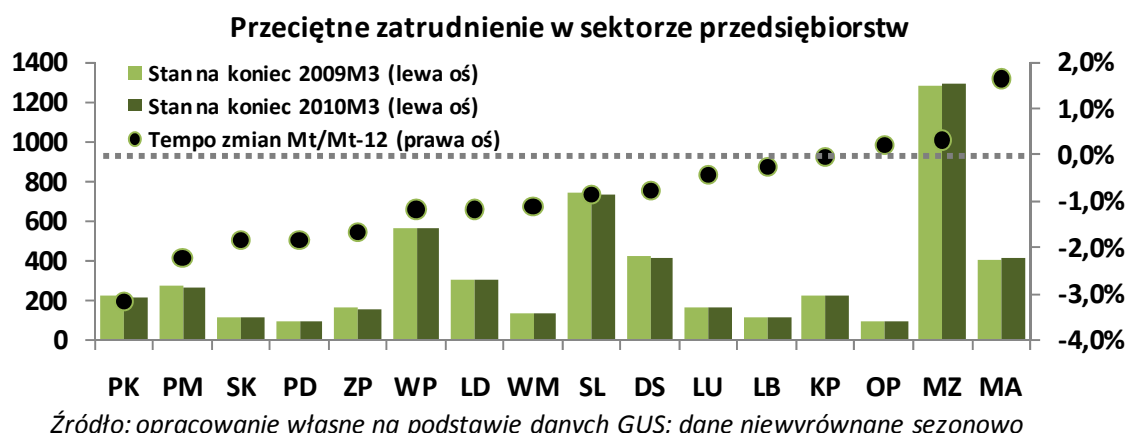
Stopa bezrobocia według BAEL w 2009Q4 wynosiła 8,5%, co po wyrównaniu sezonowym oznacza wzrost w stosunku do sytuacji przed rokiem o 1,8 punktu proc. oraz o 0,3 punktu proc. w stosunku do 2009Q3. Najwyższa stopa bezrobocia według BAEL utrzymuje się w regionach północno-zachodnim oraz południowo-wschodnim, najniższa w mazowieckim i podlaskim. W porównaniu z 2009Q3 wyraźny wzrost bezrobocia wystąpił w woj. zachodniopomorskim, wielkopolskim i kujawsko-pomorskim. Spadek stopy bezrobocia według BAEL wystąpił w tym okresie w południowo-zachodniej Polsce oraz woj. podlaskim.

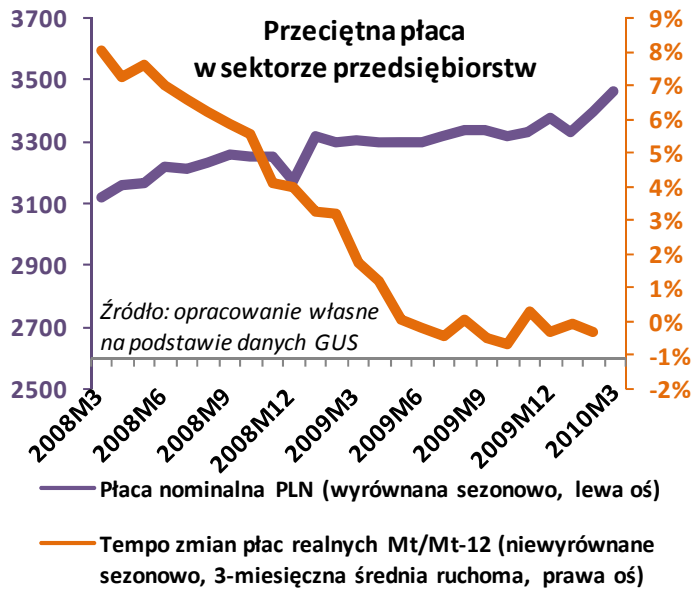
Najszybszy wzrost liczby zarejestrowanych bezrobotnych w okresie 2009M03–2010M3 wystąpił w woj. pomorskim, wielkopolskim, a także śląskim, małopolskim i podlaskim. Relatywnie niewielki przyrost odnotowano w woj. świętokrzyskim i lubelskim. Pozytywną informacją jest to, że **dynamika wzrostu rejestrowanego bezrobocia zmniejsza się**. W stosunku do tej liczonej dla okresu 2008M12–2009M12 zmniejszyła się ona we wszystkich regionach. Do wzrostu bezrobocia, głównie rejestrowanego, a więc liczonego na podstawie ewidencji urzędów pracy, przyczynia się zmiana zasad wypłacania zasiłków dla bezrobotnych, zwiększająca ich dostępność.



2010Q1 był drugim kwartałem z rzędu, w którym **wzrosło zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw, choć wzrost ten był niewielki**. W 2010M3 w sektorze przedsiębiorstw zatrudnionych było 5294 tys. osób. Po wyrównaniu sezonowym oznacza to wzrost w stosunku do 2009M12 o 0,22%, a więc o 11,5 tys. osób. W porównaniu z sytuacją przed rokiem tempo zmian zatrudnienia w marcu nadal było ujemne i wyniosło -0,6%, co oznacza spadek o 31 tys. osób. Jednak od 2009M11 tempo spadku sukcesywnie maleje i wydaje się, że zatrudnienie osiągnęło już dolny punkt zwrotny.

Na koniec 2010M3 przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw było wyższe od tego przed rokiem w 3 województwach – małopolskim (wzrost o 1,6%), mazowieckim (wzrost o 0,3%) i opolskim (wzrost o 0,2%). W pozostałych województwach obserwujemy spadek zatrudnienia. Największy wystąpił w woj. podkarpackim (spadek o 3,2%) oraz pomorskim (spadek o 2,2%), do czego mogło przyczynić się wysokie tempo wzrostu płac nominalnych w przedsiębiorstwach obserwowane w tych regionach. W porównaniu z tendencjami obserwowanymi w poprzednich kwartałach notuje się zmniejszenie tempa spadku zatrudnienia w większości województw. Pogorszenie obserwowanych tendencji wystąpiło w 2010Q1 w woj. śląskim i dolnośląskim, gdzie w 2009Q4 przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wzrastało w ujęciu rocznym.

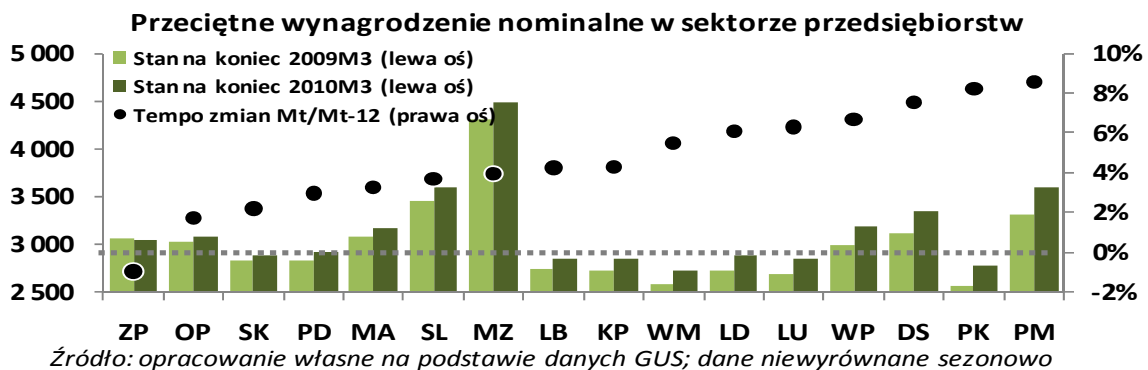




Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w 2010M3 wyniosło 3493,42 PLN wobec 3652,40 PLN w 2009M12. Po wyrównaniu sezonowym oznacza to **wzrost przeciętnych płac nominalnych brutto** w przedsiębiorstwach o 2,6% w tym okresie. W ujęciu rocznym płace te wzrosły w 2010M3 o 4,8%, a więc wolniej niż w 2009M12.

Pomimo wzrostu wydajności pracy w przemyśle **płace realne w ujęciu rocznym nie wykazują wzrostowej tendencji**. Roczne tempo zmian płac realnych od połowy 2009 r. oscyluje wokół stałego poziomu ok. 0%. Przyczyniła się do tego relatywnie mocna pozycja przetargowa pracodawców w

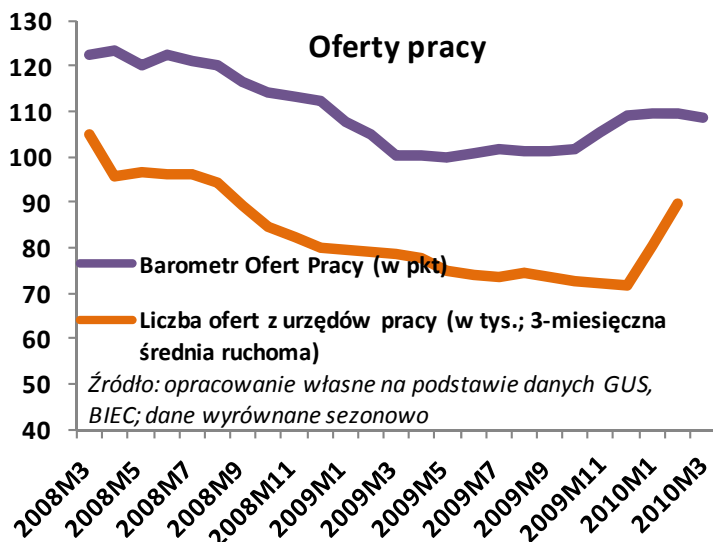
kształtowaniu płac oraz znacznie mniejsza i jedynie powoli wzrastająca siła przetargowa pracowników. Siłę przetargową pracodawców dodatkowo zwiększa nadal wzrastające bezrobocie. Korzystna relacja pomiędzy wzrostem wydajności pracy i płac sprzyja zwiększaniu zatrudnienia, dobrze rokując dla zmian na rynku pracy w najbliższych miesiącach.



W 2010M3 w 15 województwach wynagrodzenia nominalne brutto w sektorze przedsiębiorstw były wyższe niż przed rokiem. Płace te spadły jedynie w woj. zachodniopomorskim. Wprawdzie w województwie tym w całym 2010Q1 wystąpił wzrost płac w stosunku do 2009Q1, jednak roczne tempo ich zmian było najniższe od początku 2007 r. Największy wzrost zatrudnienia w okresie 2009M3–2010M3 odnotowano w woj. pomorskim (wzrost o 8,5%), podkarpackim (wzrost o 8,2%) i dolnośląskim (wzrost o 7,5%). Tempo to było niższe od tego liczonego dla okresu 2008M12–2009M12 w 9 województwach, w pozostałych zwiększyło się.

W 2010Q1 w urzędach pracy przybyło nowych ogłoszeń o pracy. Było ich znacznie więcej niż w kwartale poprzednim, jak i przed rokiem. Tempo napływu nowych ofert pracy nieustannie wzrasta, a pracodawcy coraz intensywniej poszukują nowych pracowników. W 2009M12 na 1 ofertę pracy złożoną do urzędów pracy przypadało 89 bezrobotnych, natomiast w 2010M3 – 37.

Pozytywne tendencje w zapotrzebowaniu na nowych pracowników potwierdzają dane nt. przeciętnego czasu poszukiwania pracy. W 2009Q4 wynosił on 11,2 miesiąca i był zbliżony do tego przed rokiem. W 2010Q1 spadł do 10 miesięcy wobec 10,8 miesięcy przed rokiem (spadek o 7,4%) i 12,3 przed dwoma latami. Kobiety poszukiwały pracy średnio o 6 miesięcy dłużej niż mężczyźni, choć przeciętny czas poszukiwania przez nie pracy w ostatnim roku spadał szybciej. Należy zdać sobie jednak sprawę, że przeciętny czas poszukiwania pracy jest zawyżany przez długotrwałe bezrobotnych.

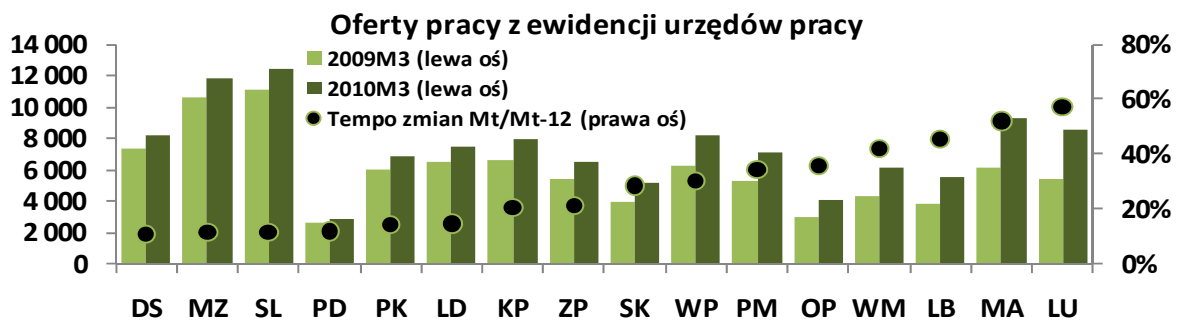


Barometr Ofert Pracy mierzący zmiany internetowych ofert pracy w 2010Q1 był na wyższym poziomie od tego w 2009Q4, choć od 2009M12 nie zmienił się znacząco. Przedsiębiorcy zgłosili zapotrzebowanie na nowych pracowników działów sprzedaży, finansistów i kadre zarządzającą.

Tendencje te obserwujemy już od kilku miesięcy, co wskazuje, że wynikają one nie tylko z sezonowego ożywienia, ale także z poprawy koniunktury gospodarczej. Zauważa się również wzrost zapotrzebowania na inne zawody, dla których liczba ofert w okresie dekonunktury była bardzo niska. Dostyc istotnie wzrosła liczba

ogłoszeń dla inżynierów. Nowe wakaty powstają także w sektorze edukacji oraz w doradztwie gospodarczym. W porównaniu z początkiem ubiegłego roku **liczba ogłoszeń o zatrudnieniu wzrasta niemal dla wszystkich zawodów.**

W 2010M3 do urzędów pracy we wszystkich województwach napłynęło więcej ofert pracy niż przed rokiem. Największy wzrost obserwujemy w woj. lubelskim (wzrost o 57,3%) i małopolskim (wzrost o 51,9%). Najwolniejszy wzrost ofert pracy w ewidencji urzędów pracy wystąpił w tym okresie w dolnośląskim (wzrost o 10,8%) i mazowieckim (wzrost o 11,5%). Z punktu widzenia całego kraju tendencje dotyczące ofert składanych do urzędów pracy w ostatnim kwartale znacznie się poprawiły. Liczba ofert pracy ogłaszanych na portalach internetowych w okresie 2010M3/2009M3 zwiększyła się we wszystkich województwach, co utwierdza w przekonaniu o spadku bezrobocia cyklicznego, na którego zmiany silnie reagują internetowe oferty pracy. Najmniej ofert pracy publikowanych w Internecie zgłasza region południowo-zachodniej Polski, gdzie w 2010M1–3 opublikowano niewiele ogłoszeń o zatrudnieniu w finansach i dla kadry zarządzającej. Najwięcej ofert zgłaszają regiony północno-zachodni i północny. Ogłoszenia najbardziej dynamicznie napływały w regionie wschodnim, ale ich liczba jest jeszcze nadal relatywnie niewielka.

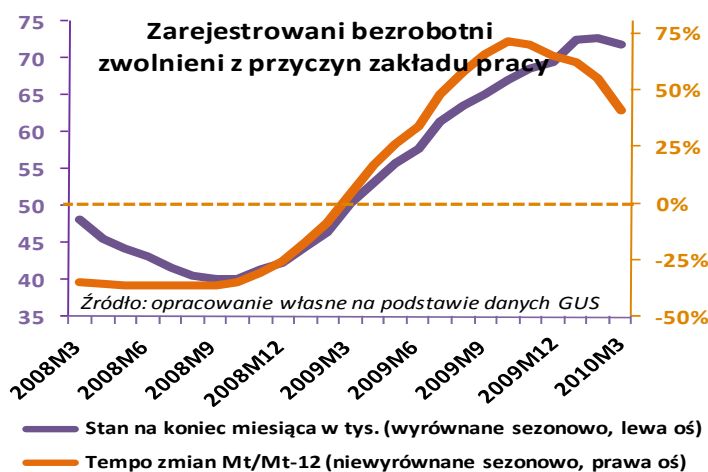


Tempo zmian Barometru Ofert Pracy

	2010M3/ 2009M3	2010M3/ 2009M12	2009M12/ 2009M9
POLSKA	8,7%	-0,4%	7,7%
Dolnośląskie	3,5%	-0,1%	5,3%
Kujawsko-Pomorskie	9,7%	-4,4%	5,8%
Lubelskie	10,5%	-2,4%	8,7%
Lubuskie	14,6%	0,9%	6,2%
Łódzkie	11,0%	-1,4%	9,1%
Małopolskie	7,5%	-0,2%	7,1%
Mazowieckie	7,4%	1,1%	8,9%
Opolskie	10,2%	-3,4%	11,2%
Podkarpackie	12,1%	-2,8%	11,0%
Podlaskie	14,9%	-2,3%	14,2%
Pomorskie	7,6%	0,4%	4,6%
Śląskie	9,3%	-0,3%	9,6%
Świętokrzyskie	10,3%	-2,0%	9,8%
Warmińsko-Mazurskie	10,5%	-1,7%	7,6%
Wielkopolskie	9,0%	0,5%	4,2%
Zachodniopomorskie	8,4%	-1,0%	4,9%

Źródło: opracowanie własne BIEC; dane wyrównane sezonowo odpowiadających wymaganiami.

Wzrost wydajności pracy wraz ze stagnacją płac realnych przyczyniły się do wzrostu liczby wolnych miejsc pracy, a to przekłada się na wzrost liczby bezrobotnych znajdujących zatrudnienie. Równocześnie jednak utrzymuje się wysoki napływ bezrobotnych, co powoduje wzrost bezrobocia. Wzrasta realokacja na rynku pracy spowodowana procesami efektywnościowymi w przedsiębiorstwach. Pracę łatwiej jest zyskać niż przed rokiem, lecz pracodawcy, mając już ograniczone możliwości zmiany czasu pracy, również często zwalniają. Dodatkowo wzrost zasobów bezrobotnych i panujący rynek pracodawcy powoduje, że menedżerowie mają większe możliwości zatrudnienia osób



miesiące zasoby przestaną się już powiększać.

W całym 2010Q1 zasoby bezrobotnych zwolnionych z przyczyn leżących po stronie zakładów pracy zwiększyły się. Biorąc pod uwagę dane wyrównane sezonowo na koniec 2010M3 było ich o 3,2% więcej niż przed trzema miesiącami. Jednak w samym marcu br. ich liczba nieznacznie się zmniejszyła. Dodatkowo tempo wzrostu bezrobotnych zwolnionych z powodu zakładu pracy od 5 miesięcy jest coraz niższe. Jest to sygnałem wygasania tendencji do powiększania się zasobów tego typu bezrobotnych i może wskazywać, że w perspektywie kilku

6. Inflacja

- W 2010M3 tempo zmian w ujęciu rocznym większości cen towarów i usług konsumpcyjnych spadło w porównaniu z 2009M12.
- W 2010M3 wolniej niż w ostatnich miesiącach 2009 r. wzrastały w ujęciu rocznym ceny żywności i napojów bezalkoholowych, które posiadają najwyższą wagę we wskaźniku cen towarów i usług konsumpcyjnych.
- W 2010M3 w porównaniu do 2009M3 najszybciej wzrastały ceny transportu. Dodatkowo ich wpływ na inflację w zrewidowanym w 2010 r. koszyku wydatków CPI zwiększył się.
- Roczne tempo zmian cen producentów w pierwszych miesiącach 2010 r. było niskie.

Spośród grup towarów i usług konsumpcyjnych w 2010Q1 podobnie do kwartału poprzedniego najszybciej w ujęciu rocznym wzrastały ceny transportu oraz napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych. Dodatkowo roczne tempo wzrostu cen transportu kolejny kwartał z rzędu zwiększało się. Podobnie jak w poprzednim kwartale w 2010Q1 następował spadek cen odzieży i obuwia oraz łączności, jednak był on wolniejszy. W przypadku większości towarów i usług konsumpcyjnych tempo wzrostu ich cen w ujęciu rocznym w 2010Q1 osłabło. Znacznie wolniej rosła cena żywności i napojów bezalkoholowych, a więc grupy towarów o najwyższej wadze uwzględnianej przy liczeniu inflacji. Ich roczne tempo zmian spadło z 3,4% w 2009M12 do 1,4% w 2010M3. W znacznym stopniu przyczyniło się to do spadku CPI, który wyniósł w marcu br. 2,6% w skali roku, a przeciętnie w kwartale – 3,0%. Głębszemu spadkowi inflacji przeciwdziałała przede wszystkim niska dynamika cen transportu.

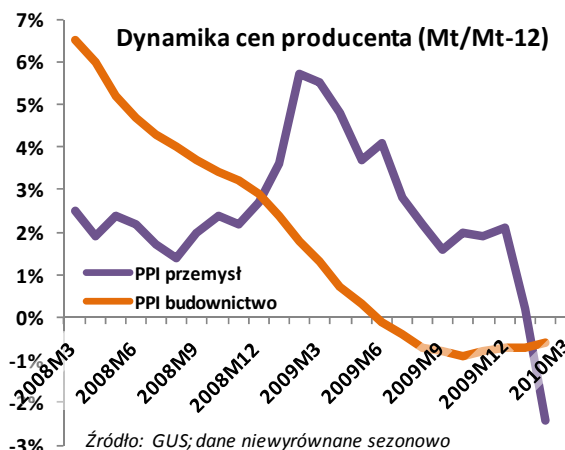
Tempo zmian cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie 2009M3–2010M3

Żywność i napoje bezalkoholowe	1,4% (-)	Użytkowanie mieszkania i nośniki energii	3,5% (-)
Napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe	7,7% (-)	Wyposażenie mieszkania i prowadzenie gosp. domowego	1,6% (-)
Odzież i obuwie	-4,6% (+)	Zdrowie	2,9% (-)
Transport	8,4% (+)	Łączność	-1,5% (+)
Rekreacja i kultura	0,0% (-)	Edukacja	2,5% (-)
Restauracje i hotele	3,8% (-)	Inne towary i usługi	2,4% (-)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS; dane niewyrównane sezonowo; (+) oznacza wzrost tempa zmian w stosunku do tego liczonego dla 2009M12/2008M12, (-) – jego spadek

W okresie 2009M9–12 najwyższe roczne tempo zmian cen dóbr i usług konsumpcyjnych odnotowano w województwach podkarpackim i śląskim (3,8%), najniższe w woj. pomorskim – 2,5% oraz lubelskim – 2,8%. Ceny żywności i napojów bezalkoholowych najszybciej wzrastały w woj. podlaskim, świętokrzyskim i małopolskim, najwolniej w wielkopolskim i zachodniopomorskim.

Po kilku miesiącach stabilizacji wskaźnika cen dóbr produkcyjnych obserwowanej w 2009Q4, w okresie 2010M1–2 wskaźnik ten ostro spadł¹³. W 2010M2 ceny te obniżyły się w ujęciu rocznym o 2,4% wobec wzrostu o 2,1% w 2009M12. Do tak silnych spadkowych tendencji wskaźnika przyczyniło się obniżenie wskaźnika cen produktów i usług wszystkich sekcji przemysłu według PKD. Najszybciej, choć znacznie wolniej niż w okresie 2008M12–2009M12, wzrastały ceny w górnictwie i wydobywaniu. Spadały natomiast w przetwórstwie przemysłowym. Ceny produkcji sprzedanej przemysłu według głównych grup przemysłowych najszybciej spadały w przypadku trwałych dóbr



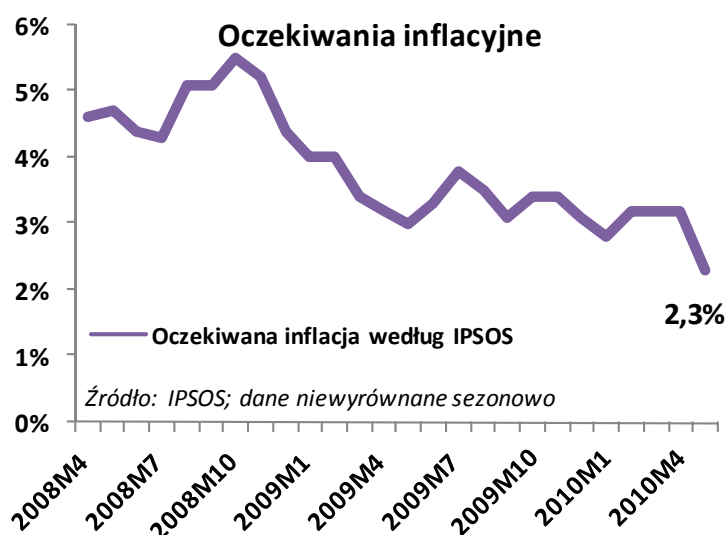
¹³ W chwili pisania raportu nie są znane dane dla 2010M3.

konsumpcyjnych (spadek o 8,4%), najszybciej wzrastały natomiast w przypadku dóbr związanych z energią (wzrost o 5,9%)¹⁴.

Tempo zmian cen produkcji sprzedanej przemysłu	2010M2/2009M2
Górnictwo i wydobywanie	14,4% (-)
Przetwórstwo przemysłowe	-4,1% (-)
Wytwarz. i zaopatr. w energię elektr., gaz, parę wodną i gorącą wodę	1,1% (-)
Dostawa wody; gospodarowanie ściekami i odpadami; rekultywacja	6,2% (-)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS; dane niewyrównane sezonowo; (+) oznacza wzrost tempa zmian w stosunku do tego liczonego dla 2009M12/2008M12, (-) – jego spadek

Wskaźniki zmian cen w ujęciu rocznym produkcji budowlano-montażowej w okresie 2010M1–2 spadały nieznacznie wolniej niż w 2009M10–12. W 2010M2 spadek ten wyniósł 0,6% w ujęciu rocznym, podczas gdy w grudniu 0,7%. Spośród działów budownictwa znikomy wzrost cen w okresie 2009M2–2010M2 odnotowały jedynie przedsiębiorstwa wykonujące obiekty inżynierii lądowej i wodnej, niewielki spadek wystąpił w pozostałych sekcjach.



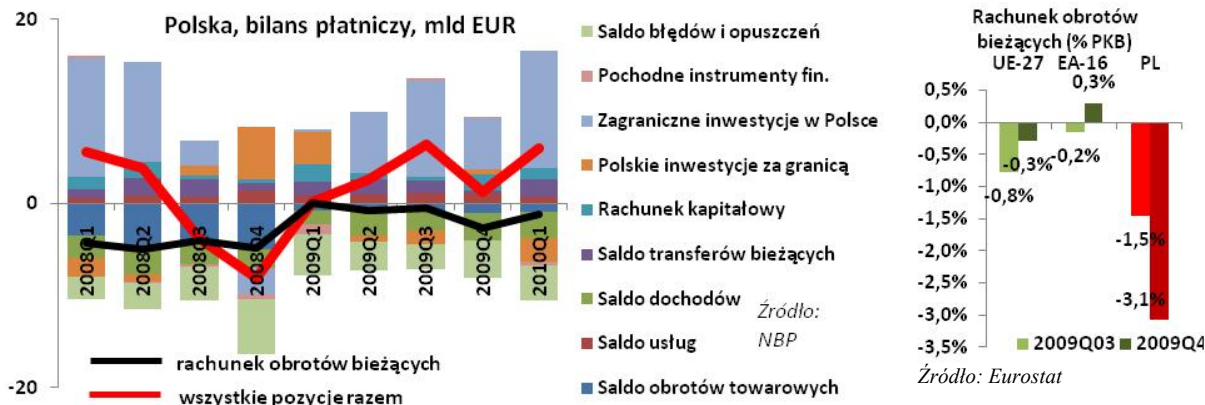
Wyniki badania oczekiwań inflacyjnych w 2010M4 wskazują na możliwość zmniejszania się inflacji w kolejnych miesiącach 2010 r. Według badań, oczekiwana inflacja w 2010Q1 wyniesie 3,2%, a następnie obniży się do 2,3% w 2010M4. W 2010M3 w porównaniu z 2009M12 wzrósł odsetek respondentów wskazujących na zbliżone do obecnego tempo wzrostu cen (63,2% badanych). Spadł odsetek zarówno respondentów wskazujących na szybszy wzrost cen, jak i tych przewidujących wolniejszy wzrost cen, przy czym odsetek tych ostatnich był wyższy.

¹⁴ Ceny w gospodarce narodowej 2010 M1-3, GUS.

7. Bilans płatniczy i kursy walut

- W 2010Q1 deficyt obrotów bieżących wyniósł 1,2 mld EUR, o 1,5 mld EUR mniej niż kwartał wcześniej.

- Napływ inwestycji portfelowych w 2010Q1 osiągnął rekordowy poziom 7 mld EUR.

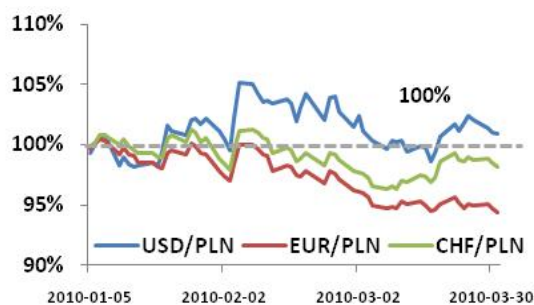


Na poprawę salda obrotów bieżących w 2010Q1 względem 2009Q4 złożyły się: wyższe o 1,5 mld EUR transfery bieżące (o 1,1 mld EUR wyższe przychody i o 0,4 mld EUR niższe rozchody); o 0,2 mld niższy deficyt dochodów oraz o 0,1 mld niższy deficyt obrotów towarowych. Jednocześnie nieznacznie pogorszeniu uległo saldo usług, na którym nadwyżka zmalała z 1,1 mld EUR w 2009Q4 do 0,7 mld EUR w 2010Q1.

W 2010Q1 nadwyżka na rachunku kapitałowym zmniejszyła się o 0,4 mld EUR w stosunku do 2009Q4 i osiągnęła poziom 1,3 mld EUR. Na rachunku finansowym odnotowano jedną z najwyższych w historii nadwyżek wynoszącą 9,8 mld EUR wobec 6,3 mld EUR w 2009Q4 i 11,1 mld EUR w rekordowym 2008Q1. Najsilniej wzrósł napływ inwestycji portfelowych, który w 2010Q1 wyniósł 7 mld EUR (wobec 3,3 mld EUR w 2009Q4 i 6,1 mld EUR w rekordowym 2005Q2). Łącznie polskie inwestycje za granicą w 2010Q1 wyniosły 2,6 mld EUR (wobec -0,6 mld EUR w 2009Q4), a zagraniczne inwestycje w Polsce 12,8 mld EUR (wobec 5,6 mld EUR). Podobnie wysoki poziom inwestycji zagranicznych w Polsce odnotowano tylko w 2007Q4 i 2009Q1, jednak wtedy udział inwestycji bezpośrednich (30%<) był wyższy niż obecnie (27%).

W 2010Q1 saldo transferów z Unią Europejską było dodatnie i wyniosło 3 mld EUR (wobec 1,7 mld EUR w 2009Q4). Napływ środków z Unii Europejskiej, w ujęciu bilansu płatniczego, wyniósł: w transferach bieżących 1,8 mld EUR (wobec 0,5 mld EUR), a w transferach kapitałowych 1,3 mld EUR (wobec 1,8 mld EUR). W tym samym czasie Polska wpłaciła 1,1 mld EUR (wobec 0,6 mld EUR) do budżetu Unii Europejskiej z tytułu składek i opłat członkowskich.

W 2010Q1 nastąpiło osłabienie się euro w związku z problemami fiskalnymi Grecji oraz wzmocnienie dolara spowodowane rosnącą awersją do ryzyka na światowych rynkach finansowych. W najbliższych miesiącach dużo będzie zależeć od wiarygodności i sprawności realizacji unijnych planów ratunkowych dla Grecji i ewentualnie innych członków strefy euro z dużymi problemami fiskalnymi.



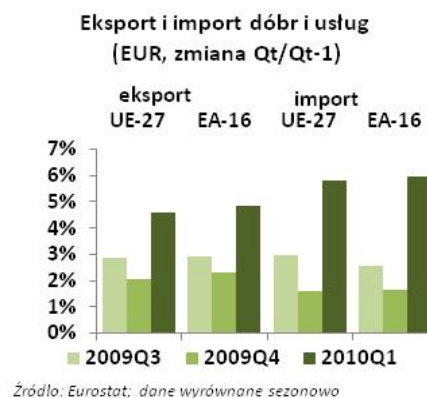
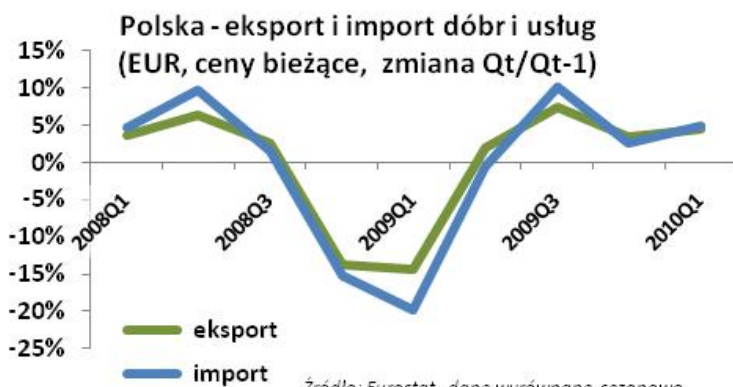
Średni kurs PLN względem:

	EUR	CHF	USD
2009Q1	4,49	3,00	3,44
2009Q2	4,45	2,93	3,27
2009Q3	4,20	2,76	2,94
2009Q4	4,18	2,77	2,83
2010Q1	3,99	2,73	2,89

Źródło: NBP

8. Handel zagraniczny

- W 2010Q1 aprecjacja złotego sprzyjała wyższej dynamice importu niż eksportu. W stosunku do 2009Q4 wyrównany sezonowo wolumen polskiego importu wzrósł o 5,5%, a eksportu o 3,1%.
- Saldo dóbr i usług w wymianie z zagranicą było ujemne i w 2010Q1 wyniosło -1 mld PLN wobec 0,7 mld PLN nadwyżki w 2009Q4 i 0,3 mld PLN nadwyżki w 2009Q1.



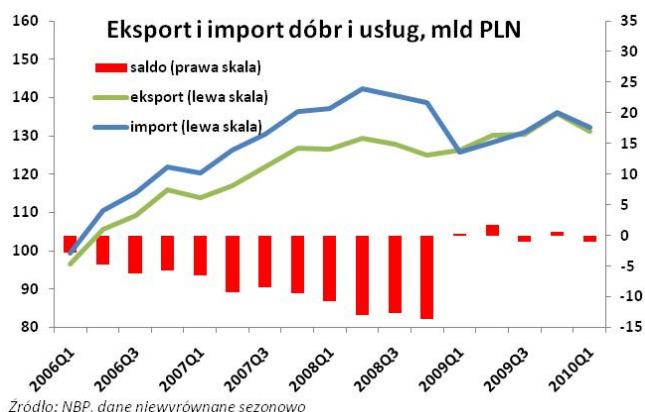
W cenach bieżących różnica między dynamiką importu i eksportu nie jest już tak duża. W 2010Q1 w stosunku do 2009Q4 wyrównana sezonowo wartość złotowa polskiego importu wzrosła o 0,1% (4,8% w EUR), a eksportu spadła o 0,3% (wzrost o 4,4% w EUR).

Wartość polskiego eksportu dóbr i usług w 2010Q1 wyniosła 131,3 mld PLN (32,9 mld EUR). Złożyły się na nią eksport dóbr o wartości 111,3 mld PLN (27,9 mld EUR) i eksport usług o wartości 19,9 mld PLN (5 mld EUR).

Wartość polskiego importu dóbr i usług w 2010Q1 wyniosła 132,2 mld PLN (33,2 mld EUR). Złożyły się na nią import dóbr o wartości 115,2 mld PLN (28,9 mld EUR) i import usług o wartości 17,1 mld PLN (4,3 mld EUR).

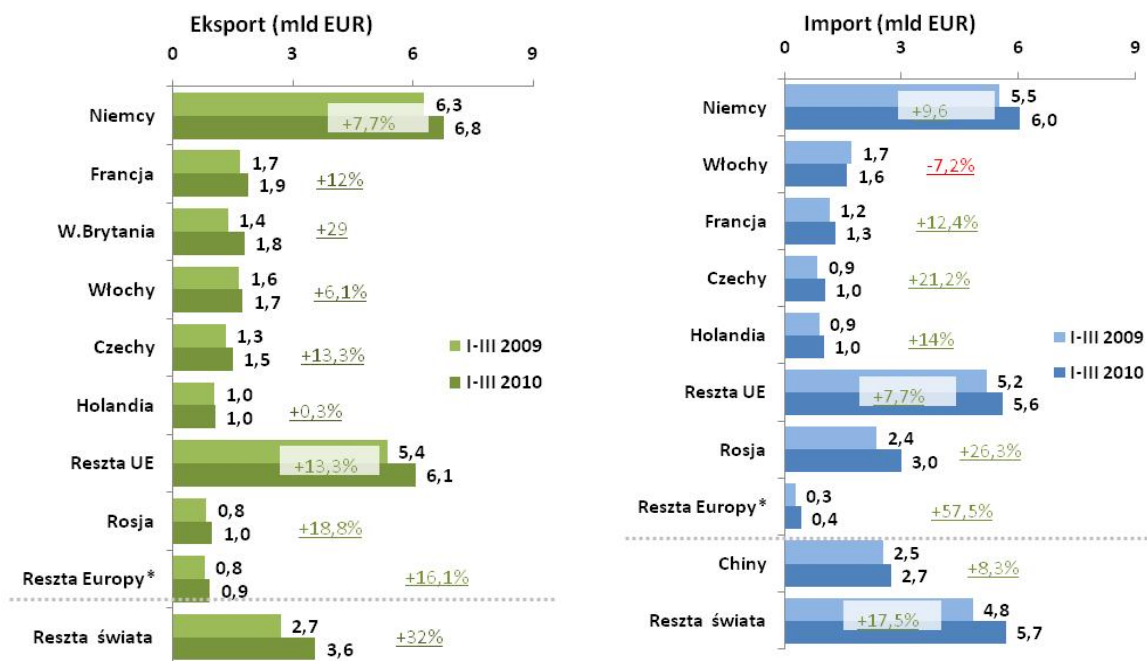
Obserwowana pod koniec 2010Q1 rosnąca zmienność kursu złotego wobec euro będzie miała istotny wpływ na polski handel zagraniczny. Dalsza deprecjacja złotego może szczególnie doprowadzić do spadku importu, tak jak miało to miejsce na początku 2009 roku.

W 2010Q1, w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego, odnotowano wzrost polskiego eksportu do wszystkich największych partnerów handlowych. **Najszybciej wzrastał eksport do krajów spoza Unii Europejskiej.** Również po stronie importu dominowały wzrosty, w stosunku do 2009Q1 zmalała tylko wartość importu z Włoch. Jednocześnie **wzrósł import z Rosji** (o 0,6 mld



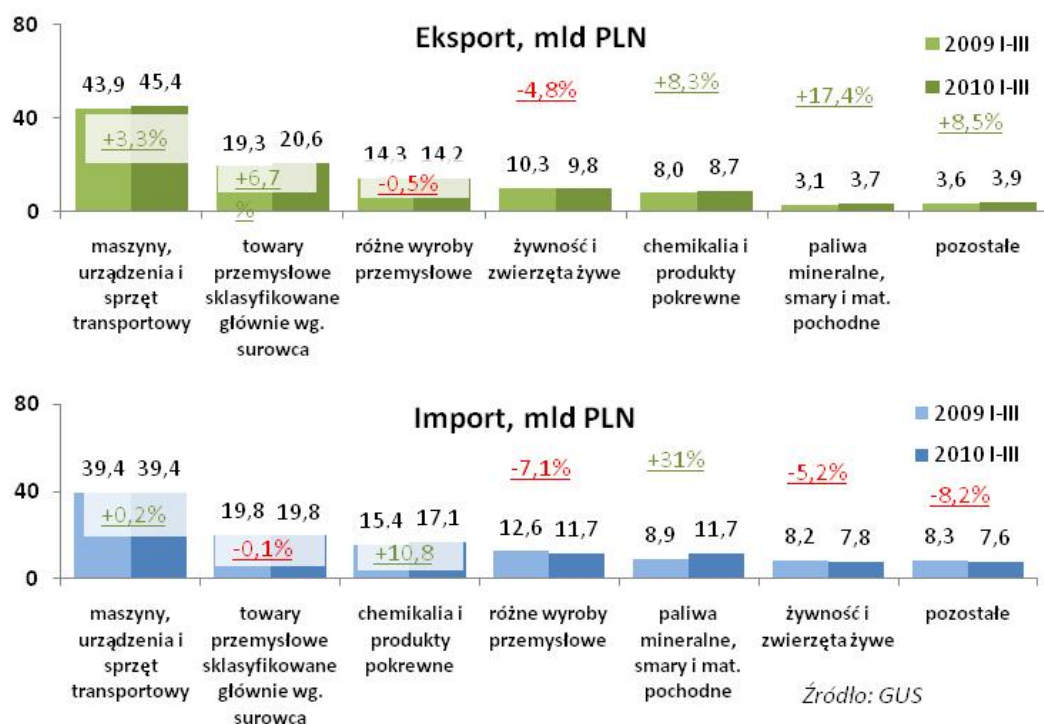
EUR, czyli o 26% w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego). Zmiana ta w znacznej mierze wynika ze wzrostu cen paliw w przeciągu ostatniego roku. Podobnie jak w poprzednich okresach w 2010Q1 Polska odnotowała ujemne salda w handlu z krajami rozwijającymi się (-4,1 mld EUR) i krajami Europy Środkowo-Wschodniej¹⁵ (-1,5 mld EUR). Nadwyżkę osiągnięto w handlu z krajami rozwiniętymi (3,4 mld EUR) w tym z krajami UE (4,1 mld EUR).

¹⁵ Albania, Białoruś, Chorwacja, Mołdowa, Rosja i Ukraina.



*Albania, Białoruś, Chorwacja, Moldova, Rosja i Ukraina; Źródło: GUS

W ujęciu towarowym widać wolniejszy wzrost importu niż eksportu. W 2010Q1 w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego wrósł eksport wszystkich grup towarów, poza żywnością i chemikaliami. Sytuacja w imporcie była bardziej zróżnicowana, szczególnie silny wzrost odnotowano w grupie paliw mineralnych. Jest to skutek bardzo niskiej bazy, ponieważ w 2009Q1 notowano rekordowo niskie ceny paliw na rynkach światowych. Odnotowano też większy wzrost importu chemikaliów.



9. Wyniki finansowe przedsiębiorstw niefinansowych

- Wyniki finansowe przedsiębiorstw niefinansowych¹⁶ w 2009 r. z kwartału na kwartał poprawiały się. Wyniki za cały 2009 r. są lepsze niż za rok poprzedni.
- W 2009 r. przedsiębiorstwa niefinansowe¹⁷ wypracowały wyższy niż rok wcześniej zysk netto (78,9 mld PLN wobec 63 mld PLN w 2008 r.).
- W województwach: podkarpackim, pomorskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim przychody przedsiębiorstw rosły znacznie szybciej od kosztów ich uzyskania.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Poprawa wyniku finansowego przedsiębiorstw w 2009 r. wynikała z szybszego wzrostu przychodów niż kosztów (odpowiednio o 1,6% wobec 0,7%), dzięki czemu wskaźnik kosztów obniżył się z 95,8% w 2008 r. do 95% w 2009 r. **Rentowność obrotu netto wzrosła** z 4,2% w 2008 r. do 5% w 2009 r.

Na poprawę wyników finansowych w największym stopniu wpłynęło zmniejszenie straty na działalności finansowej (-3,2 mld PLN w 2009 r. wobec -17,2 mld PLN w 2008 r.), związane ze stopniowym wygasaniem opcji walutowych. Nieznacznej poprawie w stosunku do roku poprzedniego uległ też wynik na sprzedaży (o 1,2 mld PLN).

Korzystniej kształtowały się też wskaźniki płynności finansowej. W 2009 r. wskaźnik płynności finansowej I stopnia wyniósł 38,5% (wobec 33,6% w 2008 r.), a wskaźnik płynności finansowej II stopnia 102,2% (wobec 95,1%)¹⁸.

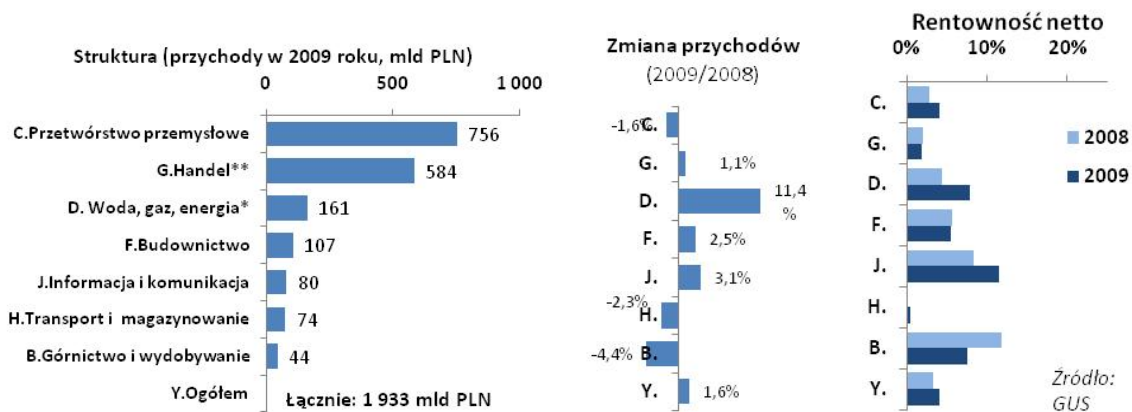
W 2009 r. udział przedsiębiorstw sprzedających na eksport niemal nie uległ zmianie i wynosił 49,6%. Również udział sprzedaży eksportowej w przychodach netto ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów wynoszący 19,1% pozostał niemal niezmienny.

W ujęciu sektorowym w 2009 r. spadek przychodów wystąpił w 3 sekcjach PKD. **Największy spadek w górnictwie i wydobywaniu** (-4,4%) był spowodowany trudną sytuacją w górnictwie węgla kamiennego, wynikającą z załamania na rynku stali i w konsekwencji załamania popytu na węgiel koksujący. Spadek przychodów w transporcie i magazynowaniu (-2,3%) wynika z problemów kolei. Nieznaczny spadek (-1,6%) odnotowano też w najbardziej zróżnicowanej sekcji – przetwórstwie przemysłowym. Największy wzrost przychodów wystąpił w energetyce (16%), co w znacznej mierze wynika ze wzrostu regulowanych cen mediów. Najwyższą rentowność w 2009 r. wykazywały przedsiębiorstwa związane z usługami z zakresu informacji i komunikacji.

¹⁶ Zatrudniających powyżej 50 osób, prowadzących księgi rachunkowe, bez rolnictwa, leśnictwa, łowiectwa i rybactwa, działalności finansowej i ubezpieczeniowej oraz szkół wyższych.

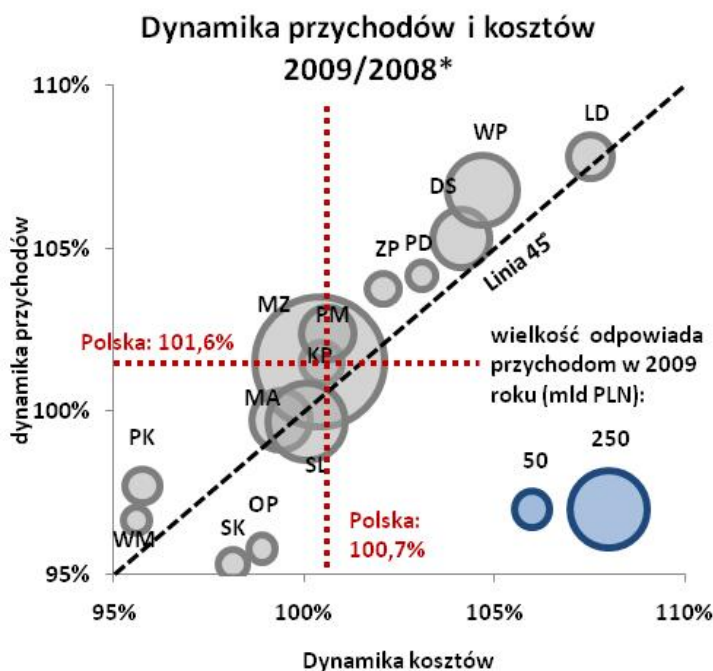
¹⁷ jw.

¹⁸ Przyjmuje się, że wskaźnik płynności I stopnia powinien przekraczać 30%, a II stopnia kształtować się między 100% a 120%.

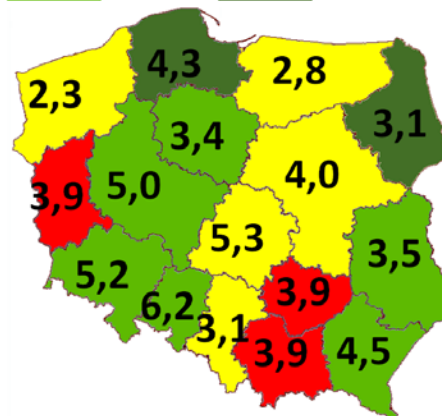
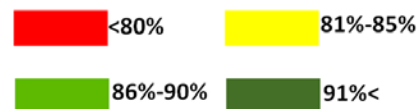


*Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, włączając motocykle **Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych

W ujęciu przestrzennym w 2009 r. korzystne tendencje wystąpiły w przedsiębiorstwach z siedzibą w województwach podkarpackim, pomorskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim, gdzie wzrost przychodów był o ponad 1,5 pp. wyższy od dynamiki kosztów. Natomiast wzrost kosztów najbardziej przewyższał wzrost przychodów w województwach śląskim i opolskim. Należy jednak pamiętać, że rentowność netto przedsiębiorstw z woj. opolskiego w 2008 r. była najwyższa w kraju i wyniosła 8,2%.



Udział przychodów przedsiębiorstw wykazujących zysk netto w przychodach z całokształtu działalności (oznaczony kolorami na mapie) i Wskaźnik rentowności obrotu netto (liczby)



*Poza skalą: LB (dyn. przychodów: 114%, dyn. kosztów 113%, przychody 2009: 27 mld PLN) i LU (analogicznie: 82%, 82%, 41 mld PLN).¹⁹

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

¹⁹ W przypadku woj. lubelskiego jest to najpewniej efekt wejścia w 2008 roku Elektrociepłowni Lublin–Wrotków w skład Grupy PGE Polska Grupa Energetyczna SA z siedzibą w Warszawie. Potwierdzeniem może być wzrost przychodów sekcji D. w województwie mazowieckim o 8 mld PLN (12,6% ponad dynamikę przychodów sekcji D. dla całego kraju).

10. Nakłady inwestycyjne

- W 2009Q4 pogłębił się spadek nakładów inwestycyjnych. Największy spadek inwestycji w ujęciu rocznym w 2009 r. wystąpił w woj. podkarpackim, podlaskim i wielkopolskim, najmniejszy spadek – w mazowieckim i opolskim.
- W 2009Q4 w ujęciu rocznym inwestycje ograniczał przemysł, budownictwo, handel oraz transport i gospodarka magazynowa.
- W ujęciu przedmiotowym w 2009Q4 najszybciej w ujęciu rocznym spadały inwestycje w maszyny, urządzenia techniczne i narzędzia, najwolniej w budynki i budowlę.

W 2009 r. nakłady inwestycyjne w Polsce w cenach bieżących zmniejszyły się o 10,5% w porównaniu z 2008 r. Nakłady w cenach stałych w tym samym okresie spadły o 11,9%. Tym samym tempo ich spadku powiększyło się w stosunku do okresu 2009Q1-3 kiedy to były one o 9,4% niższe niż przed rokiem. Spadek prawdopodobnie objął cały kraj²⁰. Największe ograniczenie inwestycji wystąpiło w woj. podkarpackim, podlaskim i wielkopolskim. W 2009Q4 spadek inwestycji pogłębił się. Zmniejszyły się one o 19,2% w skali roku wobec 17,8% w kwartale poprzednim. Jedynie w woj. opolskim i zachodniopomorskim nakłady inwestycyjne w tym okresie wzrosły. W kilku województwach tempo ich spadku było niższe niż to liczone dla całego 2009 r. narastająco. Są to woj. małopolskie, lubuskie i warmińsko-mazurskie. W pozostałych regionach spadek w 2009Q4 w ujęciu rocznym był silniejszy niż w kwartale poprzednim. Do spadku inwestycji przyczyniały się słabe nastroje gospodarcze przedsiębiorstw związane z niskim popytem, obawą przed ryzykiem i niepewność. Obecnie nastroje przedsiębiorców poprawiają się. Może to skutkować zmniejszeniem dynamiki spadku inwestycji na początku 2010 r. Badania GUS wskazują na zmniejszenie niepewności co do ogólnej sytuacji gospodarczej w 2010Q1. Sprzyjać temu będą czynniki

Tempo zmian nakładów inwestycyjnych

	2009/ 2008	2009Q4/ 2008Q4	2009Q3/ 2008Q3
Polska	-10,5% (-11,9%*)	-19,2%	-17,8%
Łódzkie	b.d.	b.d.	-30,2%
Mazowieckie	-1,8%	-13,2%	-17,8%
Małopolskie	-23,1%	-12,3%	-36,3%
Śląskie	-12,9%	-20,8%	-23,9%
Lubelskie	b.d.	b.d.	7,1%
Podkarpackie	-30,5%	-34,5%	-33,6%
Podlaskie	-28,5%	-39,9%	-17,1%
Świętokrzyskie	-15,5%	-53,0%	-29,2%
Lubuskie	-19,8%	-14,9%	-0,9%
Wielkopolskie	-28,0%	-38,0%	-26,5%
Zachodniopomorskie	-6,4%	9,6%	-3,1%
Dolnośląskie	-18,6%	-18,3%	-6,2%
Opolskie	-2,7%	15,8%	0,1%
Kujawsko-Pomorskie	-11,0%	-32,6%	0,4%
Pomorskie	b.d.	b.d.	-0,2%
Warmińsko-Mazurskie	-26,9%	-17,1%	-12,0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS; dane niewyrównane sezonowo; ceny bieżące; *ceny stałe

popytowe, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Badania koniunktury GUS wskazują również na **wzrost wykorzystania mocy produkcyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych**, co z pewnym opóźnieniem może przełożyć się na wzrost inwestycji. W budownictwie wykorzystanie mocy produkcyjnych jest nadal na niskim poziomie.

Przedsiębiorcy z sektora budownictwa oraz handlu wskazują na zmniejszające się trudności w uzyskaniu kredytu, co dodatkowo będzie sprzyjać podejmowaniu decyzji o inwestowaniu. Spadająca inflacja spowoduje, że **RPP prawdopodobnie nie będzie w najbliższym czasie zmieniać stóp procentowych**, a ewentualna presja inflacyjna, która może pojawić się pod koniec 2010 r., spowoduje wzrost stóp procentowych NBP najwcześniej w 2010Q4. Biorąc jednak pod uwagę to, że **polskie przedsiębiorstwa w głównej mierze finansują inwestycje ze środków własnych**, kluczowe znaczenie będzie miała zmiana ich sytuacji finansowej. Ta z kolei powinna się poprawiać w 2010 r. Negatywny wpływ na inwestycje w 2010 r. może wywierać powiększający się deficyt budżetowy,

²⁰ Brak jest danych za 2009Q4 dla woj. łódzkiego, lubelskiego oraz pomorskiego. Jednak na podstawie danych dla 2009Q1-3 można wnioskować, że nakłady inwestycyjne w tych województwach spadły w okresie 2009/2008.

który skutkować będzie koniecznością ograniczenia wydatków budżetowych rządu i JST, w tym inwestycyjnych. Dlatego też ważnym **czynnikiem przeciwdziałającym spadkowi inwestycji** powinna być **polityka przyciągania inwestycji zagranicznych, partnerstwo publiczno-prywatne oraz wykorzystanie środków unijnych.**

Tempo zmian inwestycji w ujęciu podmiotowym

	2009Q1-4/ 2008Q1-4	2009Q4/ 2008Q4
Przemysł	-7,2% (-)	-20,0% (-)
Budownictwo	1,1% (+)	-24,0% (-)
Handel	-13,5% (-)	-34,3% (-)
Transport i gospodarka magazynowa	-13,9% (-)	-15,0% (-)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS; wartości nominalne, dane niewyrównane sezonowo; (+) oznacza wzrost rocznego tempa zmian w stosunku do tego liczonego dla okresu poprzedniego, (-) – jego spadek

Tempo zmian inwestycji w ujęciu przedmiotowym

	Ceny bieżące		Ceny stałe
	2009Q1-4/ 2008Q1-4	2009Q4/ 2008Q4	2009Q1-4/ 2008Q1-4
Środki trwałe ogółem	-11,9% (-)	-19,2% (-)	b.d.
– budynki i budowle	-3,4% (-)	-13,5% (-)	-3,4% (-)
– maszyny, urządzenia techniczne i narzędzia	-13,5% (-)	-21,1% (+)	-17% (-)*
– środki transportu	-32,5% (+)	-19,4% (-)	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS; wartości nominalne, dane niewyrównane sezonowo; (+) oznacza wzrost rocznego tempa zmian w stosunku do tego liczonego dla okresu poprzedniego, (-) – jego spadek, *dotyczy maszyn, urządzeń technicznych i narzędzi oraz środków transportu łącznie.

Inwestycje rozpoczęte również zmniejszyły się w stosunku do 2008 r. W ujęciu narastającym liczba zadań w 2009 r. spadła o 6,7%, z czego w przemyśle – o 12,1%. Inwestycje rozpoczęte ostro spadały w transporcie (spadek o 27,4% w skali roku). Ich wzrost notuje się natomiast w usługach związanych z informacją i telekomunikacją (wzrost o 98,8%) oraz zakwaterowaniem i gastronomią (wzrost o 44,5%). Wielkość inwestycji pod względem wartości kosztorysowej została ograniczona w jeszcze większym stopniu (narastająco spadły one o 18,8% w okresie 2009/2008). W samym 2009Q4 w stosunku do 2008Q4 liczba zadań inwestycji rozpoczętych spadła o 14,4%. Inwestycje te dynamicznie ograniczało budownictwo, przemysł oraz transport i gospodarka magazynowa. Ich wzrost nastąpił w handlu i naprawie pojazdów samochodowych, zakwaterowaniu i gastronomii, informacji i komunikacji oraz obsłudze rynku nieruchomości.

Spośród wybranych sekcji PKD w okresie 2008–2009 inwestycje wzrosły jedynie w sektorze budowlanym. Wzrost był jednak znikomy. Znaczny spadek wystąpił w transporcie i gospodarce magazynowej oraz w handlu. W gastronomii, informacji i komunikacji, a także firmach obsługujących rynek nieruchomości również odnotowano spadek²¹. We wszystkich spośród powyższych sektorów w 2009Q4 sytuacja pogorszyła się, w największym stopniu w handlu.

Wśród głównego rodzaju realizowanych inwestycji w przekroju przedmiotowym w 2009 r. w stosunku do 2008 r. (dane narastające) najszybciej obniżyły się inwestycje w środki transportu. W 2009Q4 negatywne tendencje na ogół nasilały się. Najszybciej w ujęciu rocznym spadały w tym okresie inwestycje w maszyny, urządzenia techniczne i narzędzia.

²¹ Biuletyn statystyczny 03m2010, GUS.

11. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych

- W 2010Q1 do Polski napłynęły bezpośrednie inwestycje zagraniczne o wartości 3,5 mld EUR, wobec 1,5 mld EUR rok wcześniej. Na koniec 2010Q1 PAIiZ prowadziła 132 projekty, o ponad 50 więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku²².
- Rośnie znaczenie inwestycji w centrach świadczących nowoczesne usługi biznesowe (BPO/SSO), zatrudniających obecnie w Polsce ponad 40 tys. osób.



Na 3,5 mld EUR bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce w 2010Q1 złożyły się:

- napływ środków netto na kapitały własne polskich przedsiębiorstw bezpośredniego inwestowania (1,3 mld EUR);
- reinwestowane zyski (1,7 mld EUR);
- napływ środków netto z tytułu kredytów otrzymanych od inwestorów bezpośrednich (0,6 mld EUR).

W porównaniu do 2009 roku najsilniej wzrósł napływ środków związanych z wniesieniem udziałów przez zagranicznych inwestorów (w 2009 roku średni kwartalny napływ środków z tego tytułu wynosił ok. 0,6 mld EUR). Równocześnie napływ środków z reinwestowanych zysków pozostaje wysoki. Należy jednak pamiętać, że w 2009 roku sytuacja była szczególna i znaczna część reinwestowanych zysków to zyski sektora bankowego z 2008 roku przeznaczone na dokapitalizowanie banków w 2009 roku.

W analizach dotyczących bezpośrednich inwestycji zagranicznych PAIiZ zwraca uwagę na zachodzące zmiany strukturalne, w szczególności na **rosnący udział inwestycji związanych z tworzeniem centrów nowoczesnych usług biznesowych**. Choć projekty te mają mniejszą wartość od kapitałochłonnych zakładów przemysłowych, to tworzą liczne, dobrze płatne miejsca pracy dla specjalistów. Obecnie zatrudnienie w sektorze ocenianym na ok. 200–300 firm wynosi ponad 40 tys. osób, a w najbliższych latach prognozowany jest wzrost do 70 tys.²³

W 2009 roku otworzono we Wrocławiu dwa pierwsze w Polsce centra KPO (Knowledge Process Outsourcing). Jednostki tego typu świadczą bardziej zaawansowane w stosunku do BPO usługi, przygotowując analizy wymagające często niszowej, eksperckiej wiedzy. O ile BPO (Business Process Outsourcing) w przeważającej mierze koncentruje się na technicznym wsparciu działania korporacji, to KPO wspomaga podejmowanie decyzji na wyższych poziomach zarządzania. W przypadku lokalizacji BPO kluczowe znaczenie mają koszty, natomiast w KPO rośnie znaczenie wysoko wykształconych kadr.

Docelowo w Centrum Wiedzy McKinsey (firma z branży doradztwa strategicznego) ma być zatrudnionych 35–100 osób, a w Centrum zaawansowanych usług finansowych Irevna (zaawansowane analizy finansowe) 200 osób.

W najbliższych latach przewiduje się dalszy dynamiczny rozwój rynku KPO na świecie. Zatrudnienie z poziomu 106 tys. w latach 2006–2007 zwiększy się do 350 tys. w latach 2011–2012, a wartość rynku analogicznie z 4,5 mld USD do prawie 17 mld USD.

²² 8 IV 2010, http://www.paiz.gov.pl/20100408/pwc_otwiera_centrum_uslug_wspolnych_w_katowicach

²³ Związek Liderów Sektora Usług Biznesowych w Polsce, <http://absl.pl/pl>

Niezależnie od centrów usług biznesowych Polska ma także potencjał by przyciągnąć firmy pragnące zainwestować w ośrodki badań i rozwoju (B & R). O ile w przypadku lokalizacji centrów usług istotne znaczenie ma znajomość języków obcych, to w przypadku ośrodków B & R kluczowe jest dobre wykształcenie techniczne wśród potencjalnych pracowników.

Projekty usługowe obsługiwane aktywnie przez PAliIZ (2 III 2010)

Typ	Liczba projektów	Wartość (mln EUR)	Planowane zatrudnienie
BPO/SCC* (usługi biznesowe)	25	68	9 547
ICT (usługi informatyczne)	2	252	1 450
B & R (badania i rozwój)	5	23	95
Razem	32	343	11 092

*SSC (shared services center) – wyspecjalizowany oddział dużej korporacji

BPO (business process outsourcing) – samodzielne podmioty obsługujące komercyjnie zewnętrzne przedsiębiorstwa

Obecnie zdecydowana większość centrów usług biznesowych oraz ośrodków badań i rozwoju znajduje się w największych miastach Polski. Jednak w ostatnich latach Polska zyskała w regionie opinię jednej z najlepszych i najszybciej rozwijających się lokalizacji dla centów usług. Stabilny rozwój Polski w czasie światowego kryzysu umocnił tę reputację. Jednocześnie wraz z dojrzywaniem rynku centrów biznesowych wzrosło zrozumienie specyficznych potrzeb branży przez pozostałe zainteresowane strony (władze samorządowe, deweloperów i firmy wynajmujące powierzchnie biurowe). Dzięki temu powoli staje się możliwe otwieranie centrów usług biznesowych także w miastach średniej wielkości (między 180 tys. a 300 tys. mieszkańców).

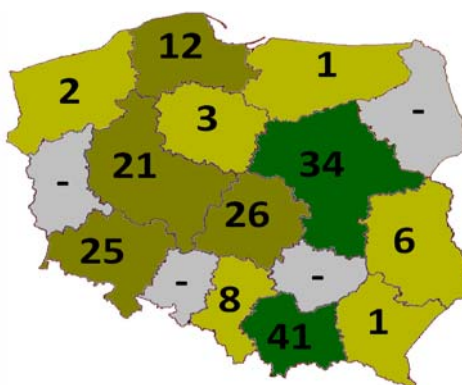
Dalszemu rozwojowi centrów usług biznesowych i ośrodków badań w Polsce sprzyja także możliwość wsparcia finansowego, w szczególności z funduszy strukturalnych.

Ważniejsze centra usług biznesowych oraz ośrodki badań i rozwoju według miast lokalizacjach

Ogólna liczba w poszczególnych

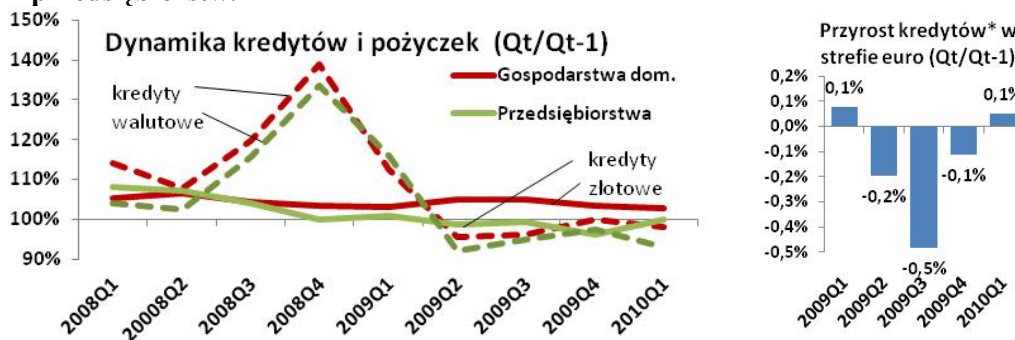
	księgowość i usługi informatyczne	badania i rozwój	KPO
Kraków	30	11	-
Warszawa	23	11	-
Łódź	20	6	-
Wrocław	11	12	2
Poznań	14	7	-
Trómiasto	10	2	-
Katowice	4	4	-
Lublin	6	-	-
Bvdgoszcz	3	-	-
Szczecin	2	-	-
Rzeszów	-	1	-
Olsztyn	1	-	-
Razem	124	54	2

Źródło: PAliIZ, Onshore, Nearshore, Offshore:



12. Sektor bankowy

- W 2010Q1 pomimo łagodzenia polityki kredytowej przez banki wartość kredytów i pożyczek²⁴ dla przedsiębiorstw obniżyła się o 1,7% (3,6 mld PLN) w stosunku do poprzedniego kwartału. Powodem była malejąca wartość kredytów walutowych.
- W tym samym czasie wartość kredytów i pożyczek dla gospodarstw domowych wzrosła o 1% (4 mld PLN), głównie za sprawą rosnącej wartości kredytów mieszkaniowych.
- W 2010Q2 spodziewane jest dalsze łagodzenie kryteriów przyznawania kredytów dla przedsiębiorstw.



Źródło: NBP, ECB SDW; dane niewyrównane sezonowo

* dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw niefinansowych

Wartość złotych kredytów dla przedsiębiorstw na koniec 2010Q1 nie uległa zmianie w stosunku do 2009Q4 i wyniosła 155 mld PLN. Spadła natomiast wartość **kredytów walutowych**, wynosząca na koniec 2010Q1 48,2 mld PLN (wobec 51,9 mld PLN na koniec 2009Q4). Spadek ten mógł być w istotnej mierze spowodowany umocnieniem się złotego względem euro. Według wyników ankiet przewodniczących komitetów kredytowych w 2010Q2 można oczekiwać dalszego łagodzenia kryteriów kredytowych przez banki oraz rosnącego popytu na kredyt ze strony przedsiębiorstw.

W 2010Q1 kontynuowana była tendencja wzrostu wartości udzielonych złotych kredytów mieszkaniowych (wzrost o 4 mld PLN w stosunku do stanu na koniec 2009Q4) i spadku wartości walutowych kredytów mieszkaniowych (spadek o 2 mld w analogicznym okresie). Obok wahań kursowych jest to spowodowane polityką banków i działań KNF, zalecającej znaczne zaostrzenie warunków udzielania kredytów walutowych. Jednocześnie pojawiły się pierwsze sygnały psucia się portfela kredytów mieszkaniowych banków – wartość kredytów zagrożonych wzrosła w 2009 roku o 64%, do 3,2 mld PLN (1,5% kredytów mieszkaniowych ogółem). Zgodnie z doświadczeniami międzynarodowymi, jakość kredytów mieszkaniowych zaczyna pogarszać się po ok. 5 latach. Obecnie wiek ten zaczynają osiągać pierwsze kredyty mieszkaniowe udzielone w czasie boomu z lat 2005–2007, przy znacznie łagodniej ocenianej zdolności kredytowej. Na 2010Q2 banki zapowiadają brak zmian kryteriów udzielania kredytów mieszkaniowych oraz zaostrzenie warunków udzielania kredytów konsumpcyjnych.



²⁴ Mierzona jako łączna wartość zobowiązań wobec banków na koniec okresu.

13. Finanse publiczne

- W 2010Q1 w porównaniu do kwartału poprzedniego zwiększył się deficyt budżetowy. Wynika to ze znacznego spadku dochodów budżetowych wraz ze wzrostem wydatków.
- W 2009 r. wynik budżetów JST był ujemny, niemal 4-krotnie niższy niż w roku poprzednim.
- Dług sektora finansów publicznych w 2009 r. był o 12,1% wyższy od tego w 2008 r.

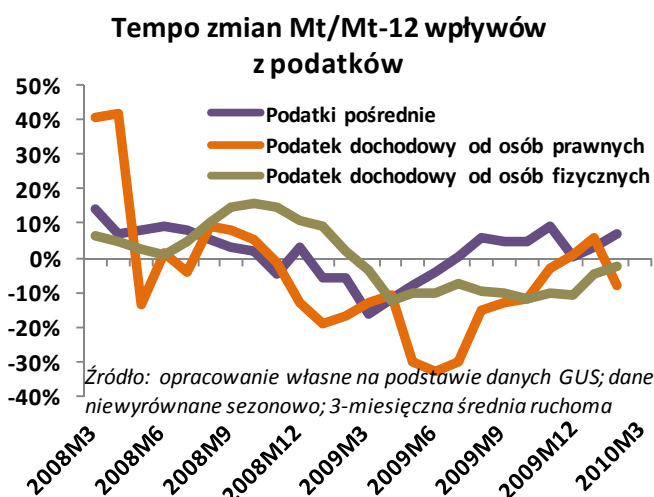
Saldo budżetu państwa na koniec 2010M3 sięgało **-22,7 mld PLN. To ponad dwukrotnie wyższy deficyt budżetowy niż przed rokiem.** Po uwzględnieniu nierównomiernej w ciągu roku kalendarzowej realizacji dochodów i wydatków budżetowych szacuje się, że deficyt budżetowy powiększył się w stosunku do jego stanu z końca 2009 r.

W 2010Q1 dosyć znacznie **zmniejszyły się dochody budżetowe.** Wyniosły one 57,0 mld PLN i w stosunku do tych z analogicznego okresu 2009 r. spadek wyniósł 13,3%. Tym samym tempo spadku dochodów budżetowych zwiększyło się. **Wydatki budżetowe wzrosły** w tym samym okresie o 3,5%, wynosząc 79,7 mld PLN, a tempo tego wzrostu w porównaniu z kwartałem poprzednim zmniejszyło się. W samym 2010M3 w stosunku do sytuacji przed rokiem w zbliżonym tempie obniżały się zarówno dochody, jak i wydatki.

Dochody i wydatki budżetu państwa

Pozycja	2010M3 w mld PLN	2010M1-3/ 2009M1-3	2010M3/ 2009M3
Dochody	18,8	-13,3% (-)	-1,1% (-)
Wydatki	24,6	3,5% (-)	-1,2% (-)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS; ceny bieżące; (+) oznacza wzrost rocznego tempa zmian w stosunku do tego liczonego dla okresu poprzedniego, (-) – jego spadek



Biorąc pod uwagę dane narastające, dochody z podatków pośrednich w 2010M1-3 spadły o 3,2% w stosunku do 2009M1-3. Dochody z podatków dochodowych od osób fizycznych spadły o 2,9%, natomiast te od osób prawnych o 23,9%. Dochody z cła spadły natomiast w tym okresie o 17,7%. W 2009M3 dochody z podatków pośrednich wzrosły w ujęciu rocznym o 10,8%. Jednak znacznemu ograniczeniu uległy dochody z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych – spadły one o 31,6%, podczas gdy te od osób fizycznych – o 2,1%. Dochody z cła wzrosły w tym okresie o 3,2%. Dane wskazują na wzrost w ujęciu rocznym

wpływów z podatków pośrednich w okresie 2010M2-3/2009M2-3.

W całym 2009 roku wynik budżetów JST wyniósł -13 mld PLN. Był on czterokrotnie niższy niż w analogicznym okresie 2008 r. Wynika to z istotnego wzrostu wydatków JST przy mniejszym wzroście dochodów. Dochody JST były nominalnie o 8,6% wyższe niż w 2008r., natomiast wydatki – o 15,6%. Dodatkowo wydatki JST zostały zrealizowane w większym stopniu w stosunku do planowanych niż w 2008 r. Stopień realizacji dochodów był natomiast zbliżony. Spośród dochodów JST w okresie 2008-2009 istotnie wzrosła wartość subwencji ogólnej, natomiast spadła wartość dochodów własnych, w tym dotacji celowych. Wartości wszystkich analizowanych grup wydatków wzrosły. W największym stopniu wzrosły wydatki majątkowe, na które składają się w głównej mierze wydatki na inwestycje. W mniejszym stopniu wzrosły wydatki bieżące, w tym na wynagrodzenia.

	Wykonanie 2008		Wykonanie 2009		Tempo zmian 2009/ 2008
	mld PLN	% rocznego planu	mld PLN	% rocznego planu	
DOCHODY OGÓLEM	142,6	97,5%	154,8	97,6%	8,6%
Razem dochody własne, z tego:	78,3	103,1%	75,3	98,5%	-3,9%
Dotacje ogółem, z tego:	b.d.	b.d.	34,2	92,8%	b.d.
dotacje celowe, z tego:	23,8	79,7	22,6	97,9%	-4,8%
dotacje rozwojowe	b.d.	b.d.	11,6	84,2%	b.d.
w tym: inwestycyjne	b.d.	b.d.	8,0	88,6%	b.d.
Subwencja ogólna	40,5	100,0%	45,3	100,0%	12,0%
WYDATKI OGÓLEM	145,2	90,8%	167,8	92,6%	15,6%
Wydatki majątkowe	31,9	80,4%	43,1	86,2%	35,1%
w tym: wydatki na inwestycje	30,8	79,9%	41,6	85,9%	35,0%
Wydatki bieżące, z tego:	113,3	94,3%	124,7	95,0%	10,1%
wydatki na wynagrodzenia	42,0	98,4%	46,1	98,2%	9,6%
WYNIK	-2,6		-13,0		396,8%

Zródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów; dane niewyrównane sezonowo

Państwowy dług publiczny na koniec 2009 r. wyniósł 669 992,6 mln PLN. 93,1% stanowiło zadłużenie sektora rządowego, 5,9% – sektora samorządowego, natomiast 1% – sektora ubezpieczeń społecznych. W samym 2009Q4 w stosunku do stanu na koniec 2009Q3 nieznacznie zmniejszyło się zadłużenie sektora rządowego, co w głównej mierze wynikało ze spadku zadłużenia skarbu państwa. Zadłużenie sektora samorządowego wzrosło w tym okresie o 22,6%, do czego przyczynił się wzrost zadłużenia JST i ich związków. Zadłużenie sektora ubezpieczeń społecznych wzrosło natomiast o 244,7% z powodu wzrostu zadłużenia funduszy zarządzanych przez ZUS.

W 2009 r. w stosunku do 2008 r. dług sektora finansów publicznych wzrósł o 12,1%. W okresie tym szybciej wzrastał dług zagraniczny, wolniej krajowy. Według kryterium miejsca emisji dług zagraniczny wzrósł o 14,2%, natomiast krajowy – o 11,3%. Według kryterium rezydenta odpowiednio o 24,4% oraz o 5,8%.

Dług podsektora rządowego w okresie 2008–2009 wzrósł o 10,0%, podczas gdy podsektora samorządowego – o 39,9%. Najszybciej wzrastał dług podsektora ubezpieczeń społecznych (wzrost o 150,8% w skali roku).

Państwowy dług publiczny w stosunku do PKB w 2009 r. stanowił 49,9% PKB, natomiast dług sektora general government²⁵ – 51%. Odsetek ten wzrasta drugi rok z rzędu.

W 2010Q1 o 10,7% spadły wydatki na obsługę długu krajowego. O 9,1% wzrosły natomiast koszty obsługi zadłużenia zagranicznego. Wzrostowi uległa również wartość subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego (wzrost o 4,4%).

²⁵ General government to sektor instytucji rządowych i samorządowych zgodnie z ESA'95.

14. Dochody ludności

- Wartość wypłaconych w gospodarce narodowej wynagrodzeń w całym 2009 r. wzrastała szybciej od inflacji, co mogło przyczynić się do relatywnie mniejszego spadku dynamiki popytu konsumpcyjnego.
- W 2010M1-3 stosunkowo szybko wzrastała w ujęciu rocznym przeciętna wysokość emerytur i rent, znacznie wolniej – przeciętne płace w sektorze przedsiębiorstw.
- W 2010P1 przeciętne wynagrodzenia w przedsiębiorstwach wzrosną o 0,6%, jednak szybciej będzie wzrastać wydajność pracy.
- W badaniu NBP przeprowadzonym w 2009P2 niemal co czwarty bezrobotny zadeklarował, że pracował za granicą, co pozytywnie oddziaływało na popyt konsumpcyjny.

Przeciętna miesięczna emerytura i renta z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych w 2010M1–3 wynosiła średnio 1595,29 PLN. W porównaniu z sytuacją przed rokiem wzrosła ona o 7,3%, a więc znacznie **szybciej niż przeciętne wynagrodzenie** w sektorze przedsiębiorstw. Biorąc pod uwagę dane wyrównane sezonowo w relacji do kwartału poprzedniego, przeciętna miesięczna emerytura i renta z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych wzrosła o 1,3%. Oznacza to spowolnienie tempa jej wzrostu w ujęciu kwartalnym. W okresie 2009M10–12/2009M7–9 wzrastały one w tempie 2%. Przeciętna miesięczna emerytura i renta rolników indywidualnych w okresie 2010M1–3 wynosiła 933,50 PLN. Wzrastała wolniej od tej z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych. W ujęciu rocznym wzrosła w okresie 2010M1–3 o 5,5%. W porównaniu z 2009M10–12 wzrosła o 1,6%, co oznacza przyspieszenie tempa jej wzrostu.

Przeciętne wynagrodzenia i wybrane świadczenia społeczne brutto w gospodarce

Średnia z kwartału	2009M1-3*	2010M1-3*	2010M1-3/ 2009M1-3*	2010M1-3/ 2009M10-12**	2009M10-12/ 2009M7-9**
Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw	3249,29	3340,89	2,8%	1,7%	0,2%
Przeciętna miesięczna emerytura i renta z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych	1486,36	1595,29	7,3%	1,3%	2,0%
Przeciętna miesięczna emerytura i renta rolników indywidualnych	884,67	933,50	5,5%	1,6%	0,0%

*Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS; *niewyrównane sezonowo; **wyrównane sezonowo*

Średnia miesięczna wartość wypłaconych w okresie 2010M1–2 świadczeń społecznych była o 7,7% wyższa niż przed rokiem. W okresie 2009M10–2010M2 przeciętne kwartalne tempo wzrostu tych świadczeń było stabilne i oscylowało wokół 1%. Do wzrostu tego przyczyniło się zwiększenie kwoty świadczeń w postaci emerytur i rent, które w okresie 2010M1–3/2009M1–3 wzrastały o 6,8%, natomiast w okresie 2010M1–3/2009M10–12 o 1,1%. Wartość wypłaconych zasiłków z ubezpieczenia społecznego wzrosła w ujęciu rocznym o 7,2%. Wartość wypłaconych zasiłków dla bezrobotnych w okresie 2010M1–2/2009M1–2 wzrosła o 52,5%. W porównaniu z przeciętną miesięczną wartością liczoną dla okresu 2009M10–12 wartość tych zasiłków nieznacznie się jednak obniżyła (spadek o 0,4%). Do spadku przyczynił się zarówno wolniejszy wzrost liczby bezrobotnych, jak i niekorzystne zmiany ich struktury – wzrost odsetka długotrwale bezrobotnych i wydłużanie okresu pozostawiania na bezrobociu. W okresie 2009M12–2010M3 odsetek bezrobotnych bez prawa do zasiłku nieznacznie wzrósł z 79,9% do 80,1%. Wartość wypłacanych zasiłków i świadczeń przedemerytalnych kolejny kwartał z rzędu spada. Tempo tego spadku ustawicznie jednak maleje.

Tempo zmian ogółu świadczeń społecznych brutto wypłacanych w gospodarce

	2010M1-3/ 2009M1-3*	2010M1-3/ 2009M10-12**	2009M10-12/ 2009M7-9**
Świadczenia społeczne	7,7%***	1,0%***	0,9%
w tym: emerytury i renty	6,8%	1,1%	1,7%
Zasiłki (z ubezpieczenia społecznego)	8,0%	-1,4%	-1,2%
Renta socjalna	7,2%	1,8%	0,9%
Zasiłki dla bezrobotnych	52,5%***	-0,4%***	3,0%
Zasiłki i świadczenia przedemerytalne	-8,5%	-0,2%	-1,7%

*Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS; *niewyrównane sezonowo; **wyrównane sezonowo; ***liczone na podstawie średniej dla 2010M1–2. Tempo zmian obliczono dla średniej miesięcznej w podanym okresie.*

W całym 2009 r. wypłacono o 4,9% większą niż w roku poprzednim kwotę wynagrodzeń w gospodarce narodowej. W samym 2009Q4 wartość ta wzrosła o 1,4% w stosunku do poprzedniego okresu i o 4% w stosunku do sytuacji przed rokiem. W okresach tych **wartość wypłacanych wynagrodzeń wzrastała szybciej niż inflacja**. Prawdopodobnie przyczyniło się to do umiarkowanie małego spadku popytu wewnętrznego.

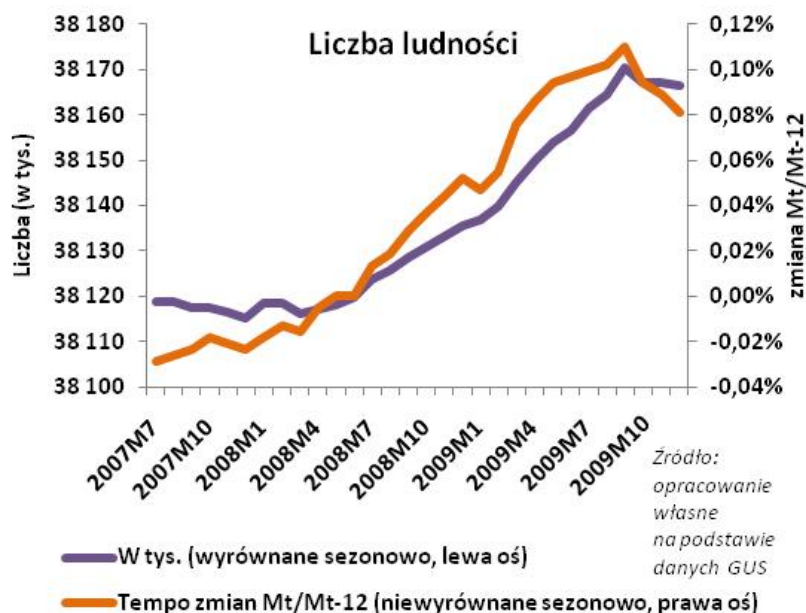
Najniższe przeciętne miesięczne wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej w okresie 2009Q1–3 występowały w województwie podkarpackim, a także w warmińsko-mazurskim i lubuskim, najwyższe natomiast w mazowieckim, a także śląskim i pomorskim. Najniższe tempo wzrostu płac nominalnych brutto w okresie 2010Q1–3/2009Q1–3 odnotowano w woj. wielkopolskim, a także pomorskim i śląskim. Najwyższe tempo odnotowano w woj. świętokrzyskim oraz w mazowieckim i łódzkim. Przeciętna miesięczna emerytura i renta z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych w okresie 2009Q1–3/2010Q1–3 najszybciej wzrastała w woj. lubuskim, mazowieckim, podlaskim i wielkopolskim. Najmniejszy wzrost w tym okresie obserwowano w woj. śląskim i świętokrzyskim. Przeciętna miesięczna emerytura i renta rolników indywidualnych w badanym okresie, podobnie do okresu poprzedniego, najszybciej wzrastała w woj. mazowieckim i podkarpackim, najwolniej natomiast w wielkopolskim i śląskim.

Badania NBP²⁶ wskazują, że przewidywany przez pracodawców wzrost wynagrodzeń w 2010P1 w stosunku do poprzedniego półrocza wyniesie 0,9% i będzie nieznacznie wyższy niż w 2009P2. Wzrost ten jest skutkiem nieznacznego wzrostu presji płacowej ze strony pracowników, przy jednoczesnym zmniejszeniu presji ze strony bezrobotnych. Przeciętny wzrost wydajności pracy w okresie 2010P1/2009P2 według prognoz wyniesie 1,8%. Taka sytuacja będzie sprzyjała zatrudnianiu. 23% badanych bezrobotnych deklaroowało, że w 2009P2 wyjeżdżało za granicę w poszukiwaniu zatrudnienia, co dziesiąty bezrobotny rozważa taką możliwość. W okresie 2009P1–2009P2 o 5,9% wzrosły oczekiwania płacowe osób przewidujących emigrację zarobkową. Twierdziły one, że podjęłyby pracę w kraju, gdyby zaproponowano im przeciętną płacę w wysokości 2503 PLN netto. W stosunku do sytuacji w 2008P2 oznacza to spadek o 4,9%. 82,3% przedsiębiorców przewidujących podwyżki płac w 2010P1 stwierdziło jednak, że podwyżki te nie będą związane z niedoborem pracowników z powodu emigracji zarobkowych.

²⁶ W. Gumuła i in., Rynek pracy w Polsce (wynagrodzenia, produktywność pracy i migracje w listopadzie 2009 r. – na tle badań panelowych w latach 2006–2009), Materiały i studia, Zeszyt nr 245, Warszawa 2010.

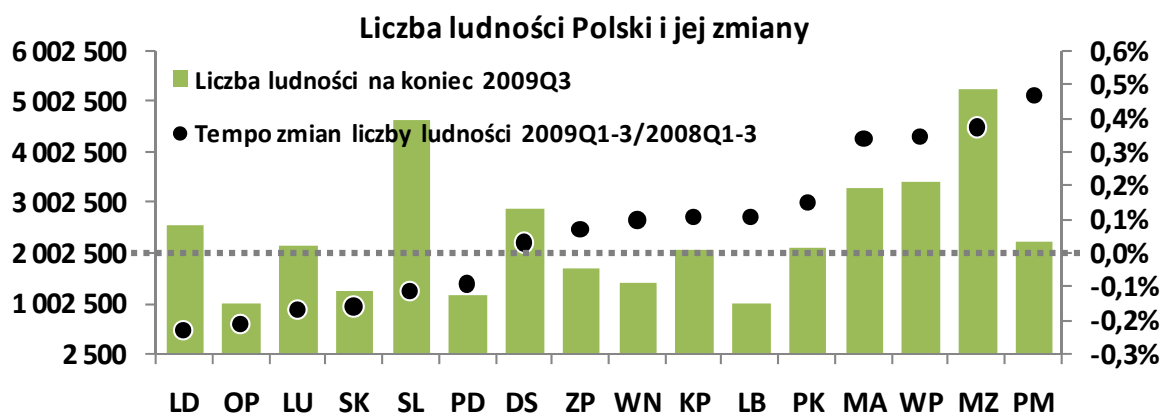
15. Procesy demograficzne

- W 2009P2 w ujęciu rocznym liczba ludności wzrastała, aczkolwiek wolniej niż w 2009P1. W 2009Q4 liczba ludności nieznacznie spadła w porównaniu z kwartałem poprzednim.
- Liczba ludności najszybciej wzrastała w okresie 2009Q1–3/2008Q1–3 w woj. pomorskim i mazowieckim, a najszybciej spadała w woj. łódzkim i opolskim.
- W latach 2010–2012 przewiduje się wzrost wewnętrznych migracji ludności, co może mieć pozytywny wpływ na sytuację na rynku pracy.



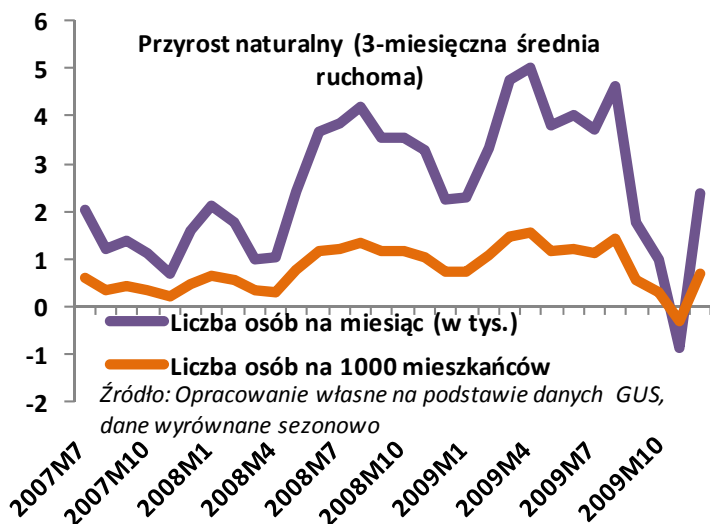
Na koniec 2009 r. liczba ludności Polski wyniosła 38167 tys. osób. Oznacza to wzrost o 0,08% w stosunku do stanu na koniec grudnia roku poprzedniego. Tendencja do wzrostu liczby ludności Polski występuje od połowy 2008 r. Do końca 2009Q1 tendencja ta nasilała się. Od tamtego okresu wzrost jest coraz słabszy. Po wyłączeniu wiosenno-letnich migracji zarobkowych oraz innych zmian ludności o charakterze sezonowym, liczba ludności Polski w 2009P2 nieznacznie wzrosła w stosunku do tej w 2009P1. Na koniec tego okresu liczba

ludności była o 0,03% wyższa niż na koniec 2009P1. Jednak w 2009Q4 w porównaniu z kwartałem poprzednim liczba ludności nieznacznie spadła.



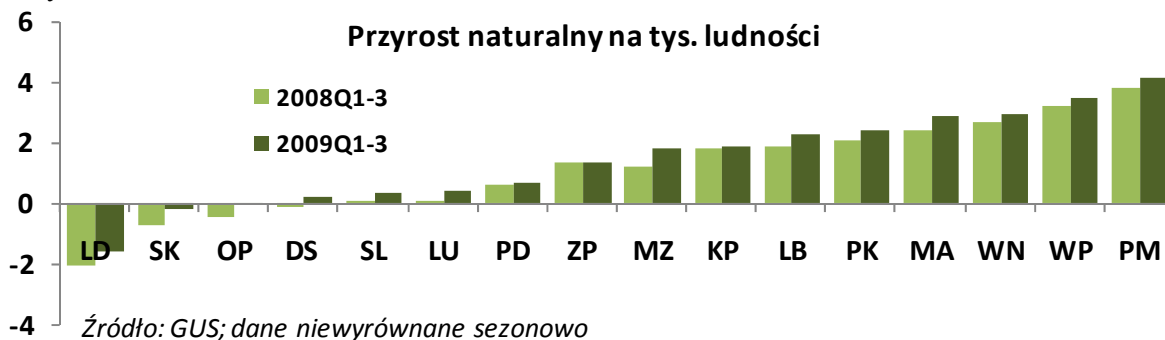
W 2009Q1–3 liczba ludności w porównaniu z sytuacją przed rokiem zwiększyła się w 10 województwach. Oznacza to nieznaczną poprawę w stosunku do okresu 2008Q2–2009Q2. Największy wzrost notuje się w woj. pomorskim, mazowieckim, wielkopolskim i małopolskim. W pozostałych województwach nastąpił spadek, największy w łódzkim i opolskim.

Po raz pierwszy od 2008Q1 w ostatnich miesiącach 2009 r. obserwowaliśmy ujemny przyrost naturalny, choć był on jak dotąd krótkotrwały. Było to konsekwencją spadku przyrostu naturalnego w 2009Q4. Jednak przeciętny przyrost naturalny w 2009P2 był dodatni i wyniósł 1,88 tys. osób, natomiast w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – 0,55 osób. W okresie tym był on niższy niż przed rokiem i niższy niż w 2009P1. W 2009P2 przeciętny miesięczny przyrost naturalny był mniejszy o 1,86 tys. osób niż ten w 2008P1, co daje spadek przyrostu naturalnego o 50%. W stosunku do 2009P2 spadek wyniósł 47,4% (dla danych wyrównanych sezonowo).



W 2009Q3 w stosunku do 2009Q2 zwiększyła się liczba województw, w których notuje się dodatni przyrost naturalny ludności. W 2009Q3 województw tych było 15, podczas gdy w kwartale poprzednim – 9. Jedynie w woj. łódzkim odnotowano ujemny przyrost naturalny (-0,56 osób na 1 tys. mieszkańców). W całym okresie 2009Q1–3 ujemny przyrost obserwujemy dodatkowo w woj. świętokrzyskim, w pozostałych województwach przyrost naturalny był dodatni. Największy przyrost naturalny w okresie 2009Q1–3 wystąpił w woj. pomorskim i wielkopolskim. W samym 2009Q3

przyrost naturalny na tysiąc ludności we wszystkich regionach był wyższy od tego liczonego dla okresu 2009Q1–3, co wskazuje na nasilenie w ostatnim kwartale tego okresu tendencji do wzrostu liczby ludności.

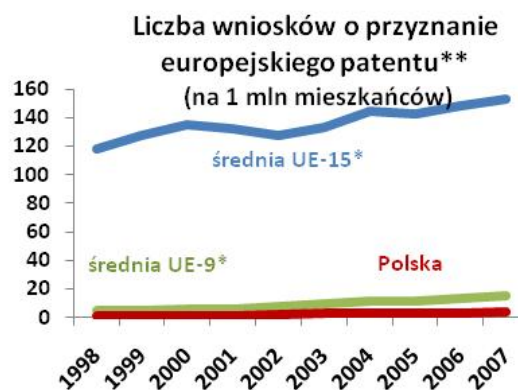
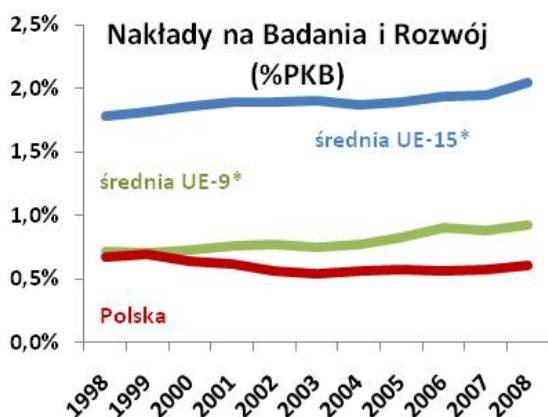


GUS prognozuje, że w latach 2010–2012 nasilą się migracje wewnętrzne na pobyt stały wraz z ustawicznie obniżającą się liczbą ludności Polski. Szacunki wskazują, że w 2010 r. liczba osób decydujących się na migrację wewnątrz kraju na pobyt stały wyniesie 533 tys. osób wobec 525 tys. w 2009 r., natomiast w 2012 r. będzie to 540 tys. osób. Oznacza to wzrost mobilności ludności Polski, co może oddziaływać na poprawę procesów dopasowań na rynku pracy, a w rezultacie na obniżenie bezrobocia strukturalnego w kraju spowodowanego niedopasowaniem przestrzennym. W 2010 r. największe dodatnie saldo migracji wewnętrznych na pobyt stały przewiduje się w woj. mazowieckim, małopolskim, wielkopolskim i pomorskim, największe ujemne saldo wystąpi w woj. lubelskim, śląskim i warmińsko-mazurskim.

W okresie 2010–2012 GUS nie prognozuje istotnej zmiany liczby emigrantów osiedlających się za granicą na pobyt stały. W kolejnych latach prognozuje natomiast spadek ich liczby. W latach 2010–2020 przewiduje się sukcesywny wzrost liczby imigrantów osiedlających się w Polsce na pobyt stały. W 2010 r. dodatnie saldo migracji zagranicznych na pobyt stały przewiduje się jedynie w woj. mazowieckim i zachodniopomorskim. W pozostałych regionach saldo to będzie ujemne, z czego największy spadek liczby ludności z tego powodu wystąpi w woj. śląskim, opolskim, dolnośląskim oraz pomorskim.

16. Innowacyjność polskiej gospodarki

- Wysokość nakładów na badania i rozwój (jako %PKB), osiągnane wyniki (mierzone liczbą międzynarodowych wniosków patentowych) oraz badania opinii przedsiębiorców wskazują na niski poziom innowacyjności polskiej gospodarki. Wynika to w pewnej mierze z niskiego, w porównaniu z większością pozostałych krajów UE-27, poziomu rozwoju (mierzonego poziomem PKB per capita). Niemniej, niektóre kraje regionu, o podobnym poziomie rozwoju jak Polska (np. Estonia, Węgry) czy bogatsze (np. Słowenia, Czechy), osiągają znacznie lepsze wyniki.



*Średnie nieważone; UE-9: Bułgaria, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Węgry;

** przyznawanego przez European Patent Organisation (EPO); źródło: Eurostat

Nakłady na badania i rozwój nieznacznie obniżyły się, z 0,67% PKB w 1998 roku do 0,61% PKB w 2008 roku. Spadek ten wynikał ze **spadku wydatków przedsiębiorstw, które jeszcze w 1998 roku stanowiły 0,28% PKB wobec obecnych 0,19% PKB (2008 rok)**. Nakłady pozostałych sektorów (rządowy, uczelnie) nie uległy większym zmianom. W tym samym okresie pozostałe kraje Europy Środkowo-Wschodniej zwiększały wydatki na badania i rozwój, jednak nadal również im daleko do poziomu krajów UE-15. Przykładem dynamicznego wzrostu nakładów na badania i rozwój może być Estonia²⁷, gdzie wskaźnik ten wzrósł z poziomu 0,57 % PKB w 1998 roku do 1,29 % w 2008 roku.

W 2008 roku Polska miała jedno z najniższych nakładów na badania i rozwój w Unii Europejskiej. Spośród państw Europy Środkowo-Wschodniej tylko Rumunia, Bułgaria i Słowacja przeznaczyły mniejszą część PKB niż Polska. Innymi krajami o niższych nakładach od Polski były Grecja oraz wyspy śródziemnomorskie: Malta i Cypr.

Liczba polskich aplikacji do Europejskiego Urzędu Patentowego w ciągu ostatnich 10 lat wzrosła z 0,65 patentu na milion mieszkańców do 3,65. Choć przyrost taki może wydawać się duży, należy pamiętać, że w tym samym czasie w Słowenii nastąpił wzrost z 9,2 do 55, przy średnim wzroście w krajach Europy Środkowo-Wschodniej z 4,59 do 15.

W 2007 roku tylko Litwa i Rumunia złożyły mniej od Polski wniosków patentowych (w przeliczeniu na 1 mln mieszkańców) do Europejskiego Urzędu Patentowego.

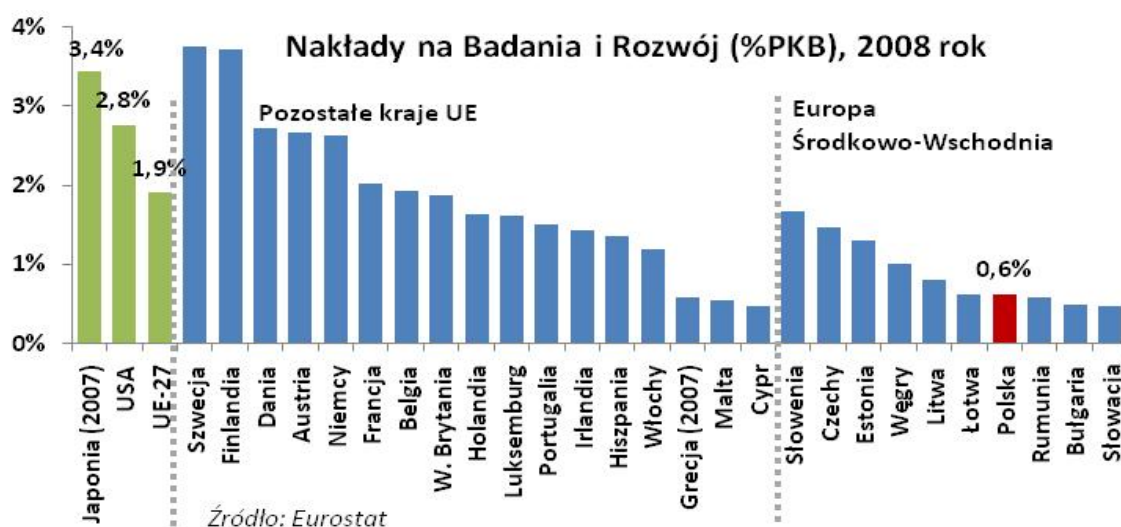
Poziom innowacyjności polskich regionów jest mało zróżnicowany (na tle innych regionów europejskich) i bardzo niski. Do porównania wykorzystano dane regionalne dla nowych krajów członkowskich z Europy Środkowo-Wschodniej, jako dla krajów o zbliżonym poziomie rozwoju gospodarczego i o wspólnych doświadczeniach transformacji postsocjalistycznej. Dodatkowo dołączono jeszcze dane o regionach Grecji i Portugalii, jako najbiedniejszych (a więc najbardziej zbliżonych do Polski) krajach UE-15. Za wyborem Grecji i Portugalii przemawia też ich niski poziom innowacyjności. Cypr i Malta, pomimo niskiego poziomu innowacyjności, zostały pominięte ze względu na ich małe rozmiary i specyficzną gospodarkę (duże znaczenie turystyki, floty

²⁷ Do 2000 roku poziom PKB per capita Polski (mierzonego paritetem siły nabywczej) był wyższy od poziomu Estonii. Od 2009 roku, na skutek gwałtownego załamania gospodarczego w Estonii, polski PKB per capita znowu przewyższa estoński.

handlowej i usług finansowych). Łącznie do porównania wybrano ponad 70 regionów²⁸ NUTS-2 z 12 krajów.

Nakłady na badania i rozwój (jako % PKB regionalnego) w regionach wykazują pewne zróżnicowanie. Choć wśród 5 regionów o najniższych nakładach są 3 polskie województwa (lubuskie, świętokrzyskie i opolskie), to **woj. mazowieckie mieści się w pierwszej dziesiątce spośród analizowanych 74 regionów**. Województwo małopolskie również wypada relatywnie dobrze, na 16 miejscu.

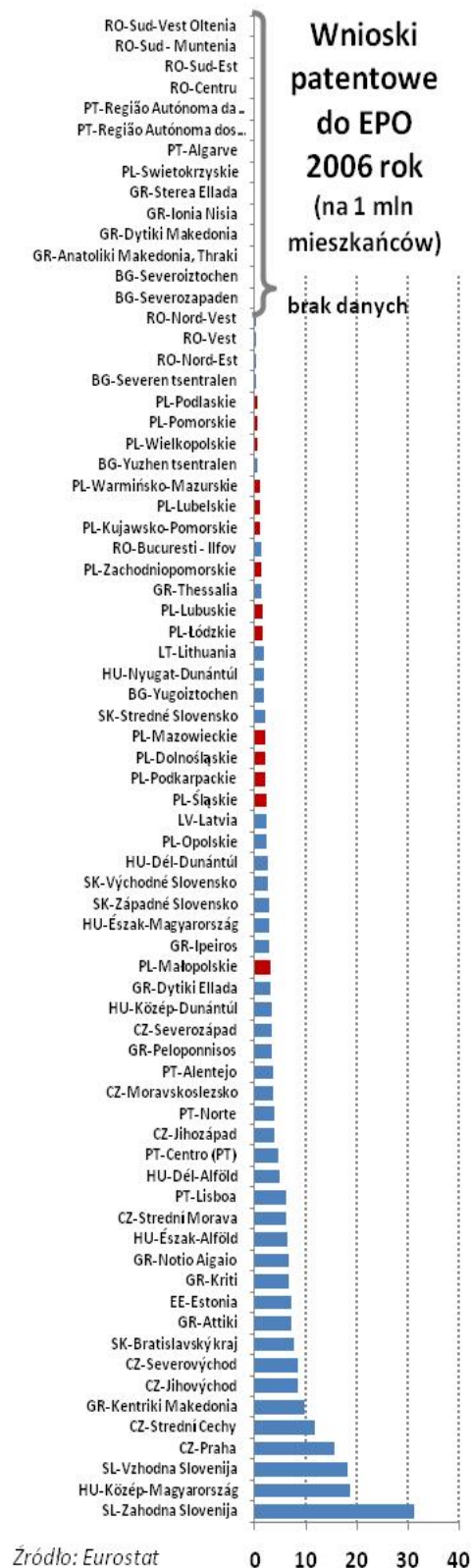
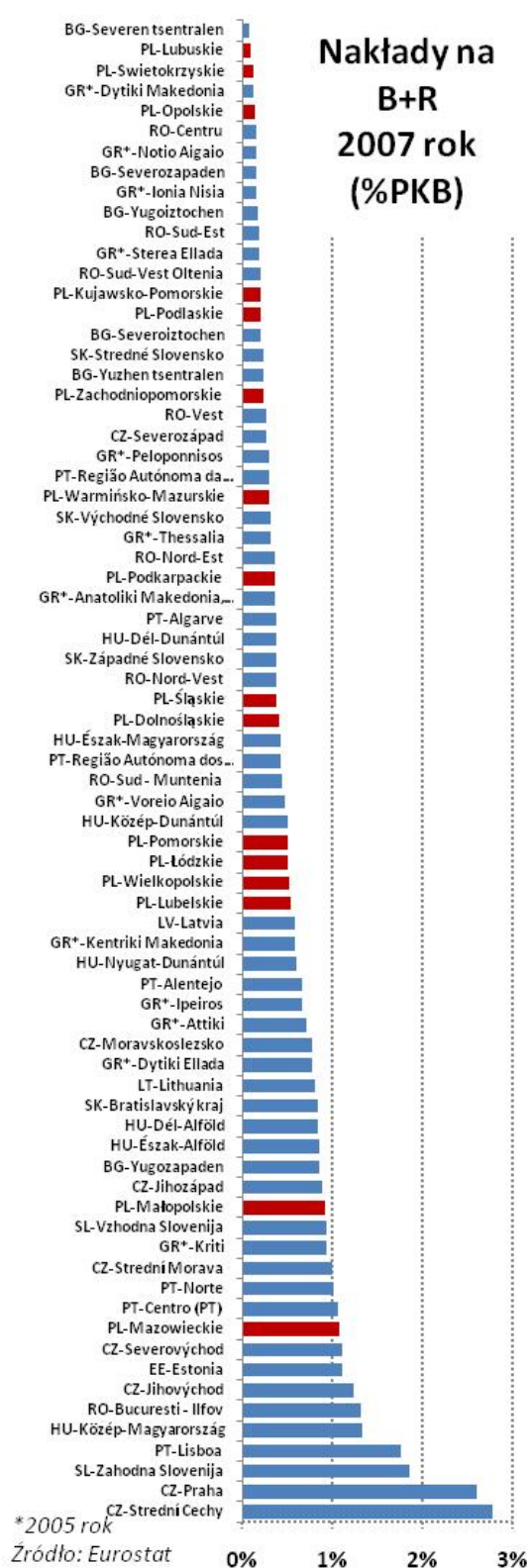
Dane dotyczące liczby wniosków patentowych wskazują na mniejsze zróżnicowanie. 14 polskich województw jest wśród 26 najmniej innowacyjnych regionów. Najlepiej notowane woj. małopolskie jest dopiero 27 na 58 regionów, dla których były dostępne dane²⁹.



²⁸ 74 do porównania nakładów na B+R i 72 do porównania liczby wniosków patentowych. Różnica 2 regionów wynika z braku 2 regionów (w Rumunii i Grecji) w tabeli Eurostatu nt. wniosków patentowych.

²⁹ Brak danych dla woj. świętokrzyskiego.

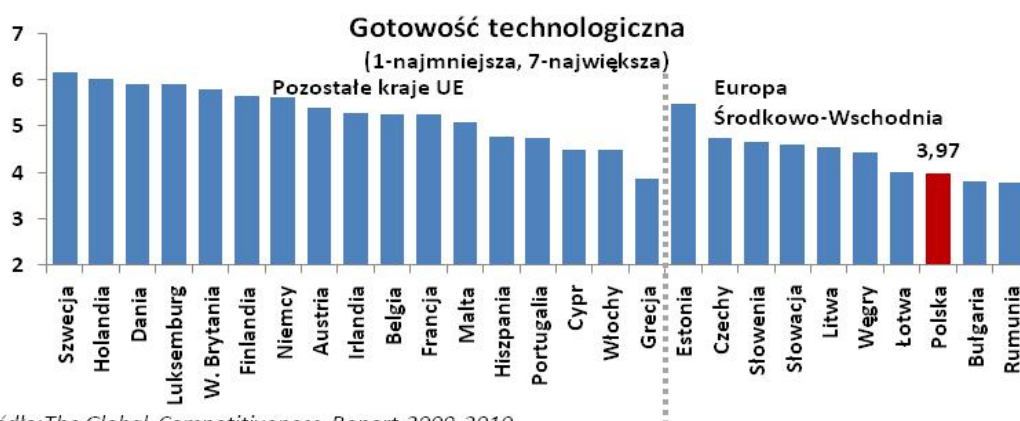
**Polskie regiony na tle regionów:
Bułgarii, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Słowacji, Słowenii, Rumunii, Węgier oraz Grecji i Portugalii**



Ciekawym dopełnieniem obrazu innowacyjności polskiej gospodarki są wyniki badania ankietowego przeprowadzonego wśród członków zarządów największych polskich korporacji w ramach Global Competitiveness Report³⁰. Autorzy raportu dzielą kraje na 3 grupy³¹, o różnych źródłach wzrostu gospodarczego. W krajach najmniej rozwiniętych głównym źródłem wzrostu jest zwiększanie wykorzystania czynników wytwórczych. W następnym stadium rozwoju głównym źródłem wzrostu staje się podnoszenie efektywności wykorzystania czynników wytwórczych (m.in. przez adaptację technologii z zagranicy). W miarę jak wszystkie możliwe czynniki wytwórcze są już wykorzystane, a cała dostępna technologia wdrożona, decydującym źródłem wzrostu stają się innowacje (3 grupa krajów). Według autorów raportu, pomimo braków w podstawowej infrastrukturze (drogi, sądownictwo, regulacje) Polska jest kwalifikowana jako kraj przechodzący z grupy 2 do 3.

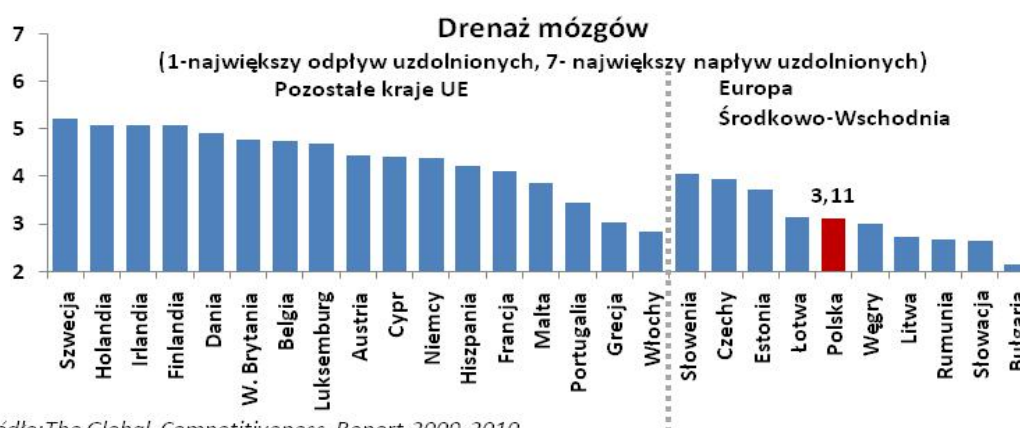
Przed omówieniem źródeł wzrostu opartego na innowacjach w Polsce warto zwrócić uwagę na dwie kategorie zaliczone przez autorów raportu do podnoszących efektywność gospodarki.

Pierwsza z nich to gotowość technologiczna, określająca szybkość, z jaką firmy wdrażają nowe, dostępne technologie. Na tle Unii Europejskiej gotowość polskich przedsiębiorstw do wdrażania nowych technologii okazała się bardzo niska. Pozytywnie została oceniona infrastruktura techniczna (dostęp do szerokopasmowego Internetu, liczba internautów i abonentów telefonii komórkowej) oraz transfer technologii związany z BIZ. **Negatywnie oceniono gotowość firm do wdrażania nowych technologii**, ramy prawne usług IT i dostępność najnowszych technologii.



Źródło: The Global Competitiveness Report 2009-2010

Drugim problemem jest, oceniane jako powszechne, występujące w Polsce zjawisko drenażu mózgow.



Źródło: The Global Competitiveness Report 2009-2010

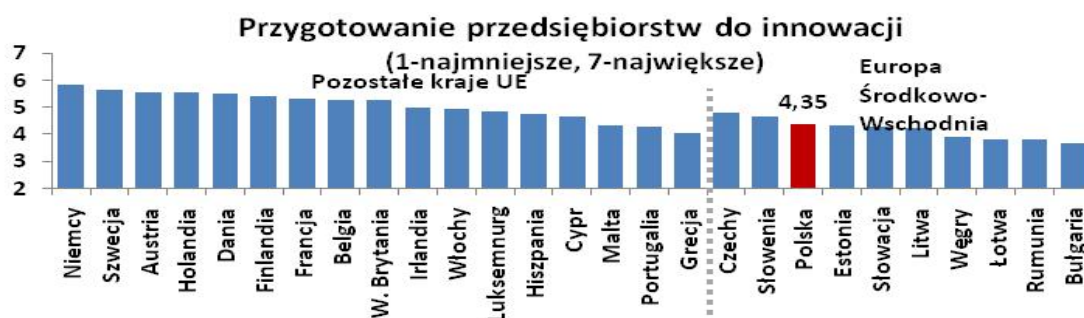
Samą innowacyjność twórcy raportu podzielili na dwie kategorie: przygotowanie przedsiębiorstw i ich otoczenia do innowacji oraz właściwą innowacyjność.

Przygotowanie polskich przedsiębiorstw do innowacji zostało ocenione relatywnie dobrze. Pozytywnie oceniono jakość i liczbę lokalnych poddostawców, zaawansowanie procesów produkcyjnych i tworzenia wartości w przedsiębiorstwach, dostęp do światowych rynków i jakość marketingu. Gorzej oceniono niską skłonność do delegowania odpowiedzialności w polskich

³⁰ World Economic Forum, <http://gcr.weforum.org/>

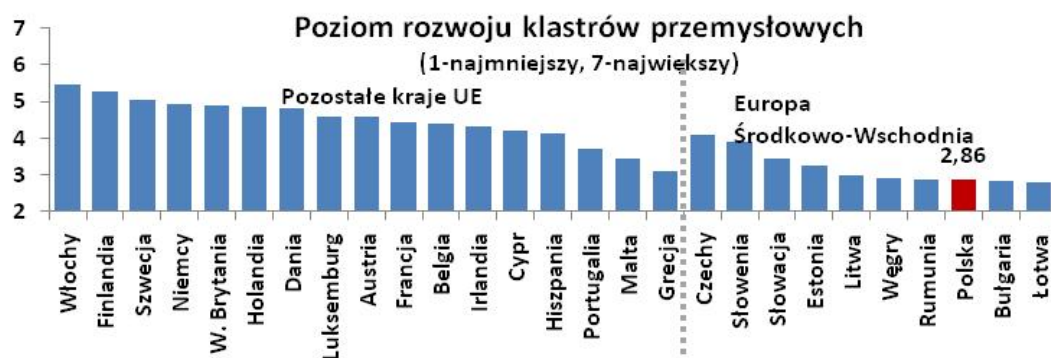
³¹ Głównym kryterium jest poziom PKB per capita.

przedsiębiorstwach, naturę przewagi konkurencyjnej polskich przedsiębiorstw (wciąż bardziej cena niż jakość) i niski poziom rozwoju klastrów przemysłowych.



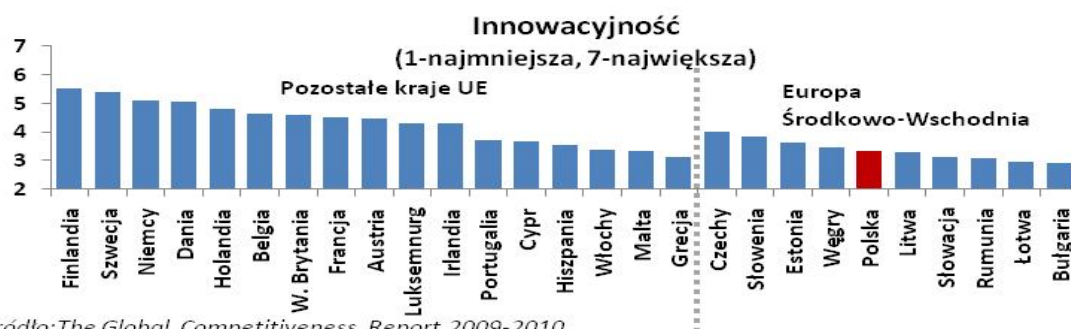
Źródło: *The Global Competitiveness Report 2009-2010*

Niska ocena poziomu rozwoju klastrów przemysłowych szczególnie kontrastuje ze znacznie lepszymi ocenami ich rozwoju w Czechach, Słowenii, na Słowacji i w Estonii.



Źródło: *The Global Competitiveness Report 2009-2010*

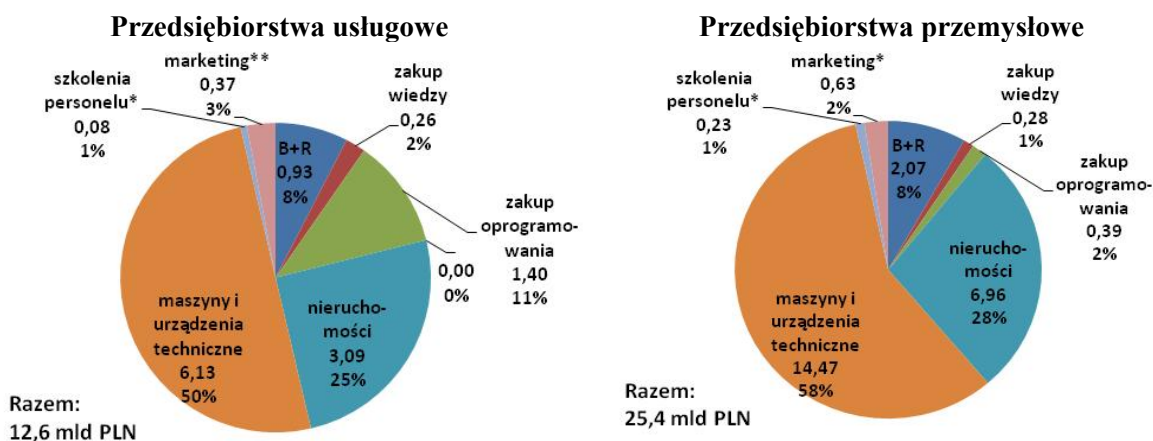
Ocena właściwej działalności innowacyjnej w Polsce wypadła gorzej od oceny otoczenia przedsiębiorstw. Za największy minus uznano niski poziom współpracy ośrodków akademickich z przedsiębiorstwami. Kolejnymi minusami były: niedobór inżynierów, niskie wydatki przedsiębiorstw na B+R, niska jakość ośrodków naukowych i podejście przedsiębiorstw do innowacji (wolą kupować licencje niż samodzielnie prowadzić badania). Wśród plusów wymieniono zamówienia rządowe promujące rozwój nowych technologii.



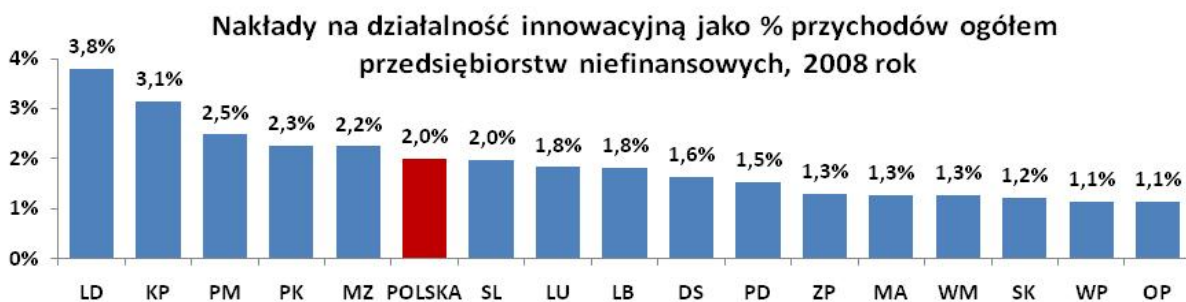
Źródło: *The Global Competitiveness Report 2009-2010*

Dane na temat działalności innowacyjnej przedsiębiorstw publikuje także GUS. Jednak według definicji stosowanej przez GUS innowacje są pojęciem szerszym – obejmują również wdrażanie technologii powszechnie używanych na świecie czy nawet wdrażanie technologii już wykorzystywanej w kraju – wystarczy, by była ona nowa dla wdrażającego przedsiębiorstwa. Przy tak przyjętej definicji działalności innowacyjnej nakłady na badania i rozwój stają się tylko małą (2-3%) częścią szeroko pojętych nakładów na działalność innowacyjną.

Nakłady na działalność innowacyjną w przedsiębiorstwach w 2008 roku (mld PLN)



* marketing związany z wprowadzaniem nowych lub istotnie ulepszonych produktów; szkolenia personelu związane bezpośrednio z wprowadzaniem innowacji produktowych lub procesowych; Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS



Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS

Raport opracowany przez BIEC Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego

Autorzy raportu:

Alfred Bieć
 Maria Drozdowicz-Bieć
 Aleksander Łaszek
 Robert Pater

Korekt redakcyjnych i drobnych uzupełnień dokonał
 Departament Koordynacji
 Polityki Strukturalnej MR

Załącznik 1. Orientacyjny szacunek wpływu powodzi na sytuację społeczno-gospodarczą kraju (ocena ekspercka według stanu na maj br.)

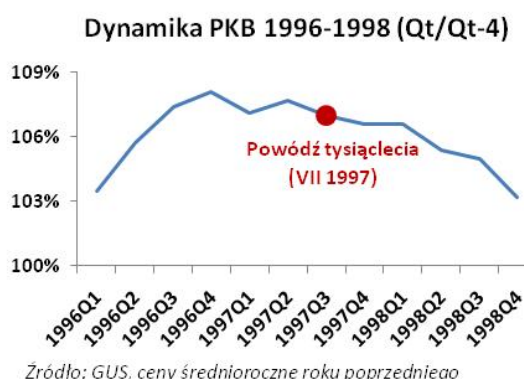
- Jest jeszcze za wcześnie, by móc dokładnie określić wielkość strat spowodowanych powodzią. Według wstępnych szacunków pierwsza fala powodziowa w maju br. spowodowała straty na kwotę ok. 10 mld PLN, a druga fala powodziowa i ewentualne późniejsze podtopienia mogą ją jeszcze znacząco zwiększyć. Skala strat jest porównywalna do powodzi z 1997 roku, kiedy wyniosły one 12-13 mld PLN (po uwzględnieniu inflacji równowartość ok. 20 mld obecnych złotych).
- Wpływ skutków powodzi na bieżącą sytuację społeczno-gospodarczą kraju jest ograniczony. Bezpośrednio dotkniętych zostało powodzią mniej niż 1% ludności Polski³², a podtopieniu uległo około 3% powierzchni obszarów uprawnych w Polsce³³.



Źródło: E. Głapiak, *Straty po powodzi 14 mld*, Rzeczpospolita 7 VI 2010 (szacunki Invest Banku)

Dostępne wstępne szacunki rozkładu strat wskazują na większe niż 13 lat temu straty osób fizycznych oraz znacznie mniejsze straty w infrastrukturze hydrologicznej, oczyszczalniach ścieków i budynkach publicznych, co może sugerować lepsze zabezpieczenie infrastruktury hydrologicznej niż w 1997 roku. Większe niż 13 lat temu straty osób fizycznych mogą być związane z postępującą zabudową terenów zalewowych. Szacunki te mają jednak charakter bardzo wstępny, pełna ocena wielkości strat oraz ich przyczyn nie jest jeszcze możliwa.

Pomimo utraty majątku rzędu 1% PKB wpływ powodzi na dynamikę PKB będzie ograniczony, a jego kierunek (szybszy/wolniejszy wzrost PKB) nie jest oczywisty. Straty związane z przerwami w produkcji, utrudnieniami w transporcie zostaną w części odrobione po ustąpieniu wody. Do wolniejszego tempa wzrostu PKB może przyczynić się utrata majątku produkcyjnego przez przedsiębiorstwa na zalanych terenach. Z kolei do szybszego tempa wzrostu PKB może przyczynić się wzmożona aktywność gospodarcza związana z odbudową zalanych terenów. Według szacunków Invest Banku przy założeniu, że odbudowane zostanie 90% zniszczonego majątku trwałego, czyli ok. 7,4 mld PLN, przełoży się to na wzrost PKB o ok. 0,3% w stosunku do nominalnego PKB w 2009 roku, z czego dwie trzecie (ok. 0,2%) w pierwszym roku po powodzi. Warunkiem odbudowy będzie jednak dostępność wystarczających środków finansowych.

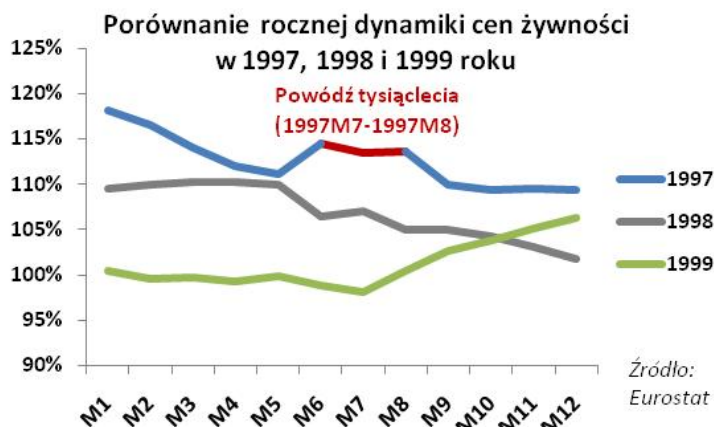


³² Wg Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotkniętych powodzią zostało ok. 52 tys. gospodarstw rolnych (stan na 31 V 2010). Wraz z pozostałymi gospodarstwami domowymi liczba dotkniętych osób nie powinna przekroczyć 300-400 tys.

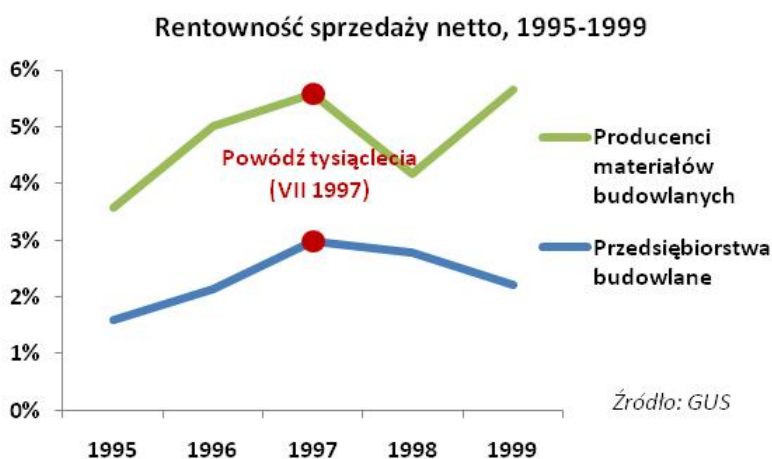
³³ 420 tys. hektarów, MRiRW, stan na 31 V 2010.

Dane historyczne nie pokazują znaczącego wpływu powodzi z 1997 roku na dynamikę PKB³⁴.

Skala podtopień na terenach wiejskich zaczęła wzbudzać niepokój o możliwy wzrost cen żywności. Powierzchnia obecnie zalanych obszarów uprawnych (420 tys. ha, 3% powierzchni upraw ogółem) jest zbliżona do wielkości z 1997 roku (465 tys. ha). Wówczas wzrost cen żywności nie nastąpił (widoczny na wykresie nieznaczny wzrost miał miejsce jeszcze w 1997M6 i nie był związany z opadami z 3-10 VII 1997 i powodzią). Dodatkowym czynnikiem przemawiającym obecnie za brakiem istotnego wpływu powodzi na ceny żywności jest członkostwo Polski w UE-27 i związany z tym udział we wspólnym rynku. Niemniej, niezależnie od braku zauważalnego wpływu na indeks cen żywności, mogą wzrosnąć ceny pojedynczych produktów, których produkcja jest skoncentrowana na zalanych terenach. Przykładowo, choć podtopieniu uległo tylko 3% powierzchni upraw ogółem, to w przypadku upraw truskawek jest to już ponad 8%.



Wpływ powodzi na przedsiębiorstwa jest zróżnicowany. Poza bezpośrednio zalanymi, straty ponieśli także ich kooperanci. Przykładem może być fabryka Fiata w Tychach, która musiała wstrzymać pracę z powodu braku m.in. szyb do samochodów z Huty Szkła w Sandomierzu (Fiat zmniejszył produkcję w czasie powodzi o ponad 9 tys. samochodów, jednak firma liczy na nadrobienie tych zaległości). Drugim, obok poddostawców części samochodowych, silnie powiązanim przemysłem i skoncentrowanym na terenach najsilniej dotkniętych przez powódź, jest przemysł lotniczy na Podkarpaciu. Zniszczone uprawy rolne mogą stanowić znaczne utrudnienie dla przemysłu spożywczego rozbudowanego w Polsce południowo-wschodniej, bazującego na lokalnych surowcach. Zniszczenia mogą też ograniczyć ruch turystyczny w najbardziej dotkniętych rejonach.



Omawiając sytuację przedsiębiorstw na zalanych terenach warto zwrócić uwagę, że bezpośrednio nie ucierpiała znacznie żadna z licznych w tamtym rejonie specjalnych stref ekonomicznych. Jednym z kluczowych warunków lokalizacyjnych było unikanie terenów zalewowych. Niemniej na działalność SSE wpływają problemy zalanych kooperantów i przerwane linie komunikacyjne.

Można się spodziewać korzystnego wpływu odbudowy zniszczeń po powodzi na sytuację firm budowlanych i ich poddostawców (głównie producentów materiałów budowlanych). W 1997 roku po powodzi tysiąclecia zarówno przedsiębiorstwa budowlane jak i producenci materiałów budowlanych

³⁴ Należy pamiętać, że w 1997 roku na gospodarkę polską w pewnym stopniu oddziaływał kryzys azjatycki, a 1998 silnie oddziaływał kryzys rosyjski

odnotowali wzrost przychodów, a przede wszystkim poprawę wyników finansowych. Z odbudową zalanych domów będzie też związany wzrost popytu na dobra AGD/RTV oraz meble.

Bieżąca walka z powodzią oraz późniejsze usuwanie jej skutków wiąże się z dodatkowymi wydatkami z budżetu państwa. Nie jest jeszcze do końca jasne, jaka część kosztów odbudowy zostanie pokryta z budżetu państwa. W samym 1997 roku na usuwanie budżetu państwa wydano nieznacznie ponad 1 mld ówczesnych złotych³⁵, czyli uwzględniając inflację niecałe 2 mld PLN. Obecnie rząd dysponuje prawie 0,4 mld PLN z rezerwy na usuwanie skutków klęsk żywiołowych i rezerwy ogólnej, a z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej Polska może otrzymać co najmniej 0,11 mld EUR (ponad 0,4 mld PLN). W budżecie państwa na 2010 rok bardzo ostrożnie założono wzrost PKB o 1,2%. Przy obecnych prognozach mówiących o wzroście znacznie powyżej 2% może to oznaczać do 10 mld PLN dodatkowych dochodów budżetowych, co razem z zyskiem NBP umożliwia w razie potrzeby przeznaczenie dodatkowych środków na odbudowę zalanych terenów.

Skutki powodzi odczuwają boleśnie towarzystwa ubezpieczeniowe. Według danych KNF do 2 VI 2010 zgłoszono prawie 90 tys. szkód o łącznej wartości 340 mln PLN, kwota ta z pewnością jeszcze wzrośnie. KNF jednocześnie zapewnia, że sektor ubezpieczeniowy jest finansowo przygotowany na realizację ryzyk wynikających z obecnej powodzi, m. in. dzięki wykorzystaniu reasekuracji.

Skala zniszczeń jest silnie zróżnicowana w regionach Polski. Na chwilę obecną największe straty odnotowano w południowej części kraju, gdzie wskutek intensywnych opadów wylało wiele lokalnych rzek. Na północy większe straty były spowodowane głównie przerwaniem wałów przez idącą z południa falę powodziową. W dorzeczu Wisły zostały częściowo zalane m.in. takie miasta jak Sandomierz (woj. świętokrzyskie), Tarnobrzeg i Jasło (woj. podkarpackie) oraz

w mniejszym stopniu Kazimierz Dolny (woj. lubelskie). W dorzeczu Odry straty były mniejsze, choć podtopiona została jedna dzielnica Wrocławia i część Gliwic. Przerwanie wałów i zalanie dużych obszarów wiejskich miało miejsce m.in. w okolicy wsi Wilków (woj. lubelskie) i Świniary (woj. mazowieckie).

Intensywne opady na południu Polski poza powodzią spowodowały też liczne osunięcia gruntów. W najbardziej dotkniętym województwie małopolskim odnotowano ponad 1300 osuwisk zagrażających ponad 1000 domostw³⁶.

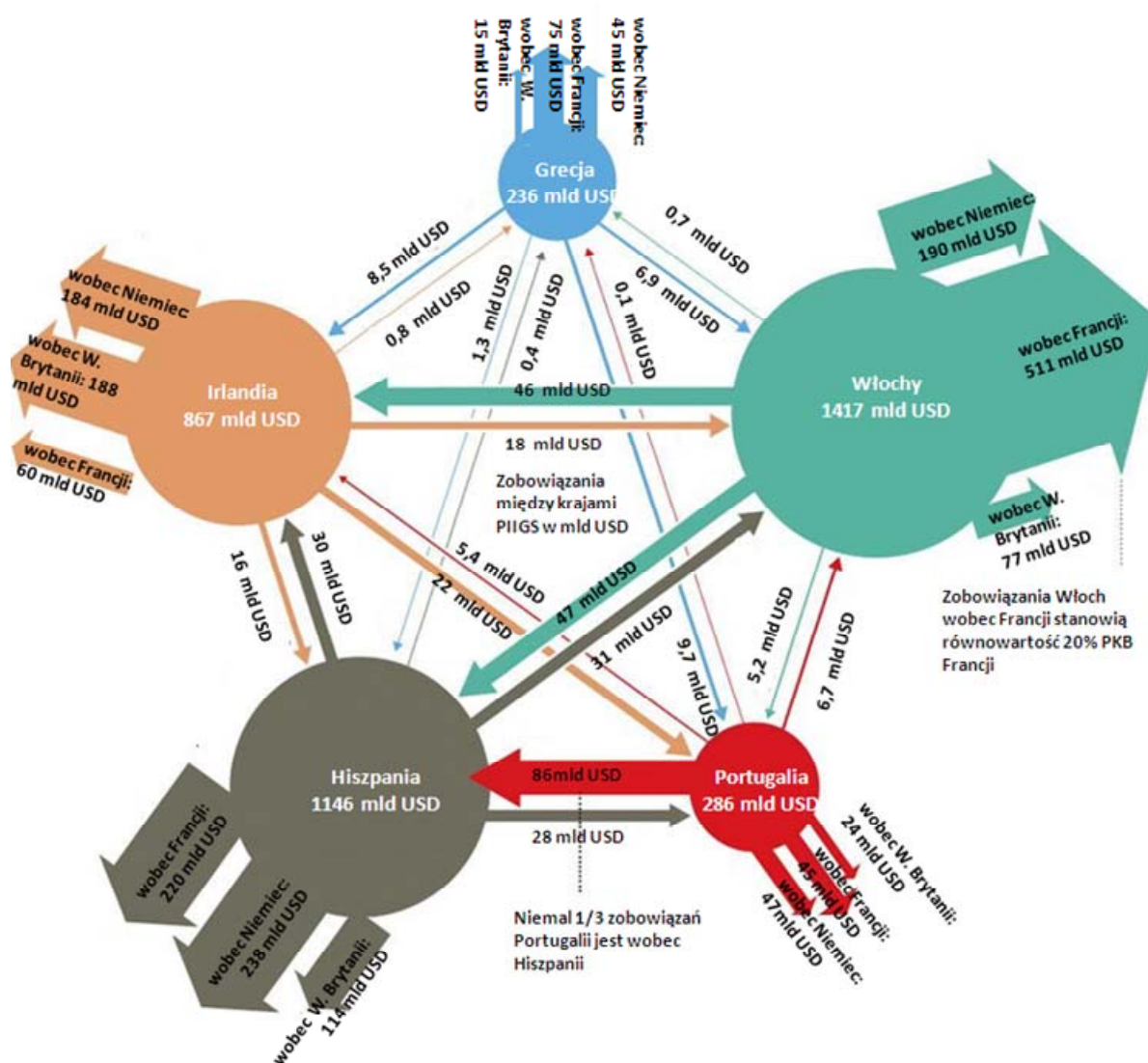
³⁵ NIK, Analiza wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 1997 r

³⁶ Rzeczpospolita, 2 VI 2010, *Ponad 1300 osuwisk w Małopolsce*

Załącznik 2. Zobowiązania zagraniczne krajów PIIGS

- Problemy z obsługą długu publicznego Grecji, Portugalii, Hiszpanii, Włoch czy Irlandii spowoduje znaczne straty w sektorze bankowym, zarówno krajowym jak i zagranicznym. Może to doprowadzić do dalszego rozprzestrzeniania się kryzysu.
- Pogłębianie się problemów sektora bankowego w krajach PIIGS może doprowadzić do kryzysu finansów publicznych. Problem ten dotyczy szczególnie Irlandii, gdzie rząd objął gwarancją wszystkie depozyty bankowe. W obliczu rosnących strat (szczególnie w portfelu kredytów hipotecznych) i niewypłacalności sektora bankowego może oznaczać to konieczność wypłaty przez rząd równowartości kilkudziesięciu procent PKB.

Rysunek 1. Zobowiązania Grecji, Portugalii, Hiszpanii, Irlandii i Włoch wobec zagranicznych banków raportujących do Banku Rozrachunków Międzynarodowych, stan na 31 XII 2009



Źródło: New York Times,

<http://www.nytimes.com/interactive/2010/05/02/weekinreview/02marsh.html?ref=global>

Zobowiązania Grecji i Portugalii wobec zagranicznych banków raportujących do Banku Rozrachunków Międzynarodowych (stan na koniec 2009Q4)

zobowiązania wobec banków z:	% całości	Obligacje rządowe (mld EUR)	Razem (mld EUR)	zobowiązania wobec banków z:	% całości	Obligacje rządowe (mld EUR)	Razem (mld EUR)
Portugalia				Grecja			
Hiszpania	30	13	60	Francja	32	34	52
Niemcy	17	7	33	Niemcy	19	20	31
Francja	16	7	31	Holandia	5	5	8
Holandia	4	2	9	Reszta strefy euro	16	17	26
Reszta strefy euro	7	3	15	Razem strefa euro	72	76	117
Razem strefa euro	74	32	147	W. Brytania	6	7	10
W. Brytania	8	4	17	USA	7	8	12
Reszta świata	17	8	35	Reszta świata	15	16	25
Razem	100	44	198	Razem	100	106	164

Źródło: Economist

Dług publiczny i deficyt sektora finansów publicznych w 2010 roku (prognoza)

	Deficyt		Dług	
	mld EUR	% PKB	mld EUR	% PKB
kraje Europy Środkowo-Wschodniej				
Bułgaria	- 1,0	-2,8%	6,0	17,4%
Czechy	- 8,2	-5,7%	57,9	39,8%
Estonia	- 0,3	-2,4%	1,3	9,6%
Łotwa	- 1,5	-8,6%	8,2	48,5%
Litwa	- 2,2	-8,4%	10,0	38,6%
Polska	- 26,5	-7,3%	195,4	53,9%
Rumunia	- 11,0	-8,8%	38,4	30,5%
Słowenia	- 2,2	-6,1%	14,7	41,6%
Słowacja	- 4,0	-6,0%	26,9	40,8%
pozostałe kraje Unii Europejskiej				
Austria	- 13,3	-4,7%	198,3	70,2%
Belgia	- 17,5	-5,0%	344,4	99,0%
Cypr	- 1,2	-7,1%	10,7	62,3%
Dania	- 12,8	-5,6%	105,4	46,0%
Finlandia	- 7,0	-4,0%	88,8	50,5%
Francja	- 156,5	-8,0%	1 640,1	83,6%
Grecja	- 22,2	-9,4%	296,3	124,9%
Hiszpania	- 102,9	-9,8%	681,1	64,9%
Holandia	- 36,7	-6,3%	387,0	66,3%
Irlandia	- 18,6	-11,7%	123,1	77,3%
Luksemburg	- 1,4	-3,5%	7,5	19,0%
Malta	- 0,3	-4,3%	4,2	71,5%
Niemcy	- 120,9	-5,0%	1 924,5	78,8%
Portugalia	- 14,2	-8,5%	142,8	85,8%
Szwecja	- 7,5	-2,3%	138,9	42,6%
W. Brytania	- 194,2	-11,8%	1 296,9	79,1%
Węgry	- 4,0	-4,0%	79,3	78,9%
Włochy	- 80,8	-5,2%	1 835,8	118,2%

Źródło: prognoza Komisji Europejskiej z V 2010

Zadłużenie zagraniczne, stan na koniec 2009Q4									
	zadłużenie zagraniczne			zadłużenie sektora publicznego			zadłużenie sektora bankowego		
	EUR	%PKB	w tym krótkoterminowe (%PKB)	EUR	%PKB	w tym krótkoterminowe (%PKB)	EUR	%PKB	w tym krótkoterminowe (%PKB)
kraje Europy Środkowo-Wschodniej									
Bułgaria	39	117%	39%	3	9%	0%	8	26%	20%
Czechy	60	44%	12%	14	10%	0%	16	11%	7%
Estonia	17	131%	47%	1	6%	0%	9	71%	36%
Węgry	157	174%	22%	44	49%	2%	38	42%	12%
Łotwa	29	160%	39%	5	26%	0%	16	85%	30%
Litwa	23	89%	16%	5	21%	0%	11	41%	10%
Polska	195	65%	12%	61	20%	0%	42	14%	7%
Rumunia	bd	bd	bd	bd	bd	bd	bd	bd	bd
Słowacja	46	75%	34%	8	13%	0%	5	9%	4%
Słowenia	40	117%	27%	7	19%	0%	16	48%	7%
pozostałe kraje Unii Europejskiej									
Austria	578	217%	60%	154	58%	2%	290	109%	41%
Belgia	874	266%	169%	199	61%	11%	469	143%	132%
Cypr	bd	bd	bd	bd	bd	bd	bd	bd	bd
Dania	426	197%	84%	36	17%	0%	283	131%	70%
Finlandia	281	169%	64%	65	39%	8%	136	82%	57%
Francja	3652	196%	79%	924	50%	10%	1678	90%	51%
Grecja	406	176%	63%	216	94%	1%	113	49%	40%
Hiszpania	1776	174%	51%	300	29%	4%	785	77%	39%
Holandia	1721	310%	122%	253	46%	11%	955	172%	98%
Irlandia	1620	1019%	416%	76	48%	10%	664	418%	312%
Luksemburg	bd	bd	bd	bd	bd	bd	bd	bd	bd
Malta	30	533%	402%	0	4%	1%	26	468%	373%
Niemcy	3580	153%	49%	905	39%	4%	1707	73%	33%
Portugalia	383	241%	87%	98	62%	11%	188	118%	50%
Szwecja	615	217%	72%	48	17%	2%	345	122%	65%
W. Brytania	6386	419%	294%	280	18%	2%	4017	264%	235%
Włochy	1810	123%	33%	795	54%	5%	605	41%	19%
Japonia	1484	42%	27%	469	13%	6%	700	20%	16%
USA	9606	97%	35%	2582	26%	5%	1977	20%	16%

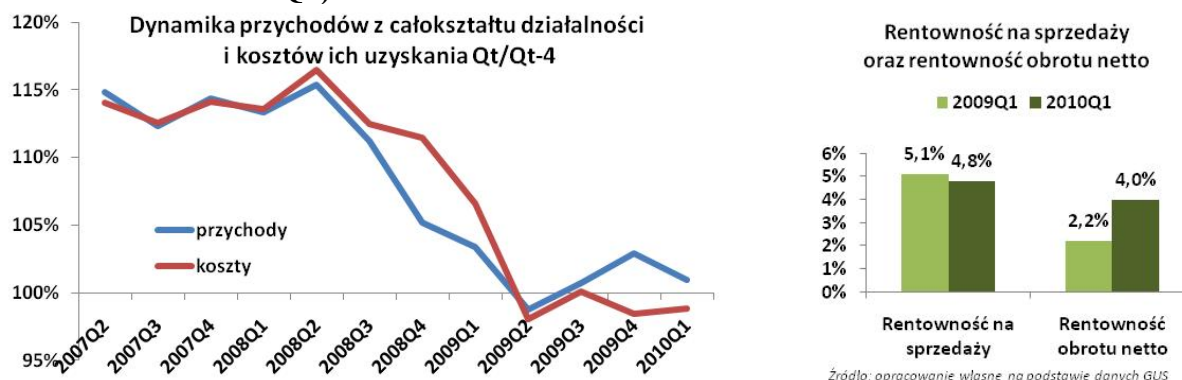
kurs z 31 XII 2009: 1 USD = 0,69768 EUR

Zadłużenie krótkoterminowe = suma zadłużenia krótkoterminowego sektora publicznego, władz monetarnych, sektora bankowego i pozostałych sektorów.

Dane nt. zadłużenia zagranicznego: Bank Rozrachunków Międzynarodowych, Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy (http://devdata.worldbank.org/sdmx/jedh/jedh_dbase.html), dane nt. PKB Międzynarodowy Fundusz Walutowy, kurs EUR/USD oanda.com

Załącznik 3. Sytuacja finansowa przedsiębiorstw niefinansowych³⁷

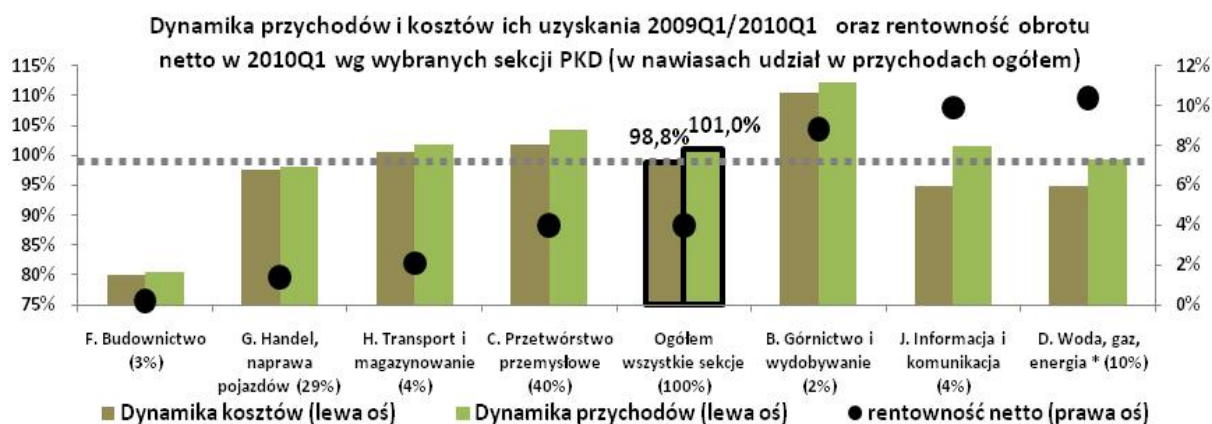
- W 2010Q1 kontynuowany był pozytywny trend wyższej dynamiki (Qt/Qt-4) przychodów niż kosztów przedsiębiorstw niefinansowych.
- Spośród najważniejszych sekcji PKD w 2010Q1 najniższą rentowność obrotu netto odnotowano w budownictwie, gdzie nastąpił też największy spadek przychodów (w stosunku do 2009Q1).



W 2010Q1 wyniki finansowe przedsiębiorstw niefinansowych poprawiły się w stosunku do analogicznego okresu 2009 r. Utrzymał się korzystny trend z poprzednich kwartałów wyższej dynamiki przychodów niż kosztów. Niekorzystnym wyjątkiem jest nieznaczny spadek rentowności na sprzedaży, czyli działalności podstawowej.

Wynik finansowy brutto w 2010Q1 wyniósł 22,8 mld PLN wobec 13,4 mld PLN rok wcześniej. Największy wpływ na poprawę wyniku finansowego miał znacznie lepszy wynik na operacjach finansowych (0,4 mld PLN wobec straty 10,2 mld PLN rok wcześniej), związany z wygasaniem opcji walutowych. Nieznacznemu pogorszeniu uległ wynik ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów (21 mld PLN wobec 22,1 mld PLN).

Wyniki poszczególnych sekcji PKD w 2010Q1 były silnie zróżnicowane. Najsłabsze wyniki wystąpiły w budownictwie, gdzie na cykliczny spadek budownictwa mieszkaniowego nałożyła się też wyjątkowo długa zima, znacznie spowalniająca prace w budownictwie infrastrukturalnym. W następnych kwartałach można oczekiwać pewnej poprawy wyników tej sekcji, dzięki szerokiemu frontowi robót infrastrukturalnych współfinansowanych ze środków unijnych oraz odbudową zalanych terenów. Najwyższy wzrost dochodów i nieznacznie niższy wzrost kosztów odnotowano w górnictwie. W znacznej mierze jest to wynik efektu bazy – 2009Q1 to szczyt światowego kryzysu gospodarczego i okres największego spadku cen surowców węgla koksującego. Obserwowany od roku wzrost cen surowców znajduje odbicie w lepszych wynikach górnictwa.



³⁷ Zatrudniających powyżej 50 osób, prowadzących księgi rachunkowe, bez rolnictwa, leśnictwa, łowiectwa i rybactwa, działalności finansowej i ubezpieczeniowej oraz szkół wyższych.

Uwagi metodologiczne i przyjęte oznaczenia

Oznaczenia

UE-27, UE – Unia Europejska jako całość

EA-16 – strefa euro jako całość

JP – Japonia

Kraje Europy Środkowo-Wschodniej – kraje regionu (Czechy, Estonia, Polska, Litwa, Łotwa, Słowacja, Słowenia, Węgry) łącznie z Bułgarią i Rumunią

Oznaczenia województw na podstawie normy ISO 3166-2:PL

DS	województwo dolnośląskie
KP	województwo kujawsko-pomorskie
LU	województwo lubelskie
LB	województwo lubuskie
LD	województwo łódzkie
MA	województwo małopolskie
MZ	województwo mazowieckie
OP	województwo opolskie
PK	województwo podkarpackie
PD	województwo podlaskie
PM	województwo pomorskie
SL	województwo śląskie
SK	województwo świętokrzyskie
WN	województwo warmińsko-mazurskie
WP	województwo wielkopolskie
ZP	województwo zachodniopomorskie

Oznaczenie okresów

2009M9	wrzesień 2009 roku
2009Q3	trzeci kwartał 2009 roku
2009P1	pierwsza połowa 2009 roku
2009M1-3	narastająco styczeń - marzec 2009
2009Q1- 3	narastająco pierwszy-trzeci kwartał 2009

Przy omawianiu danych narastających, na koniec okresu, średnich w okresie jest to dodatkowo zaznaczone w tekście

Oznaczenie porównywanych okresów

Qt/Qt-1	zmiana kwartał do kwartału poprzedniego
Qt/Qt-4	zmiana kwartał do analogicznego kwartału roku poprzedniego
Mt/Mt-12	zmiana miesiąc do analogicznego miesiąca roku poprzedniego
Pt/Pt-1	zmiana półrocze do poprzedniego półrocza
Pt/Pt-2	zmiana półrocze do analogicznego półrocza roku poprzedniego

Pozostałe oznaczenia

JST	jednostki samorządu terytorialnego
-----	------------------------------------

Metoda analizy i prezentacji danych

Część danych, ze względu na sezonowość zjawiska w poszczególnych miesiącach roku kalendarzowego, jest prezentowana w formie usuwającej jej wpływ. Wyrównane sezonowo dane pochodzą wprost z odpowiednich urzędów statystycznych (GUS, Eurostat) oraz ECB (Europejski Bank Centralny). W sytuacji gdy wyrównane sezonowo dane nie są publikowane, wygładzone szeregi czasowe otrzymano przy zastosowaniu programu ARIMA X-12. W przypadku niejednoznacznych wyników testów statystycznych na sezonowość prezentowano dane w ujęciu $Qt/Qt-4$.

Wyrównaniu sezonowemu nie były poddane te dane, w których z natury zjawiska nie występuje czynnik sezonowości (np. kursy walut, dług publiczny, stopy procentowe itp.).

Tam gdzie to konieczne, usunięte zostały z szeregów czasowych wydarzenia o charakterze przypadkowym oraz tzw. obserwacje odstające (outliers).

Niektóre dane, wyrażone w złotych bieżących poddane zostały urealnieniu przy pomocy deflatorów. W zależności od charakteru szeregu statystycznego jako deflatory używane są CPI i PPI. W sytuacji danych urealnionych zaznaczono to w tekście.

W przypadku danych raportowanych w postaci skumulowanej np. wyniki finansowe przedsiębiorstw, lub produkcja sprzedana przemysłu w układzie województw - dane zostały przekształcone na nieskumulowane w ten sposób, że od wartości bieżącej skumulowanej odjęto wartość skumulowaną z poprzedniego okresu. Procedurę tę powtarzano na kolejne kwartały/miesiące tyle razy ile było to uzasadnione prowadzoną analizą. Dodajmy, że dla analiz i prognoz krótkookresowych dane skumulowane cechują się zbyt dużą bezwładnością informacyjną. Dlatego korzystne jest stosowanie pogłębionych analiz tendencji gospodarczych w oparciu o dane nieskumulowane. Jako dodatkowa informacja prezentowane są również dane w postaci skumulowanej.

Część danych nt. otoczenia polskiej gospodarki oraz wyselekcjonowane dane dla Polski dodatkowo posłużyły jako informacja pozwalająca wskazać i określić komponent cykliczny w przebiegu procesów gospodarczych. Wykorzystano to do określenia fazy cyklu koniunktury, w której w danym momencie znajduje się gospodarka, punktów zwrotnych cyklu oraz określenia kierunku i tempa przyszłych zmian pozostałych danych statystycznych. Podkreślić należy, iż dla prawidłowego krótkookresowego prognozowania (horyzont 1 rok – 3 lata) niezbędna jest znajomość amplitudy wahań szeregów czasowych w poszczególnych obszarach działalności gospodarczej, i ich przesunięć w czasie. Część obszarów działalności gospodarczej (usługi, eksport, produkcja, budownictwo, handel detaliczny) podlega specyficznym zmianom cyklicznym, wykazującym wyprzedzenia lub opóźnienia w stosunku do PKB oraz zróżnicowane w stosunku do niego amplitudy wahań. Wiedza ta została wykorzystana w określaniu tendencji i perspektyw dla poszczególnych serii statystycznych.

Zaproponowana metoda ARIMA X-12 pozwala na ekstrakcję trendu. Jednak w tego typu analizie krótko i średniookresowej – uznaliśmy, że istotniejsza jest znajomość fazy cyklu koniunktury całej gospodarki oraz poszczególnych obszarów działalności gospodarczej.

Przesłankami pomocnymi dla tej oceny były światowe i krajowe wskaźniki wyprzedzające koniunktury, które są wskaźnikami prognostycznymi oraz wskaźniki równoległe koniunktury, które są współbieżne z PKB.

Wyniki analizy danych i prognoz prezentowane są w postaci tekstu, map, tabel i rysunków.

Definicje niektórych wskaźników wytwarzanych przez BIEC i cytowanych w Raporcie:

Wskaźnik Wyprzedzający Koniunktury (WWK) rejestruje zmiany w poziomie aktywności gospodarczej z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem w stosunku do rzeczywistości. Jest więc krótkookresową prognozą gospodarczą. Sygnalizuje nadchodzące szczyty i dna cykli koniunkturalnych klasycznych i cykli wzrostowych. Jest to wskaźnik wielokomponentowy. Jego komponentami są: wskaźnik giełdowy WIG, nowe zamówienia w przemyśle, zapasy wyrobów gotowych w przedsiębiorstwach przemysłowych, sytuacja finansowa przedsiębiorstw przemysłowych, nastroje menedżerów przedsiębiorstw, wydajność pracy w przemyśle, podaż pieniądza M3, zadłużenie gospodarstw domowych z tytułu kredytów.

Wskaźnik Dobrobytu (WD). Jest to wskaźnik mierzący ekonomiczną kondycję społeczeństwa. Jego konstrukcja i wskazania odpowiadają badaniom opinii społecznej w oparciu o które powstają wskaźniki nastrojów konsumentów. Jest to wskaźnik wielokomponentowy. Jego komponentami są dane publikowane przez GUS, takie jak m.in. wielkość zatrudnienia, inflacja oraz wynagrodzenia.

Wskaźnik Przyszłej Inflacji (WPI). Jest to wielokomponentowy wskaźnik prognostyczny z wyprzedzeniem informujący o przyszłych tendencjach inflacyjnych. W jego skład wchodzi następujące dane: kurs wymiany złotego w stosunku do euro i dolara, zadłużenie skarbu państwa, zadłużenie gospodarstw domowych z tytułu kredytów, odsetek wykorzystania mocy produkcyjnych w sektorze przedsiębiorstw produkcyjnych, oczekiwania przedsiębiorców co do kształtowania się cen w najbliższej przyszłości, jednostkowe koszty wytwarzania w przemyśle, wskaźnik cen importu, wskaźnik cen transportu, magazynowania i pozostałych usług.

Wskaźnik Rynku Pracy (WRP). Wskaźnik, który z wyprzedzeniem informuje o tendencjach na rynku pracy. Wskazuje on jak kształtować się będzie stopa bezrobocia w nadchodzących miesiącach. Jest to wskaźnik wielokomponentowy. W jego skład wchodzi takie wielkości jak: liczba bezrobotnych zarejestrowanych ze spisów bezrobotnych z tytułu podjęcia pracy, liczba nowych bezrobotnych, średnia miesięczna liczba ofert pracy w PUP, zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw produkcyjnych, nastroje menedżerów firm co do kondycji gospodarki, średnia liczba przepracowanych godzin w ciągu tygodnia, liczba bezrobotnych zwolnionych z przyczyn leżących po stronie zakładów pracy, wartość wszystkich zasiłków wypłacanych bezrobotnym w kraju.

Barometr Ofert Pracy (BOP). Barometr Ofert Pracy jest to wskaźnik mierzący tendencje na rynku pracy. Dane Barometru pochodziły pierwotnie z ogłoszeń prasowych zamieszczanych w Gazecie Wyborczej przez firmy poszukujące pracowników. Obecnie dane pochodzą z ogłoszeń internetowych zamieszczanych przez poszukujących pracowników. BOP posiada cechy wskaźnika wyprzedzającego w stosunku do zatrudnienia i bezrobocia.